



Czasopismo Sudetów Zachodnich
wychodzi od 1984 r.



Karkonosze

ISSN 1232-3535 cena 10 zł (w tym VAT 5%)

3(305)/2021





MINIGALERIA

PRZYRODA
KARKONOSKIEGO
PARKU NARODOWEGO



OD WYDAWCY

Szanowni Państwo!

Obecny numer naszego czasopisma w znacznej mierze poświęcamy strategicznemu dokumentowi Karkonoskiego Parku Narodowego, jakim jest ustanowiony w maju br. plan ochrony. Dokument ten sporządzony został zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przyrody przez park narodowy i zatwierdzony przez ministra klimatu i środowiska 25 marca br. w drodze rozporządzenia. Zawiera on informacje o zasobach przyrodniczych i kulturowych Parku, określa szczegółowo jego granice, w tym granice obszarów objętych ochroną ścisłą, czynną i krajobrazową, identyfikuje zagrożenia, opisuje zadania Parku, w tym program badań naukowych i monitoringu przyrodniczego, określa miejsca i sposoby udostępniania Parku dla celów naukowych, edukacyjnych i turystycznych, a także przedstawia ustalenia dla miejscowych i wojewódzkich dokumentów z zakresu planowania przestrzennego.

Ustanowiony po wielu latach oczekiwań plan ochrony Parku będzie obowiązywał przez najbliższe 20 lat. Warto w tym miejscu podkreślić kilka faktów, które wiążą się z przygotowaniem tego dokumentu. Po pierwsze, obecny plan stanowi kontynuację zapisów pierwszego planu ochrony KPN z 1997 r., który został opracowany przez szerokie grono naukowców oraz praktyków z zakresu ochrony przyrody na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Zapisy ówczesnego planu stały się także podstawą

do opracowania długoterminowej strategii ochrony Karkonoskiego PN, a także do sformułowania celów strategicznych, operacyjnych oraz zasad ochrony przedstawionych w obecnym planie.

Projekt planu został opracowany całkowicie przez pracowników Parku, we współpracy z wieloma przedstawicielami nauki, szczególnie spośród członków Rady Naukowej KPN. Jego zapisy są spójne z zapisami analogicznego dokumentu dla parku narodowego po stronie czeskiej (KRNP), a także spójne z zapisami wspólnej strategii ochrony KPN i KRNP, którą opracowali przedstawiciele obu tych Parków. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Radę Naukową oraz wszystkie rady gmin, na terenie których położony jest Park.

Wszystkie opisane wyżej okoliczności sprawiają, że nowy plan ochrony KPN jest dokumentem odzwierciedlającym holistyczne i ekosystemowe podejście do zagadnień ochrony przyrody, przy jednoczesnym uwzględnieniu transgranicznego charakteru Parku. Na kolejnych stronach autorzy i współautorzy planu przybliżają czytelnikom „Karkonoszy” jego cele, zasady ochrony oraz główne zadania do realizacji. Plan można pobrać ze strony KPN/BIP, do czego zapraszamy zainteresowanych. Wszystkim zaś osobom, które przyczyniły się powstania tego ważnego dla Parku dokumentu, składam serdecznie podziękowanie, a Czytelnikom naszego czasopisma życząc miłej lektury.



Andrzej Raj
Dyrektor
Karkonoskiego
Parku Narodowego

OD REDAKTORA

Szanowni Państwo!

W ramach szerokiego omówienia w bieżącym numerze naszego czasopisma ustanowionego w maju br. planu ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego oraz związanych z jego funkcjonowaniem innych problemów, przedstawiamy także opublikowany niedawno *Atlas Karkonoszy* – pierwsze tego typu dzieło naukowców polskich i czeskich. Nie mógłby on powstać, gdyby po obu stronach granicy nie dysponowano wieloletnimi, wszechstronnymi badaniami środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz rozbudowaną bazą wiedzy o nim, funkcjonującą już od szeregu lat w oprogramowaniu GIS. Z dorobkiem tych badań, dzięki opublikowaniu *Atlasu* i jego udostępnieniu, mogą zapoznać się wszyscy zainteresowani: pracownicy służb ochrony środowiska, naukowcy, studenci i uczniowie, miłośnicy Karkonoszy i odwiedzający je turyści oraz mieszkańcy naszego subregionu. I z jak największym przekonaniem do tego zachęcam!

Pierwsza edycja *Atlasu* – a niebawem należy się spodziewać jego aktualizacji i rozszerzenia – ujmuje przede wszystkim problematykę przyrodniczą. W publikacji zabrakło niestety przedstawienia zasobów środowiska kulturowego, bogatych po polskiej i czeskiej stronie

Karkonoszy, a także zarysu kierunków rozwoju przestrzennego tego obszaru i problemów z tym związanych. Zwraca na to uwagę prof. Przemysław Śleszyński w swym omówieniu tego wydawnictwa. Byłoby więc dobrze rozszerzyć o tę problematykę omawiane opracowanie tak, by mogło ono w kompleksowy sposób prezentować całokształt zagadnień związanych ze stanem środowiska Karkonoszy, jego zasobów oraz planowanych przekształceń otaczającej go sieci osadniczej.

Tak się w tym roku szczególnie złożyło, że nieomal równolegle z opracowaniem *Atlasu Karkonoszy* powstał także *Atlas Wyszehradzki* ze znaczącym udziałem naszego, wspomnianego wyżej autora – równie pionierskie dzieło, jak i ta pierwsza publikacja. Możemy znaleźć w nim wiele wiadomości o naszym regionie w szerszym, środowisko-europejskim kontekście, obejmującym m.in. formy użytkowania terenu, systemy ochrony przyrody oraz dziedzictwa kulturowego, osadnictwo, rozwój turystyki oraz systemy komunikacji i infrastruktury technicznej. Interesująca jest przy tym obserwacja, jak obecnie funkcjonuje dość zwarty system terenów chronionych na całym pograniczu polsko-czeskim, od Gór Izerskich po masyw Jesenika, który dobrze byłoby uzupełnić o brakujące ogniwo – Izerski Park Krajobrazowy.



Janusz Korzeń
Redaktor naczelny
„Karkonoszy”

Od Wydawcy	1
Od Redaktora	1

TEMAT GŁÓWNY: PLAN OCHRONY KPN

Cele i zadania Planu Ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego / Andrzej Raj	3
Struktura Planu Ochrony KPN ustanowionego na mocy rozporządzenia ministra klimatu i środowiska z 25 marca 2021 r. / Janusz Korzeń ..	5
Ochrona przyrody nieożywionej / Piotr Migoń, Zygmunt Jala	6
Ochrona ekosystemów nieleśnych / Bronisław Wojtuń, Lidia Przewoźnik	8
Ochrona ekosystemów leśnych / Jacek Zientarski, Dariusz Kuś	10
Ochrona zwierząt / Roman Rapała, Marek Dobrowolski	12
Ochrona zasobów wodnych / Henryk Marszałek, Krzysztof Krakowski ..	14
Ochrona krajobrazu i dziedzictwa kulturowego / Janusz Korzeń, Dorota Wojnarowicz	16
Udostępnianie Parku dla turystyki / Monika Rusztecka, Jacek Potocki ...	18
Wspólna Strategia Ochrony KRNP i KPN / Robin Böhnisch, Andrzej Raj	20

KOLEKCJA KARKONOSKA – Rządki brannery / Roksana Knapik, ZIELNIK KARKONOSKI – Arcydziegiel litwor / Patrycja Rachwańska, KARKONOSKI ZWIERZYNIĘC – Pustulka / Grzegorz Hajnowski ..	23
---	----

Uboga buczyna sudecka	24-25
-----------------------------	-------

POSTACIE – Alfred Jahn / Sandra Nejranowska, ZDARZENIA NIEZWYKŁE – Zamknięcie Huty „Julia” w Szklarskiej Porębie / Sandra Nejranowska, MIEJSCA NIEZWYKŁE – Tarczyn koło Wlenia / Janusz Korzeń	26
--	----

DOBRO WSPÓLNE

– PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

Ruch turystyczny w KPN w roku pandemii / Mateusz Rogowski	27
Ostatnie badania naukowe w KPN / Marek Dobrowolski	29
Atlas Karkonoszy / Przemysław Śleszyński	31
Wędrówki geologiczne po Sudetach (7). Śnieżka i Czarny Grzbiet / Roksana Knapik	32
XXIII Wędrówka po czeskich Karkonoszach. W stronę Pomezni Boud / Barbara Wieniawska-Raj	33
III Wędrówka po czeskim Podgórzu Karkonoskim. Łázně Bělohrad / Piotr Migoń	34
Pałace i zamki Kotliny Jeleniogórskiej (XII). „Łąkowy Kamień” w Jagniątkowie – dom noblisty / Ivo Łaborewicz	35
Weekend bez Śnieżki (5). Zapraszamy do Wlenia / Marek Dobrowolski	37

HISTORIA

Schaffgotschowie (XVIII). Fryderyk Gotard Schaffgotsch. Początek końca potęgi rodu / Stanisław Firszt	38
---	----

ARCHITEKTURA

Obok architektury (XXIV). Karkonoskie pamiątki / Paweł Bień	40
---	----

ZE ZBIORÓW

Karkonosze w filatelistyce (14) / Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz	42
---	----

INFORMACJE KARKONOSKIE

Pamięci Zbigniewa Górskiego / Andrzej Mateusiak	44
Informacje KPN, KRNP, DZPK, z Jeleniej Góry i okolic	44
Karkonosze i terapia lasem / Marian Sajnog	46
Kronika budowy Centrum Muzealno-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie (XVI). Zakończenie rewitalizacji Pałacu / Krzysztof Szwałek	47

FELIETON

Życie gumką pisane / Konrad Jaskólski	48
---	----

Minigaleria. Przyroda Karkonoskiego Parku Narodowego....II str. okładki
Karkonosze od kuchni. Kielbasa od 12 apostołów / Piotr Gryszel.. III str. okładki

Autorzy zdjęć na okładkach: I str. / Niepylak apollo / Roman Rapała, II str. / Jesienny las bukowy / Andrzej Raj, Baszty Skalne / Andrzej Raj, Płochacz halny / Roman Rapała, Mozaika siedlisk na Torfowisku Upa / Lidia Przewoźnik, Podróżniczek / Roman Rapała, Wrzosówka w górnym biegu / Krzysztof Krakowski, III str. / Bratwurst, czyli kielbasa smażona / <https://commons.wikimedia.org>, IV str. / Cietrzew / Roman Rapała

Autorzy zdjęć w numerze: Kamila Antoňová (str. 33), Radek Drahný (21), Adam Geldon (46), Roksana Knapik (23 – lewe, 32 – lewe i prawe), Janusz Korzeń (45 – prawe i prawe), Jacek Potocki (7), Lidia Przewoźnik (9), Andrzej Raj (3, 4, 11, 13, 24-25, 30), Roman Rapała (12), Anna Szwałek (47 – lewe i dolne prawe), Aga Viburno (26 – prawe), Barbara Wieniawska-Raj (44 – dolne lewe oraz środkowe, 47 – górne prawe), Jacek Urbaniak (23 – środkowe), archiwum DZPK (45 – górne i dolne środkowe), Gminy Wleń (37), KRNP (45 – górne i dolne lewe), Zbigniewa Górskiego (44 – górne lewe), ze zbiorów Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” (35, 36), Muzeum Narodowego w Warszawie (40, 41), Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze (38 – górne i dolne, 39 – górne i dolne) oraz strona internetowa <https://encyklopedia.pwn.pl> (26 – lewe), <https://pixabay.com.pl> (23 – prawe), <https://polska-org.pl> (26 – środkowe)

Rysunki: Stanisław Firszt (str. 32 – prawy, 33 – górny i dolny), Jacek Wilk (str. 48)

Ryciny: Marek Dobrowolski (29, 30), Patrycja Gręda (28 – górna i dolna), Jacek Waliszewski (2), Barbara Wieniawska-Raj (37), Dorota Wojnarowicz (19)



Wydawca:
KARKONOSKI PARK NARODOWY

KARKONOSZE NR 3/2021 • Czasopismo Sudetów Zachodnich • ISSN 1232-3535

Adres Wydawcy i Redakcji: ul. Chałubińskiego 23, 58-570 Jelenia Góra, sekretariat@kpnmb.pl, www.kpnmb.pl

Rada Redakcyjna: Andrzej Raj – Przewodniczący, członkowie: Jiří Bašta, Wiesław Fałtynowicz, Jacek Godlewski, Wojciech Kapalczyński, Arkadiusz Lipin, Ivo Łaborewicz, Piotr Migoń i Andrzej Ploch

Zespół Redakcyjny: Janusz Korzeń – Redaktor Naczelny, Barbara Wieniawska-Raj – Sekretarz Redakcji oraz redaktorzy: Paweł Bień, Marek Dobrowolski, Roksana Knapik, Sandra Nejranowska, Jacek Potocki, Monika Rusztecka, Piotr Słowiński, Witold Szczudłowski i Krzysztof Tęcza

Opracowanie graficzne: Ewa Ogórek, AD REM Jelenia Góra
Korekty: Sandra Nejranowska

Druk: KOLUMB Krzysztof Jański, ul. Kaliny 7, 41-506 CHORZÓW

Numer zamknięto 30 lipca 2021 r. i wydrukowano w nakładzie 1200 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku. Wszystkie opublikowane materiały są chronione Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za treść materiałów sponsorowanych i reklam Redakcja nie odpowiada.

Szczegółowe warunki prenumeraty czasopisma oraz wzory zamówień są dostępne na stronie www.kpnmb.pl i pod adresem: karkonosze@kpnmb.pl

Cena 1 egz. 10 zł w tym VAT 5%, cena w prenumeracie 8 zł





CELE I ZADANIA PLANU OCHRONY KARKONOSKIEGO PARKU NARODOWEGO

*Torfowiska na
Równi pod Śnieżką*

ANDRZEJ RAJ

Plan ochrony stanowi strategiczny dokument dla zarządzania parkiem narodowym. Jego projekt przygotowuje dyrektor parku wraz ze swoim zespołem, a zatwierdza w drodze rozporządzenia minister właściwy ds. środowiska. Plan ten obowiązuje przez 20 lat od chwili jego ustanowienia i wytycza cele, kierunki działania i zadania parku narodowego w zakresie ochrony przyrody, edukacji ekologicznej oraz sposobu i zasad udostępniania parku do celów turystycznych. Aby plan ochrony był realny i skuteczny, proces jego tworzenia poprzedza szczegółowe rozpoznanie zasobów przyrodniczych, waloryzacja oraz ocena ich stanu, a także określenie wszystkich czynników zagrażających przyrodzie parku narodowego.

Inwentaryzacja przyrodnicza

W celu właściwego rozpoznania zasobów przyrodniczych wykonuje się inwentaryzację przyrodniczą. Im jest bardziej aktualna i wynika z długotrwałego procesu monitorowania zasobów przyrodniczych, tym ocena jest bardziej obiektywna i oddaje rzeczywisty stan przyrody. Tak też było w przypadku tworzenia planu dla Karkonoskiego Parku Narodowego.

Na terenie Parku w sposób ciągły realizuje się szereg zadań z zakresu inwentaryzacji i monitoringu przyrodniczego. Z prowadzonej systematycznie inwentaryzacji wynika, że występuje tu 261 gatunków grzybów wielkoowocnikowych, 636 gatunków porostów, 1106 gatunków roślin naczyniowych, 474 gatunków mchów i wątrobowców, 1 gatunek ryb, 6 gatunków płazów, 5 gatunków gadów, 194 gatunki ptaków oraz 47 gatunków ssaków, a także kilka tysięcy gatunków bezkręgowców. Wiele z nich to gatunki chronione, endemiczne, relikty polodowcowe oraz gatunki o wysokiej randze regionalnej lub krajowej.

Opisano tu także 13 typów zbiorowisk leśnych oraz 46 zbiorowisk nieleśnych, występuje 5 typów krajobrazu, 12 typów skał, 11 typów gleb, 6 typów rzeźby terenu i 35 jej form. W zasobach Parku znajduje się także 5 obiektów kultury materialnej, wpisanych do rejestru zabytków, 3 obszary i 16 stanowisk archeologicznych. Powyższe dane wskazują jednoznacznie, że obszar Parku charakteryzuje się bardzo wysoką bioróżnorodnością oraz georóżnorodnością, może się także pochwalić przebogata historią i zasobami kulturowymi.



Andrzej Raj
Dyrektor
Karkonoskiego
Parku Narodowego

Waloryzacja zasobów przyrodniczych

Dysponowanie dobrze przeprowadzoną inwentaryzacją zasobów pozwoliło na prawidłowe przygotowanie planu ochrony KPN, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami oraz na przeprowadzenie w I etapie prac oceny i waloryzacji tych zasobów. Waloryzacja gatunków, siedlisk przyrodniczych, zbiorowisk roślinnych i zgrupowań zwierząt, a także elementów geologii, geomorfologii, gleb, hydrologii, hydrografii została przeprowadzona przez najlepszych specjalistów, według obiektywnych i standardowych metod i kryteriów. W jej wyniku uszeregowane zostały poszczególne przedmioty ochrony od najcenniejszych do mniej cennych, określono ich rangę lokalną, regionalną, krajową oraz międzynarodową, a także ich znaczenie w szerszym niż tereny samego Parku systemie ochrony przyrody.

Na terenie KPN większość występujących tu przedmiotów ochrony otrzymało ocenę dobrą lub zadowalającą. Jest jednak wiele gatunków, zbiorowisk roślinnych oraz zgrupowań zwierząt, które wymagają szczególnej troski i opieki. Dotyczy to zwłaszcza wielu zagrożonych gatunków ptaków, takich jak: cietrzew, sokół wędrowny, puchacz, sóweczka, włośchatka, mornel, podróżniczek, a także ssaków, w tym: nietoperzy, popielicowatych, wilka i rysia. Szczególną troską objęto niektóre gatunki bezkręgowców, w głównej mierze niepyłaka apollo. Towa-

rzyszyć tym działaniom będą prowadzone w dalszym ciągu intensywne prace z zakresu renaturyzacji niektórych ekosystemów leśnych i nieleśnych.

Zagrożenia dla przyrody

Kolejnym etapem sporządzenia planu ochrony było zidentyfikowanie i określenie sposobu eliminacji lub ograniczania zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, wśród których wskazano, iż obecnie największym zagrożeniem dla przyrody Parku jest dynamicznie wzrastający ruch turystyczny i związana z tym presja na wprowadzanie nowej zabudowy na terenach w bezpośrednim otoczeniu Parku i jego otulinie.

Następnym etapem prac nad planem ochrony objął zaprojektowanie niezbędnych zadań ochronnych dla realizacji przyjętych w nim celów w perspektywie najbliższych 20 lat, zarówno w zakresie ochrony przyrody, edukacji ekologicznej, jak i udostępniania Parku do celów turystycznych. Przy projektowaniu tych zadań przyjęto zasadę holistycznego i ekosystemowego podejścia do ochrony środowiska przyrodniczego. Obejmują one szereg działań inicjujących, korygujących, ewentualnie naprawczych i uwzględniają w pierwszej kolejności możliwość wykorzystania naturalnych procesów ekologicznych dla osiągnięcia zaplanowanych celów ochrony. Takie podejście wiąże się z zasadą określania działań strategicznych, a nie szczegółowych czynności, które w dłuższym czasie mogą stać się nieaktualne ze względu na ciągłe zmieniające się warunki środowiskowe.

Badania naukowe oraz monitoring

Ważną częścią planu ochrony jest także plan badań naukowych oraz monitoringu przyrodniczego. W określeniu wspomnianych badań główny nacisk położono na zagadnienia, które dotychczas nie zostały do końca poprawnie wyjaśnione, na zagadnienia związane z dynamicznie zmieniającym się klimatem i skutkami tych zmian w środowisku przyrodniczym oraz na badanie procesów przyrodniczych następujących w przyrodzie bez udziału człowieka.

Monitoring przyrodniczy dotyczyć zaś ma długofalowych obserwacji, realizowanych na stałych powierzchniach mo-

*Regeneracja
górnoreglowej
świerczyny
sudeckiej –
podsadzenia
w biogrupach*



monitoringowych, a także stanu przedmiotów ochrony oraz efektów realizowanych zabiegów ochronnych. Pierwsze z nich mają na celu uzyskanie odpowiedzi, jakie są kierunki zmian i jaka jest ich dynamika w zbiorowiskach roślinnych oraz zgrupowaniach zwierząt. Drugi typ monitoringu ma za zadanie uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy stan najcenniejszych w Parku przedmiotów ochrony pozostaje na dotychczasowym czy lepszym poziomie. Udzielić ma także informacji, czy założone w planie wskaźniki ochrony przyrody są osiągalne, czy też nie. Wyniki trzeciego typu monitoringu z kolei mają wskazywać służbom Parku, czy prawidłowo realizowane są zabiegi ochronne i czy osiągalne są zamierzone efekty ekologiczne i rzeczowe.

Należy również wspomnieć o jeszcze jednym typie monitoringu, dotyczącym ruchu turystycznego i służącym uzyskaniu informacji zarówno na temat jego intensywności, charakteru, jak i wpływu na środowisko przyrodnicze Parku. Uzyskane wyniki pomogą służbom Parku właściwie zarządzać ruchem turystycznym i eliminować lub przynajmniej ograniczać jego negatywny wpływ na przyrodę Parku.

Ostatnia część planu poświęcona została ustaleniom dotyczącym dokumentów planistycznych, opracowywanych na poziomie gminnym oraz wojewódzkim i zawiera zapisy dotyczące eliminacji lub ograniczania zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych dla ochrony przyrody Parku oraz dla utrzymania właściwego stanu jej ochrony w ramach obszaru Natura 2000 Karkonosze, w części pokrywającej się z obszarem Parku.

Uspołecznienie planu ochrony

Cały proces tworzenia projektu planu ochrony był procesem jawnym i otwartym, w którym społeczności lokalne w ramach konsultacji mogły wypowiedzieć się co do jego treści i kierunków zapisów. Plan był opiniowany przez Radę Naukową KPN oraz wszystkie rady gmin, na terenie których jest położony Park i uzyskał ich pozytywne opinie. Proces ten był bardzo długi, złożony i należy wskazać, że wiele postulatów społecznych znalazło odbicie w zatwierdzonym planie ochrony.

Trzeba także podkreślić, że projekt planu ochrony KPN został w całości przygotowany przez pracowników Parku, w oparciu o aktualne dane, pochodzące z systematycznie prowadzonej inwentaryzacji przyrodniczej, badań naukowych i szeroko zakrojonego monitoringu przyrodniczego, realizowanego na terenie Parku od ponad 30 lat. ■

STRUKTURA PLANU OCHRONY KPN ustanowionego na mocy Rozporządzenia ministra klimatu i środowiska z 25 marca 2021 r.

(Dziennik Ustaw RP z 11 maja 2021 r., poz. 882)

Plan ochrony składa się z jedenastu rozdziałów, w których określone zostały:

- 1) cele ochrony przyrody oraz wskazane przyrodnicze i społeczne uwarunkowania ich realizacji;
- 2) obszary ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej;
- 3) granice i mapa obszarów Natura 2000 Karkonosze oraz Stawy Sobieszowskie (...);
- 4) identyfikacja oraz sposoby eliminacji lub ograniczania istniejących i potencjalnych zagrożeń oraz ich skutków, wewnętrznych i zewnętrznych (...);
- 5) warunki utrzymania lub odtworzenia właściwego stanu przedmiotów ochrony, zachowania integralności obszaru oraz spójności sieci obszarów Natura 2000 (...);
- 6) wskaźniki właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków roślin i zwierząt i ich siedlisk (...);
- 7) działania ochronne na obszarach ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej (...);
- 8) sposoby monitoringu realizacji zadań ochronnych oraz ich skutków (...);
- 9) sposoby monitoringu stanu ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków roślin i zwierząt i ich siedlisk (...);
- 10) obszary i miejsca udostępniane dla celów naukowych, edukacyjnych, turystycznych, rekreacyjnych, sportowych oraz sposoby ich udostępniania;
- 11) miejsca wprowadzania psów na obszary objęte ochroną ścisłą i czynną;
- 12) miejsca, w których może być prowadzona działalność handlowa i rolnicza;
- 13) ustalenia do studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i planu zagospodarowania przestrzennego województwa dolnośląskiego, dotyczące eliminacji lub ograniczenia zagrożeń wewnętrznych lub zewnętrznych (...).

(Opr. Red.)

OCHRONA PRZYRODY NIEOŻYWIONEJ

PIOTR MIGOŃ
ZYGMUNT JAŁA



Piotr Migoń
geomorfolog,
profesor
w Instytucie
Geografii
i Rozwoju Regional-
nego Uniwersytetu
Wrocławskiego,
przewodniczący
Rady Naukowej KPN

Gdy podziwiamy piękno krajobrazu Karkonoszy i dostrzegamy wybitne wartości miejscowych zbiorowisk roślinnych, świata zwierząt i ekosystemów zasługujących na najwyższą ochronę, zapominamy niekiedy, że wyrosły one na fundamencie nazywanym umownie „przyrodą nieożywioną”. Jej składowymi są skały i rozwinięte na tych skałach gleby, formy ukształtowania terenu – od dużych, takich jak wierzchowinowe zrównania i głębokie doliny, po drobne, jak osobliwe kociołki wietrzeniowe na skałkach granitowych, a także wody płynące, stojące i podziemne. Są one nie tylko wartością samą w sobie, ale decydują o ogólnym bogactwie karkonoskiej przyrody.

Bez odpowiedniego ukształtowania terenu nie byłoby pięter roślinnych, torfowisk, unikatowych zbiorowisk roślinnych w kotłach polodowcowych. Rodzaj skały decyduje o glebie, jej cechy wpływają na formację roślinne, a wszystkie te elementy wspólnie tworzą krajobraz, w którym przyroda żywa i nieożywiona są nierozdzielnie powiązane. Ten abiotyczny fundament, kształtujący się od wielu milionów lat, może wydawać się trwały i niezmienny, a zatem niewymagający specjalnej ochrony. Jest to jednak złudne wrażenie, bowiem przyroda nieożywiona również podlega zmianom, niekiedy gwałtownym, a niektóre jej elementy są bardzo podatne na negatywne skutki presji człowieka.

Przedmiot ochrony

Związki przyrody żywej z nieożywioną znajdują odzwierciedlenie w planie ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego. Już w pierwszej części dokumentu, określającej strategię działania, podkreślono, że celem ochrony przyrody jest zachowanie unikatowych ekosystemów górskich wraz z ich georóżnorodnością, zróżnicowaniem klimatycznym i hydrologicznym, a nieco dalej wskazano przeciwdziałanie antropopresji jako jeden z priorytetów w przedsięwzięciach ochronnych. Ochrona przyrody nieożywionej to działanie na rzecz zachowania naturalnych form, procesów i struktur geologicznych, geomorfo-

logicznych, hydrologicznych i glebowych, a ich ważnym aspektem jest ochrona „naturalnych procesów”. Podkreśla się w ten sposób, że przyroda zmienia się, a parki narodowe są takimi sanktuariami przyrody, w których te zmiany powinny zachodzić według rytmu, który przyroda sama wyznacza.

Niektóre z tych procesów mogą wydawać się niekorzystne i nieść zagrożenia, jak np. te określane mianem ruchów masowych. W Karkonoszach należą do nich sploty gruzowe i błotne, osunięcia gruntu oraz lawiny śnieżne i śnieżno-gruntowe. Trzeba jednak spojrzeć na nie z perspektywy całych ekosystemów. To te właśnie procesy powodują naturalne obniżenie górnej granicy lasu w kotłach polodowcowych i lejach źródłiskowych, tworząc nisze ekologiczne dla wyjątkowych zarośli krzewów liściastych i zbiorowisk ziółoroślowych.

Inne procesy zachodzą w tempie znacznie wolniejszym, praktycznie niedostrzegalnym. Należą do nich te związane z wielokrotnym zamarzaniem i rozmarzaniem gruntu. Ich konsekwencją jest takie przekształcanie struktury gruntu, że większe fragmenty skały układają się w kolistie wieńce i wieloboki – w ten sposób powstają tak zwane grunty poligonalne, będące jedną z większych osobliwości karkonoskiej tundry. W obecnych warunkach ocieplającego się klimatu ich rozwój został poważnie zahamowany, a większość tych form przetrwała z okresu nazywanego epoką lodową, który zakończył się ponad 10 tysięcy lat temu. Niestety, są one bezmyślnie niszczone przez wybieranie większych odłamków i układanie z nich kamiennych kopczyków, które stają się wątpliwą „ozdobą” Czarnego Grzbietu i innych miejsc. Plan ochrony zakłada zarówno rozbieranie takich kopczyków, jak i odpowiednią edukację, ale zniszczonych form przyroda szybko nie odtworzy...

Przeciwdziałania zagrożeniom

Największym i najbardziej widocznym zagrożeniem dla przyrody nieożywionej Karkonoszy jest erozja



Zygmunt Jała
geograf, kierownik
Zespołu
Systemu Informacji
Geograficznej (GIS)
w Karkonoskim
Parku Narodowym

gleb i gruntów. Zachodzi ona pod wpływem wody pochodzącej bezpośrednio z opadów deszczu lub z topniejącej pokrywy śnieżnej. Spływ wody w dół stoku jest oczywiście procesem naturalnym – bez niego nie byłoby strumieni i rzek, urokliwych koryt wyścielonych granitowymi głazami i wodospadów. Antropopresja nadała jednak temu procesowi inny wymiar. Usunięcie roślinności pozbawia glebę ochronnego bufora, ogranicza infiltrację i powoduje, że płynąca woda odrywa drobne cząstki gruntu i tworzy rynnę, której głębokość może z upływem czasu sięgnąć nawet kilku metrów. Przyspieszony spływ wody ze stoku i rozwój rynien erozyjnych powoduje przesuszenie gruntu, co z kolei prowadzi do ubożenia i zamierania wilgociolubnych zbiorowisk roślinnych.

W Karkonoszach najbardziej narażone na taki przyspieszony odpływ są powierzchnie szlaków turystycznych i dróg leśnych, dlatego tak ważne jest utrzymywanie dróg i ścieżek w odpowiednim stanie, w tym utwardzanie ich powierzchni dla zapobiegania erozji, zabezpieczanie ich poboczy przed wydeptywaniem oraz kierowanie spływającej wody na stok, a nie do najbliższego potoku. Przyspieszony odpływ dotyka także stoków wylesionych pod infrastrukturę narciarską oraz miejsc, gdzie odbywała się zrywka drewna. Z tych wszystkich powodów zasady przeciwdziałania erozji gleb znalazły silne odzwierciedlenie w planie ochrony.

Monitoring i badania

Częścią składową ochrony jest monitoring stanu przyrody nieożywionej, w szczególności tych jej elementów, które są najbardziej podatne na zanieczyszczenia, a więc gleb, wód i powietrza. Wielką troskę budzi uszczuplanie zasobów wód powierzchniowych i podziemnych. Prognozy zmian klimatu są

w tym zakresie niepokojące – możemy się spodziewać coraz dłuższych okresów posuchy, przerywanych epizodami ekstremalnych zdarzeń opadowych, podczas których przychód wody z atmosfery będzie wprawdzie znaczny, ale odpływ będzie bardzo szybki. Naturalne „magazyny” wody – karkonoskie gleby i torfowiska – stają w obliczu niepewnej przyszłości. Na bieżąco aktualizowana wiedza o stanie tych zasobów jest niezbędna, także w kontekście ich wykorzystania na potrzeby rozwijającego się żywiłowo budownictwa u stóp Karkonoszy. Plan ochrony stwarza właściwe ramy dla długofalowych badań naukowych, kontynuacji inwentaryzacji przyrodniczej i monitoringu.

Edukacja

Najlepiej skonstruowane zapisy w takim dokumencie, jakim jest plan ochrony parku narodowego, nie spełnią swojego zadania, jeśli ich realizacji nie będzie towarzyszyć przekazywanie wiedzy osobom odwiedzającym Karkonosze i mieszkającym u ich podnóża, dlatego zasoby przyrody należy chronić i trzeba to robić w sposób najbardziej efektywny.

Niestety, niewiedza, ignorancja i brak zrozumienia procesów działających w naturalnym środowisku skutkuje nefrasobliwymi, szkodliwymi zachowaniami na terenie KPN i w jego otoczeniu. Należą do nich wspomniane już niszczenie skalnych rumowisk na wierzchołach karkonoskiej, ale także prowadzące do wzmożonej erozji powszechne wydeptywanie poboczy szlaków, schodzenie ze ścieżek i utrwalanie skrótów. Trudno znaleźć także jakiegokolwiek wytłumaczenie dla wandalizmu polegającego na malowaniu i tworzeniu napisów na powierzchniach skałek. Dlatego też prowadzenie edukacji ekologicznej w szerokim rozumieniu jest równie ważną składową planu ochrony, co konkretne czynności ochronne w miejscach szczególnie zagrożonych. ■



Niszczenie gruntów poligonalnych przez wybieranie większych odłamków i układanie z nich kamiennych kopczyków

OCHRONA EKOSYSTEMÓW NIELEŚNYCH

BRONISŁAW WOJTUŃ
LIDIA PRZEWOŹNIK



Bronisław Wojtuń
biolog, kierownik
Pracowni
Ekosystemów
Górskich
i Polarnych,
profesor
Uniwersytetu
Wrocławskiego

Łądowe ekosystemy nieleśne Karkonoskiego Parku Narodowego zajmują powierzchnię 1554 ha, co stanowi 26% jego powierzchni. Występują głównie w piętrach subalpejskim i alpejskim, a jedynie ok. 40 ha przypada na łąki i hale w piętrach reglowych. Pomimo stosunkowo niewielkiej powierzchni, to właśnie w nich skupia się największe bogactwo gatunków flory i zbiorowisk roślinnych Karkonoszy. Na szczególną uwagę zasługuje unikatowa w skali Europy tundra arktyczno-alpejska, będąca wyjątkowym połączeniem roślinności arktycznej i borealnej oraz wysokogórskiej, w tym alpejskiej.

Różnorodność zespołów roślinnych i gatunków

Na terenie Parku opisano około 70 nieleśnych zespołów roślinnych. Największa ich różnorodność występuje w obrębie torfowisk wysokich i przejściowych, wysokogórskich muraw acydofilnych i bezwapiennych wyleżysk śnieżnych oraz ziołorośli górskich i nadrzecznych. W skład ekosystemów nieleśnych Parku wchodzi 18 siedlisk przyrodniczych Natura 2000, w tym 4 siedliska priorytetowe: zarośla kosodrzewiny, bogate florystycznie górskie murawy bliźniczkowe, torfowiska wysokie z roślinnością torfotwórczą oraz torfowiska wysokie z kosodrzewiną.

W obszarach ekosystemów nieleśnych zapewnione są warunki środowiskowe sprzyjające utrzymaniu właściwego stanu ochrony gatunków rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem. Są nimi w szczególności: 44 gatunki grzybów wielkoowocnikowych, 36 gatunków porostów oraz ponad 120 gatunków roślin naczyniowych, w tym 3 gatunki będące przedmiotem zainteresowania Wspólnoty Europejskiej. Warto też pamiętać, że bardzo ważnym składnikiem flory Parku, zwłaszcza w piętrach alpejskim i subalpejskim, są mszaki.

Cele ochrony łądowych ekosystemów nieleśnych

Głównymi celami ochrony ekosystemów nieleśnych w obszarze KPN są: zachowanie lub odtworzenie

przebiegu naturalnych procesów ekologicznych w siedliskach autogenicznych, zachowanie naturalnej różnorodności biologicznej, zachowanie zbiorowisk łąkowych i zwiększanie ich różnorodności biologicznej, likwidacja lub minimalizacja zagrożeń antropogenicznych oraz utrzymanie lub odtwarzanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych Natura 2000.

W przypadku gatunków roślin, grzybów i ich siedlisk, głównymi celami ochrony są: utrzymanie i zachowanie różnorodności gatunkowej, w tym gatunków chronionych, rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem, zachowanie zasobów genowych oraz wspomaganie procesów zwiększających liczebność populacji wspomnianych gatunków oraz odtworzenie populacji gatunków, które ustąpiły z terenu Parku lub są na granicy wymarcia.

Stan siedlisk i gatunków o znaczeniu priorytetowym

Z osiemnastu siedlisk przyrodniczych występujących w obrębie ekosystemów nieleśnych, stan siedmiu (m.in. subalpejskich zarośli wierzby lapońskiej lub śląskiej czy wysokogórskich borówczysk bażynowych) został uznany za niezadowalający, głównie z powodu ich obniżonych parametrów składu gatunkowego i właściwości siedliska abiotycznego. Stan pozostałych (np. zarośli kosodrzewiny czy obejmujących ściany skalne i urwiska krzemianowe) można uznać za właściwy. Jednakże szczególnie niepokojący jest stan ziołorośli górskich, w tym ziołorośli paprociowych wietlicy alpejskiej, które w ostatnich latach zmniejszyły swoją powierzchnię w wyniku zamierania płatów. Prawdopodobną przyczyną tego zjawiska są zmiany klimatyczne. Liczba stanowisk oraz liczebność populacji trzech gatunków priorytetowych, czyli dzwonka karkonoskiego, przytulii sudeckiej oraz gnidosza sudeckiego na terenie Parku jest zadowalająca, co przekłada się na właściwy stan ochrony tych cennych roślin.

Zagrożenia

Do istniejących zagrożeń wewnętrznych dla zbiorowisk nieleśnych należą: erozja gleb, zachwianie rów-



Lidia Przewoźnik
botanik,
specjalista ds.
ochrony przyrody
w Stacji
Monitoringowo-
Badawczej KPN

nowagi w liczebności niektórych zwierząt (głównie jeleniowatych), wymieranie i zmniejszanie się liczby gatunków roślin i grzybów rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem oraz zanikanie zbiorowisk roślinnych. Na zagrożenia te składają się także przekroczenia dopuszczalnej liczby turystów na terenie Parku, rozbudowa i przebudowa infrastruktury dla ich obsługi, a ponadto okresowe wysychanie potoków i sukcesja wtórna w ekosystemach nieleśnych. Zagrożenia te stwierdzono w wysokogórskich murawach acydofilnych, zaroślach kosodrzewiny, torfowiskach przejściowych, ziołoroślach górskich oraz górskich łąkach konietlicowych, świeżych (rajgrasowych) i murawach bliźniczkowych.

W przypadku wielu zagrożeń zewnętrznych należy przede wszystkim wymienić wzrost antropopresji, wynikający z nadmiernego ruchu turystycznego, budowę nowej infrastruktury dla wypoczynku, sportu i mieszkalnictwa, prowadzącą do fragmentacji powiązań ekologicznych. Skutkuje to zaśmiecaniem, niszczeniem roślin i grzybów, synantropizacją roślinności oraz zmianą stosunków wodnych terenów przylegających do KPN.

Formy utrzymania lub odtwarzania właściwego stanu siedlisk

W celu utrzymania bądź odtworzenia właściwego stanu poszczególnych siedlisk przyrodniczych stosuje się ochronę ścisłą (bierną) w obszarze ochrony ścisłej lub ochronę czynną – przede wszystkim w obszarze ochrony częściowej. Ochrona ścisła zapewnia możliwość funkcjonowania naturalnych procesów przyrodniczych, co ma miejsce w przypadku takich siedlisk, jak np. jeziora lobeliowe, torfowiska wysokie z roślinnością torfotwórczą czy piargi i gołoborza krzemianowe. Siedliska te nadal jednak muszą być chronione np. przed osuszaniem w rejonach ujęć wód, wydeptywaniem i eutrofizacją w pobliżu szlaków turystycznych i schronisk czy procesami erozyjnymi. Siedliska zbiorowisk naturalnych, właściwie zachowane, z reguły nie wymagają stosowania zabiegów ochrony czynnej.

W przypadku fragmentów siedlisk w niewłaściwym lub złym stanie zachowania konieczne jest wprowadzenie zabiegów ochronnych, np. zapobieganie wydeptywaniu acydofilnych muraw wysokogórskich nad Śnieżnymi Kotłami czy pionierskich muraw na skałach krzemianowych na Chojniku. Ochrona czynna stosowana jest również w przypadku zbiorowisk półnaturalnych, powstałych w wyniku działalności człowieka. Siedliska górskich łąk konietlicowych, rajgrasowych i muraw bliźniczkowych wymagają prowadzenia regularnego wykaszania bądź wypasu zwierząt gospodarskich. W ziołoroślach górskich



i nadrzecznych oraz torfowiskach przejściowych, położonych w piętrze regla dolnego i pogórza, konieczne jest kontrolowanie pojawiania się i usuwanie obcych gatunków inwazyjnych.

Siedliska kotłów polodowcowych (ziołorośla górskie, w tym traworośla trzcinnikowe oraz zarośla kosodrzewiny)

Działania ochronne

Wszelkie działania ochronne podejmowane w ekosystemach nieleśnych mają na celu zachowanie różnorodności biologicznej, a więc utrzymanie populacji gatunków grzybów, porostów oraz roślin i tworzonej przez nie zbiorowisk. Prace w obszarze ochrony ścisłej skupiają się przede wszystkim na rozpoznaniu (inwentaryzacji) i regularnym monitoringu zasobów przyrodniczych, a szczególną opieką objęte są gatunki rzadkie i zagrożone wyginięciem. Zabezpieczeniem materiału genetycznego cennych gatunków roślin zajmuje się Karkonoski Bank Genów w Jagniątkowie.

Bardzo ważnym działaniem, które przyczynia się do poprawy stanu i ochrony ekosystemów nieleśnych, są remonty miejsc wypoczynku, nawierzchni szlaków turystycznych i kanalizowanie ruchu turystycznego np. poprzez bariery lub siatki rozkładane wzdłuż szlaków w obrębie muraw alpejskich, narażonych na wydeptywanie. W strefie ochrony czynnej, która obejmuje m.in. zbiorowiska półnaturalne, działania ochronne przyjmują już postać zabiegów, które zapewniają trwanie tych ekosystemów. W przypadku łąk jest to prowadzenie wypasu owiec lub wykaszanie połączone z nawożeniem organicznym. W celu ochrony rodzimych gatunków niezbędne jest również usuwanie roślin inwazyjnych oraz edukacja lokalnej społeczności w tym zakresie.

OCHRONA EKOSYSTEMÓW LEŚNYCH

JACEK ZIENTARSKI
DARIUSZ KUŚ



Jacek Zientarski
dr nauk leśnych,
emerytowany
pracownik Katedry
Hodowli Lasu UP
w Poznaniu, członek
Prezydium Rady
Naukowej KPN

Przemiany i kondycja karkonoskich lasów

Lasy na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego obejmują 4308,7374 ha, co stanowi 72,40% jego powierzchni i w zasadniczym stopniu kształtują jego krajobraz. Stanowią one znaczną część kompleksu karkonoskich lasów, które w słojach drzew mają zapisaną skomplikowaną historię przemian, w ciągu życia człowieka niemal niezauważalnych. Charakteryzowały je zarówno procesy akumulacji, jak i po przekroczeniu niewidzialnych granic, objawiania się destrukcyjnej siły w postaci klęski ekologicznej i zamierania ogromnych powierzchni lasów.



Dariusz Kuś
leśnik, kierownik
Działu Ochrony
Przyrody KPN

Lasy karkonoskie stanowią również żywe świadectwo na przystosowanie gatunków drzew do wzrostu w surowych warunkach klimatycznych, co ma odzwierciedlenie w wytworzeniu charakterystycznych pięter roślinnych w Karkonoszach. Regiel dolny jest tu siedliskiem lasów bukowych z domieszką jodły i jawora, które przechodzą stopniowo w bory jodłowo-świerkowe. Nad nimi w reglu górnym znajduje się królestwo świerka, wiecznie walczącego z koso-drzewiną w strefie górnej granicy lasu.

Przekształcenia dokonane przez człowieka w składzie gatunkowym lasów karkonoskich, zainicjowane setki lat temu, wytworzyły zaburzenia, które rozchodzą się w czasie jak fale na wodzie, a ich skutki odczuwamy do dzisiaj. Wędrując po tych lasach, możemy zaobserwować, że posiadają one ogromną wolę życia wbrew wszystkim przeciwnościom. Zabite przez korniki świerki osłaniają swymi martwymi pniami młody podrost przed opadami śniegu. Powalone drzewa na podmokłym terenie stają się kłodami niankami, na których kielkują nasiona kolejnego pokolenia. W lesie trwa ciągły wyścig ku światłu. Gałęzie drzew tworzą skomplikowane układy liści i światła, które dla człowieka stojącego w ich cieniu przypominają gotycką katedrę i budzą zachwyt.

Zagrożenia

Plan ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego, jako dokument strategiczny i jednocześnie operacyjny, uwzględnia różne aspekty ochrony ekosystemów leśnych pod kątem występujących aktualnie zagrożeń dla ich stabilności. Przedstawiono w nim słabe i mocne strony, których uwarunkowania czasami wynikają z dalekiej przeszłości oraz zjawiska o przeciwnym charakterze. Z jednej strony występuje w nich ekotyp jodły pospolitej, której kolebką są Pireneje, co czyni ją wyjątkową pod względem genetycznym na tle jodeł z innych pasm górskich w Polsce. Z drugiej strony mamy leśne dziedzictwo w postaci silnego przekształcenia składu gatunkowego lasów w reglu dolnym i wytworzenie ręką człowieka rozległych obszarów monokultur świerkowych na siedliskach zajmowanych wcześniej przez lasy bukowe.

Charakter zagrożeń bywa różny, jedne czynniki mają wśród nich charakter gwałtowny i szeroki zakres oddziaływania, inne występują punktowo, mają niskie nasilenie, ale mogą wpływać na stan cennych pod względem przyrodniczym obiektów. Całość niekorzystnych tendencji potęgowana jest przez podatność drzewostanów o zniekształconej strukturze gatunkowej i przestrzennej na uszkodzenia od czynników abiotycznych i biotycznych.

Aktualnie najważniejszym wyzwaniem dla karkonoskich lasów jest ocieplenie klimatu i anomalie pogodowe w postaci długotrwałych okresów susz oraz pogłębiającego się deficytu wody wskutek łagodniejszych zim i mniejszego odkładania się pokrywy śniegu. Zauważalna staje się tendencja ucieczki świerka pospolitego w wyższe położenia górskie i pojawiania się naturalnych odnowień ponad górną granicą lasu. W niższych położeniach regła dolnego i pogórza nasila się proces rozpadu monokultur świerkowych i ekspansji odnowień naturalnych buka.

Zasady ochrony

Plan ochrony definiuje cele ochrony ekosystemów leśnych w obszarze Parku oraz wskazuje ich realizacji szczegółowe zadania. Całość systemu ochrony przyrody dopina właściwe strefowanie i podział na formy ochrony, które określają zasady i dopuszczalne granice ingerencji. Ochrona ścisła dotyczy najlepiej zachowanych fragmentów borów świerkowych o naturalnym pochodzeniu w wyższych położeniach górskich oraz kompleksów lasów bukowych w reglu dolnym. Ta forma ochrony ukierunkowana jest na zachowanie naturalnych procesów oraz zbieranie danych monitoringowych, opisujących zachodzące zmiany.

Z kolei ochronę czynną, służącą realizacji celów operacyjnych, obejmującą ekosystemy leśne KPN, podzielono na zachowawczą i renaturalizacyjną. Pierwsza jest przedsięwzięciem do ochrony ścisłej, a jej celem jest zapewnienie funkcjonowania naturalnych procesów w ekosystemach leśnych oraz utrzymanie ich naturalnej różnorodności biologicznej. Głównym zadaniem realizowanym w ramach tej ochrony jest monitoring przyrodniczy, a pozostały katalog zabiegów ochronnych dopuszczony jest w sytuacji wystąpienia negatywnych tendencji o charakterze wielkoobszarowym.

Tak sprecyzowane cele ochrony służą pozostawieniu ekosystemów naturalnemu rozwojowi, w zasadzie bez ingerencji człowieka. W uzasadnionych sytuacjach możliwe jest prowadzenie w ich obrębie zabiegów ochronnych, a decyzję w tym zakresie podejmuje dyrektor Parku po zasięgnięciu opinii rady naukowej. Docelowo po wykształceniu właściwej struktury lasu, gwarantującej zachowanie naturalnej dynamiki siedlisk obszary te zostaną objęte ochroną ścisłą.

Ochrona czynna renaturalizacyjna obejmuje natomiast drzewostany o pewnym stopniu przekształcenia, gdzie wykonanie i zakończenie zabiegów ochronnych, związanych ze zmianą składu gatunkowego i struktury lasu, nie jest przewidziane na najbliższy 20-letni okres obowiązywania planu ochrony. Celem podejmowanych w ramach tej ochrony zabiegów jest kształtowanie zróżnicowanej struktury pionowej i poziomej oraz wzbogacenie składu gatunkowego drze-

wostanów. Docelowo po osiągnięciu właściwego składu gatunkowego oraz struktury lasu drzewostany te zostaną objęte ochroną zachowawczą.

Skala działań dla regeneracji lasów

Przez ostatnie dwadzieścia lat służby terenowe Parku oraz pracownicy firm leśnych wykonali ogromną pracę stanowiącą podstawę regeneracji karkonoskich lasów. Wyszczepiono ponad 3 miliony sadzonek gatunków liściastych oraz ok. 1 miliona sadzonek jodły pospolitej. Utworzono w ten sposób około 500 ha wyspowo rozsianych powierzchni, na których skład gatunkowy drzew jest zgodny z siedliskiem. Plan ochrony zakłada kontynuację tego procesu poprzez pielęgnację i kształtowanie struktury odtworzonych powierzchni, tak aby w przyszłości zwiększać ich areal przez naturalne odnowienia. Strategia ochrony ekosystemów leśnych zakłada w ten sposób uniknięcie uproszczenia struktury wiekowej i przestrzennej odtworzonych lasów.

W ciągu ostatnich 20 lat mogliśmy zaobserwować w karkonoskich lasach, że ich serce zaczyna bić szybciej. Lata obfitego pojawiania się nasion drzew uległy skróceniu i występują obecnie co drugi rok. Tętno lasu ma bardzo duże znaczenie dla wszystkich jego mieszkańców. Reguluje bardzo złożone procesy wzajemnych zależności, które mają wpływ również na jakość naszego życia. Wędrując po wielkim lesie, możemy się cieszyć, że jego serce wróciło do swojego pierwotnego rytmu, mimo przebytego w przeszłości zawału.

*Zróżnicowana
struktura
drzewostanu*





Roman Rapała
główny specjalista
do spraw ochrony
przyrody w KPN,
ekspert w ochronie
fauny, przewodnik
sudecki, pasjonat
fotografii
przyrodniczej



Marek Dobrowolski
główny specjalista
ds. ochrony
przyrody w KPN,
redaktor
„Karkonoszy”,
przewodnik sudecki

OCHRONA ZWIERZĄT

ROMAN RAPAŁA
MAREK DOBROWOLSKI

W planie ochrony KPN wskazane zostały główne kierunki działań dla zachowania zasobów przyrodniczych, przy jednoczesnym udostępnianiu obszaru Parku dla potrzeb turystyki, edukacji i badań naukowych. Cele ochrony zasobów przyrodniczych odnoszą się bezpośrednio lub pośrednio również do ochrony zwierząt. Zakłada się przy tym zachowanie w stanie niezmiennym ekosystemów Parku i jego różnorodności biologicznej, a także wymienia konieczność ograniczania zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych dla poszczególnych komponentów biocenozy.

Każdy z założonych celów ochrony przyrody dotyczy ochrony zwierząt. Jest bowiem pewne, że trwałość populacji wszelkich organizmów na dowolnym obszarze jest pochodną stanu całości relacji i procesów ekologicznych, a ich deformowanie poprzez różne działania ludzi, ale też rozmaite zaburzenia naturalne (np. susze, ekstremalne upały), prowadzi do zanikania niektórych populacji roślin i zwierząt.

Unikalne gatunki zwierząt

Już w pierwszym rozdziale planu ochrony wymienione są najważniejsze gatunki zwierząt, które nale-

żą do gatunków skrajnie nielicznych w Polsce, często będące endemitami sudeckimi lub karkonoskimi albo relikdami glacialnymi. Wymieniono wśród nich 10 bezkręgowców: poczwarówkę arktyczną *Vertigo arctica* i alpejską *V. alpestris*, wirka *Otomesostoma auditivum*, wypławka alpejskiego *Crenobia alpina*, przeżórkę Kotuli *Semilimax kotulae*, ważki: żagnicę północną *Aeshna caerulea* i miedziopierś górską *Somatochlora alpestris*, ślimaka maskowca *Isognomostoma isognomostoma*, pająka *Harpactea lepida* i motyla *Psodos quadrifarius sudeticus*.

Lista szczególnie chronionych kręgowców jest znacznie dłuższa i obejmuje 41 gatunków: ryb, płazów, gadów, ptaków i ssaków. Nie jest to oczywiście pełna lista zwierząt chronionych w Parku, trzeba bowiem pamiętać, że ustawową ochroną objęte są w parkach narodowych wszystkie zwierzęta, nawet te najpospolitsze, których nie odnotowano na czerwonych listach gatunków zagrożonych wyginięciem. Dla ochrony tych najcenniejszych i najbardziej zagrożonych gatunków wskazuje się w planie zestaw odpowiednich działań ochronnych. Wśród tych gatunków znajdują się tzw. gatunki parasolowe, z którymi wiąże się ochrona uwzględniająca ich siedliska, a to dla zachowania wielu innych gatunków żyjących w ich otoczeniu.

W planie wskazane zostały także gatunki będące przedmiotem zainteresowania Wspólnoty Europejskiej i dla nich określone zostały dodatkowe cele ochronne: utrzymanie lub odtworzenie ich właściwego stanu. Pierwszy cel dotyczy 11 gatunków ptaków (w tym: włośchatki, czeczotki, drozda obrożnego, dzięcioła czarnego i zielonosiwego, orzechówki, pliszki górskiej, pluszcza, płochacza halnego, podróżniczka i sóweczki), 2 gatunków nietoperzy (mopka i nocka dużego) oraz jednego dużego drapieżnika – rysia. Drugi cel dotyczy bielika, cietrzewia, puchacza, siwerniaka i sokoła wędrownego.

Dla gatunków objętych ochroną w ramach przepisów Unii Europejskiej określono też liczebnie wielkość oraz stan zachowania chronionej populacji (z uwzględnieniem jej stabilności liczebnej, powierzchni dogodnych siedlisk, właściwej struktury

Cietrzew – kogut



wiekowej oraz poziomowi rozrodczości i śmiertelności). Te informacje podano również dla dwóch ssaków objętych zainteresowaniem Wspólnoty Europejskiej: wilka i wydry.

Zagrożenia dla stanu fauny

W planie ochrony opisane zostały istniejące i potencjalne zagrożenia wewnętrzne oraz zewnętrzne dla całości chronionych zasobów przyrodniczych Parku oraz wskazane sposoby usuwania lub zmniejszania ich skutków. Uwzględniono przy tym obecny stan wiedzy o wzajemnych oddziaływaniach oraz wszelkiego rodzaju powiązaniach ze środowiskiem abiotycznym oraz z działalnością człowieka.

Nie sposób opisać tu wszystkich zagrożeń, ale może warto pokazać konieczne przeciwdziałania im na konkretnym przykładzie. W planie wskazano m.in. zagrożenie określone jako *okresowe przekroczenia dopuszczalnej ilości osób mogących przebywać na terenie Parku, wpływające negatywnie na zasoby przyrodnicze Parku*. Takie sytuacje powtarzają się w ostatnich latach bardzo często, co zmusza do sięgania po narzędzia ochrony przed tym zagrożeniem. Katalog narzędzi obejmuje określenie zasad udostępniania Parku dla turystów, limitowanie liczby użytkowników kolei linowych, ograniczanie nielegalnych wejść na teren Parku, ograniczenia ilościowe i czasowe udostępniania Parku na cele organizacji imprez masowych, zmiany przebiegu szlaków lub nawet ich czasowe zamykanie na odcinkach, gdzie istnieje konflikt z potrzebami ochrony przyrody, a także monitorowanie ruchu turystycznego i edukacja ekologiczna osób odwiedzających Park.

Wszystkie te narzędzia, poza dwoma ostatnimi, bywają źródłem nieporozumień z osobami nieznanymi merytorycznego uzasadnienia działań podejmowanych przez służby Parku. Tymczasem za stosowaniem takich rozwiązań przemawiają wprost motywy przyrodnicze, związane z ochroną przyrody Parku. Należy podkreślić, że zanim zostaną wprowadzone, odbywają się długie i czasem burzliwe dyskusje, i to zarówno w Parku, jak i na forum publicznym.

Przykładowe działania dla ochrony cietrzewia

Dla zilustrowania charakterystycznego przypadku zagrożenia przez nadmierną liczbę ludzi w najcenniejszych obszarach Parku można posłużyć się



przyjętą w obrębie tych terenów ochroną cietrzewia. Należy przy tym uwzględnić fakt, iż gatunku tego dotyczy też zagrożenie określone jako *zanik rzadko występujących i zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt oraz ubytek ich naturalnych ostoi*. Ten zapis w planie ochrony w połączeniu z informacją o złym stanie populacji cietrzewi oznacza, że działania ochronne uzyskują priorytet nad celami udostępniania Parku np. dla potrzeb turystycznych.

Górnoreglowe bory torfowiskowe – biotop cietrzewia

Z tego powodu okresowo zamyka się szlaki turystyczne, przebiegające przez kluczowe dla cietrzewia siedliska: miejsca dogodne do żerowania, odbycia godów, wychowania potomstwa. Ze względu na to, że jest to gatunek silnie reagujący ucieczką na widok człowieka lub innego potencjalnego zagrożenia (np. ze strony drapieżników), w okresie, kiedy się rozmnaża, wymaga jak największego spokoju. Zatem wprowadza się okresowe zamknięcia szlaków w ostojach cietrzewia. W przeciwieństwie do potrzeb ochrony cietrzewia, inne gatunki, też rzadkie, ale łatwo przyzwyczajające się do obecności ludzi (jest nim np. pluszcz) – nie wymagają restrykcji w postaci zamykania dla ruchu turystycznego rejonów ich występowania.

Na przykładzie ochrony cietrzewia przedstawiono jedno z wielu możliwych zagrożeń dla fauny Parku i sposób przeciwdziałania im. Oczywiście jest to tylko wybrany fragment pełnej i szczegółowej listy zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, zawartej w planie ochrony. Warto się z nią zapoznać, by lepiej zrozumieć powody podejmowania odpowiednich działań służących ochronie zarówno fauny, jak i flory Karkonoskiego Parku Narodowego.

OCHRONA ZASOBÓW WODNYCH

HENRYK MARSZAŁEK
KRZYSZTOF KRAKOWSKI



Henryk Marszałek
profesor
w Instytucie Nauk
Geologicznych
Uniwersytetu
Wrocławskiego



Krzysztof Krakowski
Kierownik Stacji
Bazowej
Zintegrowanego
Monitoringu
Środowiska
Przyrodniczego
„Karkonosze”
w KPN

Wyjątkowość zasobów wodnych

Środowisko wodne Karkonoszy reprezentują wody powierzchniowe i wody podziemne. Mimo, że ekosystemy wodne stanowią zaledwie 0,59%, czyli 35,40 ha powierzchni Karkonoskiego Parku Narodowego (w tym: potoki 24,46 ha, a wody stojące 10,94 ha), pozostają jednymi z najcenniejszych elementów jego środowiska przyrodniczego.

Wody powierzchniowe i podziemne w swoim obiegu kształtują środowisko przyrody żywej i nie-żywej Karkonoszy, nadając tym górcom walorów krajobrazowych o unikatowym charakterze. Wody powierzchniowe odwadniają cały masyw gęstą siecią potoków i rzek płynących w kierunku Kotliny Jeleniogórskiej i uchodzących do Bobru. Glacialna historia obszaru pozostawiła w krajobrazie misy cyrków polodowcowych, gdzie w kilku z nich powstały górskie jeziora i stawy. Z kolei podziemną hydrosferę reprezentują wody porowo-szczelinowe i szczelinowe, krążące w spękanych skałach krystalicznych i ich zwietrzelinach. Ich przejawami na powierzchni są liczne źródła dające początek sieci hydrograficznej obszaru.

Tereny KPN cechują się wysokimi opadami atmosferycznymi, co sprzyja kształtowaniu się znacznych zasobów wodnych, z których korzysta cały świat organiczny Karkonoszy oraz miejscowa ludność. Występujące w krótkim okresie wysokie opady powodują tu powstanie fal wezbraniowych i czasem groźne skutki dla terenów osadniczych.

Zagrożenia dla stanu wód

Na stan zasobów wodnych i obieg wody w środowisku przyrodniczym Karkonoszy wpływ mają różne czynniki naturalne i antropogeniczne, począwszy od zmian klimatycznych, poprzez zanieczyszczenia powietrza i wód opadowych, przemiany wód opadu

podkoronowego i spływu po pniach, wód roztworów glebowych, wód podziemnych po formy spływu wód powierzchniowych, opuszczających teren Parku.

Szybki przepływ wód i krótki czas ich przebywania w środowisku skalnym Karkonoszy uniemożliwiają daleko idące, naturalne zmiany hydrogeochemiczne. Efektem tych procesów jest skład chemiczny wód powierzchniowych i płytkich wód podziemnych Karkonoszy wyróżniający się odrębną, specyficzną jakością. Są to wody niskozmineralizowane (ultrasłodkie), niezanieczyszczone i dobre jakościowo. Niska mineralizacja tych wód powoduje, że łatwo ulegają one przemianom i są bardzo wrażliwe na zagrożenia.

Do najważniejszych zagrożeń dla stanu ilościowego i jakościowego wód Karkonoszy należą: okresowe wysychanie potoków na skutek obserwowanych zmian klimatycznych oraz pobory wód z terenu Parku, ich zanieczyszczenia wskutek emisji zanieczyszczeń przenoszonych na znaczne odległości oraz ściekami z obiektów turystycznych usytuowanych na terenie Parku. Niebezpieczne są także zaburzenia przepływów środowiskowych wód w potokach i ekosystemach, używanie środków mineralnych i chemicznych lub biologicznych, zwiększających wydajność nisko- i wysokotemperaturową przy produkcji sztucznego śniegu do naśnieżania nartostrad, a ponadto zmiany stosunków wodnych i melioracje oraz osuszanie terenów przyległych do Parku.

Zasady ochrony wód

W ramach działań ochronnych ekosystemów wodnych w obszarach ochrony czynnej planuje się na terenie Parku: ograniczanie odpływu wód powierzchniowych przez zabudowę przeciwezrozyjną i małą retencję górską, utrzymanie i przywracanie naturalnych stosunków wodnych w miejscach sprzyja-



*Fragment misy
Małego Stawu*

jących rozrodowi fauny związanej ze środowiskiem wodnym, regulację struktury gatunkowej i liczebności populacji zwierząt, w szczególności ryb, w przypadku wystąpienia istotnych zaburzeń w strukturze troficznej ekosystemu lub składzie gatunkowym ichtiofauny, monitoring biotycznych i abiotycznych składników przyrody i przede wszystkim porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej.

Jednym z najistotniejszych działań, które mogłyby wzmocnić ochronę zasobów wodnych Karkonoszy, jest opracowanie przez lokalne władze samorządowe kompleksowej koncepcji zaopatrzenia miejscowości karkonoskich w wodę pitną. Wskazana jest przy tym dywersyfikacja obecnych form tego zaopatrzenia, przy uwzględnieniu zasobów wodnych zlokalizowanych w niższych częściach masywu karkonoskiego, poniżej obszaru chronionego KPN oraz retencjonowanie nadwyżek zasobów wodnych, kształtowanych w okresach wzmożonych opadów atmosferycznych.

Aktualnie istnieje niestety bardzo silna presja ze strony karkonoskich samorządów na zwiększanie poboru wód i to z obszarów objętych najwyższą ochroną. Należy pamiętać, że zdecydowana większość ujęć wody w obszarze Karkonoszy, w tym KPN, zbudowana została przed 1945 r. W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat, mimo dynamicznie wzrastającego ruchu turystycznego w miejscowościach karkonoskich i związaną z tym budową nowych obiektów hotelowych, nie zbudowano żadnych nowych ujęć. Biorąc pod uwagę wyraźnie zaznaczające się w ostatnich latach zmiany klimatyczne, władze samorządowe powinny odpowiednio zaplanować i podjąć działania w zakresie budowy nowych ujęć poza obszarem chronionym.

Korzyści z ochrony wód

Długoterminowe korzyści wynikające z ochrony wód obejmują: zapewnienie naturalnego funkcjonowania ekosystemów wodnych, racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi niewpływające na zasoby wodne Parku, eliminację zanieczyszczeń oraz zagrożeń związanych z jakością wód, utrzymanie lub przywrócenie przepływów nienaruszalnych w ciekach i ich ciągłości ekologicznej, regenerację ekosystemów wodnych zmienionych przez czynniki antropogeniczne, utrzymanie i odtworzenie naturalnych procesów hydromorfologicznych oraz utrzymanie i odtworzenie naturalnego bogactwa gatunkowego i mechanizmów funkcjonowania (w tym struktury troficznej) tych ekosystemów. ■

*Kamieńczyk
przy ujściu do
Kamiennej po
intensywnych
opadach deszczu
(w dn. 7.08.2010)*



OCHRONA KRAJOBRAZU I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

JANUSZ KORZEŃ I DOROTA WOJNAROWICZ



Janusz Korzeń
architekt-urbanista,
prezes Fundacji
Karkonoskiej
i Towarzystwa
Karkonoskiego,
redaktor naczelny
„Karkonoszy”



Dorota Wojnarowicz
biolog, koordynator
projektu
MaGICLandscapes,
pracownik Zespołu
ds. ochrony
przyrody i GIS
w KPN

Krajobraz Karkonoskiego Parku Narodowego jest uwarunkowany przede wszystkim przez zróżnicowaną rzeźbę oraz zmieniającą się wraz z wysokością roślinność. W planie ochrony wyróżniono następujące typy krajobrazu: średniogórski, obejmujący tereny pogórza, regla dolnego i górnego (ok. 73% ogólnej powierzchni Parku) oraz wysokogórski – z piętrzem subalpejskim i alpejskim (ok. 23% ww. powierzchni).

Charakterystyka krajobrazowa Parku

Obszar Parku, obejmujący 5951,4 ha, ma charakterystyczny, nieregularny kształt: w zachodniej części, od Mumławskiego Wierchu po Szrenicę, Łabski Szczyt i Wielki Szyszak sięga po najwyższe partie Karkonoszy na szerokości od 1-2 km od granicy państwa, przy czym pas ten rozszerza się do ok. 3 km w rejonie Wodospadu Kamieńczyka, następnie opada do podnóża gór w rejonie Chojnika, po czym zwęża znacznie w rejonie Przełęczy Karkonoskiej, by znowu rozszerzyć się we wschodniej części Parku od Smogorni po Śnieżkę i część Czarnego Grzbietu do ok. 4 km i dalej mieć znowu kształt wąskiego pasa, prowadzącego do Przełęczy Okraj.

W widoku masywu Karkonoszy, zdominowanego przez rozległe kompleksy leśne (w większości stanowią one otulinę KPN), oczywiście trudno dopatrzeć się skomplikowanych i sztucznie wyznaczonych granic Parku, ale wyraźnie widoczne są szczególne wyróżniki tej panoramy: poza już wspomnianymi, głównymi kulminacjami, są to także kotły polodowcowe oraz dobrze widoczne, zwłaszcza z grzbietu Karkonoszy, obniżenie śródgórskie i pas wzniesień oddzielający je od Kotliny Jeleniogórskiej.

Tereny zainwestowane zajmują w obszarze Parku niewielki areal, w obrębie którego zlokalizowane są schroniska i inne obiekty oraz zespoły wyciągów i powiązanych z nimi nartostrad, odznaczające się na tle lasów na zboczach Szrenicy i Kopy. Szczególnie wyeksponowane na tle masywu Karkonoszy są ruiny zamku Chojnik pochodzącego z II poł. XIV w., a w szczytowych partiach takie obiekty, jak schronisko Na Szrenicy, Radiowo-Telewizyjny Ośrodek Nadawczy Śnieżne Kotły, schroniska Odrodzenie

i Śląski Dom oraz kaplica św. Wawrzyńca z II poł. XVII w. i Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne na Śnieżce.

Krajobraz kulturowy terenów Parku, poza wspomnianymi obiektami, tworzą także pozostałe schroniska (Kamieńczyk, Na Hali Szrenickiej, Pod Łabskim Szczytem, Strzecha Akademicka, Samotnia, Śląski Dom i Nad Łomniczką), położony w Sobieszowie kompleks pałacowo-folwarczny dawnego Zarządu Ordynacji Schaffgotschów – przyszła siedziba dyrekcji Parku i Centrum Muzealno-Edukacyjnego KPN, a także dwa ośrodki edukacyjne w Szklarskiej Porębie i Karpaczu. Niektóre z ww. obiektów objęte są wpisem do rejestru zabytków, co dotyczy zamku Chojnik, wspomnianego zespołu zabudowy w Sobieszowie, obu obiektów zlokalizowanych na Śnieżce oraz schronisk Strzecha Akademicka i Samotnia. Istotnymi elementami wzbogacającymi krajobraz kulturowy Parku są także liczne pozostałości dawnej działalności górniczej, położone zwłaszcza w jego zachodniej i wschodniej części.

Cele ochrony krajobrazu i wartości kulturowych

W planie ochrony Parku przyjęte zostały dla ochrony walorów krajobrazowych m.in. takie cele, jak:

- zachowanie naturalnych walorów widokowych i estetycznych strefy subalpejskiej i alpejskiej;
- przywracanie cech naturalnych krajobrazom ekosystemów leśnych;
- ograniczanie lub eliminowanie zaburzenia krajobrazów przez obiekty kubaturowe, wysokościowe i liniowe;
- utrzymanie w należytym stanie technicznym i rewitalizacja obiektów zabytkowych oraz stanowisk archeologicznych.

Zagrożenia dla krajobrazu i działania ochronne

Szereg wskazanych w planie ochrony zagrożeń wewnętrznych dla przyrody Parku, może także wpływać na krajobraz. Do zagrożeń tych zalicza się zarówno zmiany klimatu, jak i przede wszystkim presje

związane z rozwojem ruchu turystycznego i rozbudową oraz przebudową istniejącej infrastruktury turystycznej i sportowo-rekreacyjnej. Z kolei wśród zagrożeń zewnętrznych dla stanu walorów krajobrazowych Parku wskazuje się presję na budowę w jego obszarze nowej infrastruktury turystycznej, w tym narciarskiej, sportowej, wypoczynkowej oraz inwestycji liniowych, powodujących fragmentację ekosystemów i potencjalnie utratę tychże walorów.

Dla eliminacji tych zagrożeń w planie zakłada się m.in.:

- rozpoznawanie, monitorowanie i eliminowanie lub ograniczanie zagrożeń antropogenicznych;
- utrzymanie dotychczasowej zabudowy i form jej architektury, służącej celom Parku i pozostającej w jego użytkowaniu;
- zachowanie istniejących obiektów, użytkowanych przez inne jednostki, a także ich dostosowanie do przyjętych zasad ochrony krajobrazu.

W ostatnich latach, zwłaszcza w obrębie Karpacza i Szklarskiej Poręby, wprowadzone zostały kolejne przekształcanie obiekty infrastruktury turystyczno-wypoczynkowej, w tym w szczególności nowe obiekty hotelowe i apartamentowce. Nacisk na budowę takich obiektów nadal trwa i dotyczy nie tylko jeszcze niezainwestowanych terenów we wspomnianych wyżej ośrodkach, ale i w pozostałych miejscowościach, położonych w obrębie otuliny Parku, bądź w jej sąsiedztwie. Przeciwdziałać temu ewidentnemu zagrożeniu dla walorów krajobrazowych najbliższego otoczenia Parku, jak i terenów samego Parku, należy przede wszystkim poprzez zdecydowaną modyfikację polityki przestrzennej, jaką w obszarze Karkonoszy i ich przedpola prowadzą samorządy gminne oraz przez wdrażanie przyjętych w planie ochrony ustaleń dla planowania przestrzennego w obszarach przez nie zarządzanych.

Ustalenia dla planowania przestrzennego

W ostatnim rozdziale planu ochrony KPN wskazany został rozbudowany zestaw ustaleń dla dokumentów związanych z planowaniem przestrzennym dla gmin i województwa dolnośląskiego, służących eliminacji lub ograniczaniu opisanych wyżej zagrożeń, powstających zwłaszcza w otulinie Parku lub obszarach do niej przyległych. Wśród wybranych ustaleń w tym zakresie wskazać należy na:

- dopuszczenie powiększenia obszaru Parku o tereny obecnej otuliny, która jest uzupełnieniem i naturalną kontynuacją reglowych siedlisk Karkonoszy oraz gatunków występujących w parku oraz o inne grunty cenne pod względem przyrodniczym;
- utrzymanie oraz przebudowę funkcjonujących obiektów i urządzeń dla udostępniania Parku

z minimalizowaniem ich negatywnego oddziaływania na jego przyrodę;

- ograniczenie wprowadzania obiektów budowlanych i urządzeń technicznych mogących mieć negatywne oddziaływanie na zasoby przyrodnicze i krajobrazowe Parku;
- niewprowadzanie nowej zabudowy w przebiegu istniejących korytarzy ekologicznych łączących Karkonosze z innymi obszarami cennymi przyrodniczo;
- wyznaczenie stref chronionych dla wglądów bliskich i dalekich, zwłaszcza na partie szczytowe Karkonoszy, przylegających do głównych dróg oraz szlaków i ograniczanie zabudowy w ich obrębie;
- podtrzymywanie lokalnych tradycji urbanistyczno-architektonicznych w ramach rozwoju osadnictwa, w tym utrzymanie skali nowych obiektów w nawiązaniu do ich historycznie ukształtowanego otoczenia;
- dążenie do budowy kompleksowego systemu kanalizacji zbiorczej z eliminacją miejsc gromadzenia ścieków w obszarze Parku, jego otuliny i w jej bezpośrednim sąsiedztwie oraz wprowadzenie ekologicznych nośników energii.

Wdrażanie przyjętych w planie ustaleń będzie miało miejsce w ramach składania wniosków Parku do gminnych dokumentów planistycznych (studiów gminnych i planów miejscowych) oraz ich uzgadniania i to jest bardzo ważny fakt, że ustalenia te mają obligatoryjny charakter. Szkoda tylko, że w związku z brakiem odpowiedniej ustawowej delegacji do uwzględniania omawianych ustaleń przy opracowywaniu decyzji o warunkach zabudowy w sytuacji braku planu miejscowego, nadal mogą pojawiać się trudności w respektowaniu ww. ustaleń. Pozostaje tu ufać, że się je pokona przy coraz powszechniejszej świadomości tego, jak ważne są dla całego społeczeństwa zachowanie i ochrona szczególnych walorów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych naszego Parku Narodowego. ■

*Centrum
Informacyjne
Karkonoskiego
Parku Narodowego
w Karpaczu*



UDOSTĘPNIANIE PARKU DLA TURYSTYKI

MONIKA RUSZTECKA
JACEK POTOCKI



Monika Rusztecka
gł. specjalista ds.
udostępniania
Karkonoskiego
Parku Narodowego

Parki narodowe to wielkopowierzchniowe obszary wyznaczone przede wszystkim dla ochrony przyrody. Jedną z ich funkcji jest jednak i udostępnianie tej przyrody, umożliwianie obcowania z nią na zasadach ustalonych w planach ochrony.

Zagospodarowanie turystyczne KPN i skala ruchu turystów

Karkonoski Park Narodowy powstał, gdy praktycznie całe pasmo Karkonoszy było już intensywnie zagospodarowane – pokryte gęstą siecią szlaków, wyposażone w liczne (może i nadmiarowe) obiekty noclegowe, a w góry te właśnie zaczęła wkraczać infrastruktura narciarska. Masowa turystyka jest obecna w Karkonoszach od ponad stu lat, a ostatnia dekada pokazuje wyraźny wzrost liczby turystów, a tym samym intensyfikację ich presji na środowisko przyrodnicze.

Od 2017 r. obserwujemy na terenach KPN niepokojący trend wzrostu liczby turystów przybywających głównie w okresie letnim. W l. 2019 i 2020 liczba ta przekroczyła 2 miliony osób, pomimo że rok 2020 był przecież rokiem ograniczeń związanych z pandemią. Ponieważ masowa turystyka w Karkonoszach jest głównym czynnikiem zagrażającym cennym walorom przyrodniczym tych gór, ważne jest ustalenie zasad udostępniania Parku w planie ochrony. Zapisy planu muszą być dobrze wyważone i zawierać konkretne wytyczne, ale nie mogą być zbyt drobiazgowo, aby pozostawiać dyrekcji Parku pewne pole manewru w zmieniającej się sytuacji.

Zagrożenia dla stanu przyrody i krajobrazu

Wśród kluczowych zagrożeń wskazanych w planie ochrony KPN, które bezpośrednio odnoszą się do jego udostępniania, znalazły się:

- wzrost antropopresji wynikający z natężenia ruchu turystycznego;
- płoszenie zwierząt, zaśmiecanie i nielegalne poruszanie się po niedostępnych partiach Parku;

- zanieczyszczenie wód spowodowane wadliwym funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków w obiektach znajdujących się na terenie KPN;
- zanieczyszczenie światłem i hałasem;
- fragmentacja ekosystemów wynikająca z rozbudowy infrastruktury narciarskiej, drogowej oraz sportowej i turystycznej na terenie Parku i w jego bezpośrednim otoczeniu.

Minimalizowanie zagrożeń

Dla ograniczenia lub zminimalizowania wskazanych wyżej zagrożeń przyjęte zostały w planie ochrony Parku odpowiednie działania, których realizacja powinna przyczynić się do ochrony jego przyrodniczej przestrzeni. Wśród takich działań wymienić należy m.in. zamykanie dla ruchu turystycznego odcinków szlaków znajdujących się w pobliżu lub na terenie siedlisk najcenniejszych gatunków ptaków. Są to szlaki: niebieski od Domku Myśliwskiego do schroniska Samotnia i zielony od schroniska Pod Łabskim Szczytem do Rozdroża pod Wielkim Szyszakiem (co związane jest z ochroną miejsc lęgowych sokoła) oraz ww. odcinek szlaku zielonego, żółtego od schroniska Pod Łabskim Szczytem w kierunku Śnieżnych Kotłów, niebieski od Skalnego Stołu do Przełęczy Okraj i zielony od Polany Bronka Czecha do szlaku czerwonego (co związane jest z ochroną ostoi cietrzewia). Szlaki te pozostają zamknięte nie krócej niż do końca maja, a decyzja o ich otwarciu zależy od faktycznego etapu okresu lęgowego, który oceniają ornitolodzy na podstawie prowadzonego monitoringu.

W ostatnich latach obserwuje się wiele zmian form uprawiania turystyki i trzeba to uwzględnić w ramach udostępniania dla niej Parku, stale pamiętając o naczelnym celu ochrony jego środowiska przyrodniczego. Dzisiejszy turysta to nie tylko wędrowiec maszerujący z plecakiem, to także ktoś uprawiający w górach nordic walking, biegacz, narciarz korzystający z nart skiturowych, rowerzysta czy paralotniarz. Popularyzacja aktywnych form tury-



Jacek Potocki
profesor
Uniwersytetu
Ekonomicznego
we Wrocławiu,
przewodnik sudecki
i dolnośląski,
członek Rady
Naukowej KPN,
członek Zarządu
Głównego PTTK

styki, w tym przede wszystkim długodystansowych biegów górskich, jazdy na rowerach górskich, ale też i rajdów pieszych przyczyniła się do pojawienia na terenie Parku dużej liczby przedsięwzięć sportowo-rekreacyjnych, z każdą edycją zyskujących na popularności i gromadzących nawet do 1000 osób.

W związku z potrzebą sprostania wyzwaniom, jakie niesie organizowanie takich imprez, zgodnie z ustaleniami, zawartymi w planie ochrony, jak i w oparciu o konsultacje z organizatorami, określone zostały zasady ograniczające wpływ tych przedsięwzięć na przyrodę KPN. Należą do nich:

- organizacja imprez tylko w porze dziennej;
- kategoryzacja dostępności szlaków związana z minimalizacją oddziaływań na najcenniejsze przyrodniczo obszary;
- wykluczenie imprez w okresie godowym oraz rozrodu zwierząt (od 1 marca do 15 lipca), szczególnie w strefie ochrony ścisłej;
- ograniczenie liczby imprez w ww. strefie do dziesięciu w roku; z limitem startowym do 500 osób/dzień dla biegów oraz 300 osób/dzień dla rajdów rowerowych.

Zrozumienie dla tych ograniczeń przyczyniło się do wzrostu świadomości wartości przyrodniczych KPN również wśród uczestników wspomnianych imprez oraz ich organizatorów.

Pozostałe regulacje dla szlaków turystycznych

Sieć szlaków turystycznych w Karkonoskim Parku Narodowym to 131 km szlaków oraz dróg wewnętrznych, które są udostępniane turystom do uprawiania turystyki pieszej, narciarskiej, rowerowej i konnej oraz na cele rekreacyjne. Jednak 34 km tych szlaków przebiega przez tereny wyjątkowo cenne pod względem przyrodniczym, gdzie zapewnienie spokoju i ciszy dla zwierząt jest priorytetem. KPN jest jednym z nielicznych parków narodowych w Polsce, gdzie wyznaczono szlaki dla wędrówek z psami, których wprowadza się tu coraz więcej, niemal 10 tys. w roku.

Ważne jest przy tym, aby turyści mogli zaplanować trasy wędrówek ze swymi pupilami, dlatego przygo-

towana została mapa ukazująca przebieg tych ścieżek. Obecność psa na terenie cennym przyrodniczo wymaga odpowiedzialności ze strony właściciela: pies musi być na smyczy, powinno się także mieć kaganiec dla psa, na wypadek sytuacji wymagającej jego użycia. Obecność psa na terenie Parku generuje również problemy z pozostawianymi odchodami, stanowiącymi zagrożenie chorobami dla dzikiej zwierzyny, związana jest także ze znakowaniem terenu, gdzie pojawiają się duże drapieżniki, a więc zakłócaniem ich rewirów. Psy wykazują również zachowania atawistyczne, związane z chęcią tropienia czy rozkopywania np. nor, które mogą znajdować się przy szlaku. Trzeba zatem liczyć na zrozumienie tych kwestii przez właścicieli psów i troskę o spokój karkonoskiej fauny.

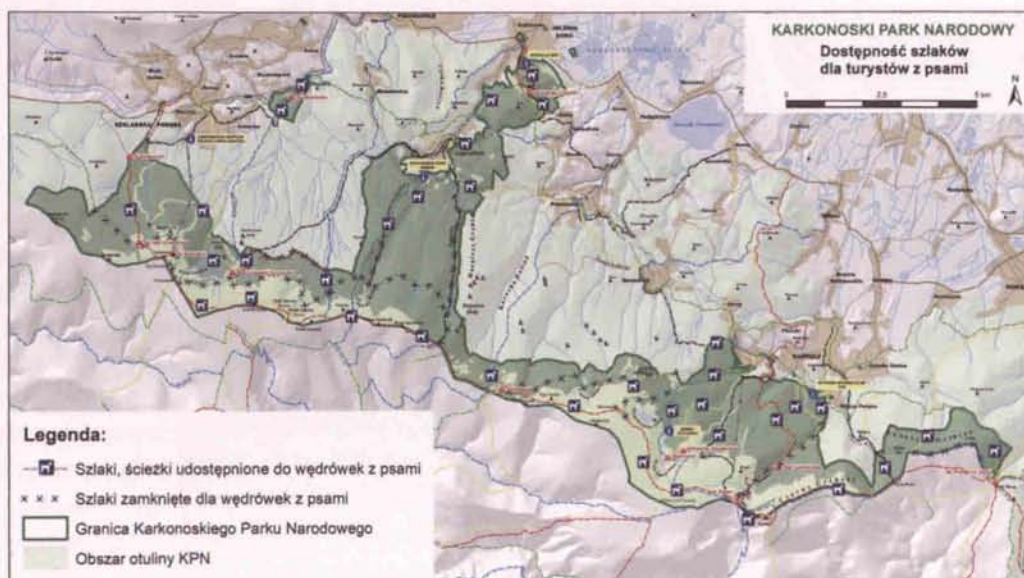
Utrzymanie szlaków wiąże się z dbaniem o ich stan techniczny, prowadzeniem prac modernizacyjnych i remontów, odpowiednim oznakowaniem – zarówno w lecie jak i zimą, a także zapewnieniem w miejscach odpoczynku wyposażenia, np. ław czy tablic informacyjnych. Działania te mają na celu właściwe kanalizowanie ruchu turystycznego tak, aby przeciwdziałać rozdeptywaniu cennych siedlisk, chronić stosunki wodne na górskich torfowiskach. Utrzymanie szlaków to również usuwanie śmieci, których pozostaje w górach stanowczo za dużo – z terenu Parku wynosi się ich aż ponad 360 m³ rocznie.

Osiągnięcie celów wyznaczonych w planie ochrony KPN stanowi wyzwanie w perspektywie 20 lat. Zakładamy, że turyści odwiedzający Park zechcą włączyć się do tego dalekosiężnego działania poprzez korzystanie z wyznaczonych szlaków, zabieranie swoich śmieci i szanowanie zakazów wstępu na odcinki szlaków zamkniętych w okresie lęgowym ptaków. Liczymy na zrozumienie tych prostych zasad, służących ochronie karkonoskiej przyrody!



Mapka prezentująca szlaki dostępne dla turystów z psami

<https://kpnmab.pl/mapa-szlakow-dopuszczonych-do-wedrowek-z-psami-1977/n>



WSPÓLNA STRATEGIA OCHRONY KRNAP I KPN

ROBIN BÖHNISCH
ANDRZEJ RAJ



Robin Bohnisch
Dyrektor KRNAP



Andrzej Raj
Dyrektor
Karkonoskiego
Parku Narodowego

Historia ochrony przyrody w Karkonoszach ma długą tradycję. Już w 1903 r. Namiestnictwo Królestwa Czech w Pradze wydało rozporządzenie w sprawie ochrony karkonoskiej flory, a rok później hrabia Jan Nepomuk Harrach utworzył na swych terenach, powyżej Labskiego dołu, pierwszy w Karkonoszach rezerwat przyrody. Podobne działania, ale już po I wojnie światowej miały miejsce po północnej stronie Karkonoszy, gdzie w l. 1923 i 1933 ustanowiono pierwsze rezerwaty przyrody obejmujące wszystkie kotły polodowcowe, większość skałek karkonoskich uznano za pomniki przyrody, a także utworzono obszar ochrony karkonoskiej flory.

Przez kolejne dziesięciolecia zwolennicy ochrony przyrody po obu stronach granicy zabiegali o powołanie do życia nowych form instytucjonalnej ochrony przyrody w Karkonoszach. Starania przyrodników zaowocowały w 1959 r. utworzeniem Karkonoskiego Parku Narodowego po polskiej stronie i w 1963 r. Krkonošského národního parku w ówczesnej Czechosłowacji.

Karkonosze, chociaż formalnie rozdzielone granicą państwową, stanowią jednolity kompleks przyrodniczy i nie tylko dla karkonoskich przyrodników jest to oczywiste. Współczesne pokolenia mają to szczęście, że granice między państwami Europy Środkowej nie są dziś barierami oddzielającymi ludzi, lecz liniami symbolicznymi, przede wszystkim łączącymi społeczności. Wspólne członkostwo Czech i Polski w Unii Europejskiej otwiera możliwość realizacji wspólnych projektów, także służących ochronie przyrody i do takich należy projekt Wspólnej Strategii Ochrony Karkonoskich Parków Narodowych.

Charakter Strategii dla KRNAP i KPN

Wspólna Strategia stanowi długoterminową wizję ochrony przyrody karkonoskiej i utrzymania górskiego krajobrazu oraz podstawę dla opracowania wielu dokumentów wdrożeniowych o szczegółowym charakterze, zarówno z zakresu ochrony przyrody,

jak i rozwoju społecznego, służących przede wszystkim praktycznej realizacji działań wskazanych we wspomnianej wizji.

Pomimo, iż charakter przyrody Karkonoszy po obu stronach granicy jest taki sam, a w obrębie ich podgórzy przynajmniej podobny, to system zarządzania i umocowania prawne dotyczące jej ochrony w obydwu państwach nieco się różnią. Różnie obydwa karkonoskie parki narodowe postrzega także Światowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN): tereny KPN uznaje się w klasyfikacji wielkopowierzchniowych obszarów chronionych jako ich kategorię II (parki narodowe), a tereny KRNAP klasyfikuje się w kategorii V (obszary chronionego krajobrazu). Różnice te wynikają z tego, że KPN chroni na relatywnie małym obszarze przede wszystkim przyrodę i nie ma tu obszarów zurbanizowanych, a młodszy i sześciokrotnie większy KRNAP obejmuje ochroną także wielkie przestrzenie krajobrazu kulturowego i szereg miejscowości. Czeski park posiada ponadto, w odróżnieniu od parku polskiego, silne podstawy prawne do zarządzania otuliną parku, która ma chronić jego obszar przed negatywnymi wpływami z zewnątrz.

Pierwsza część Strategii, oprócz opisanego różnic organizacyjnych i legislacyjnych, poświęcona jest także porównaniu systemów strefowania terenów objętych ochroną w obu parkach, roli obydwu ich zarządów w systemie państwowym, znaczeniu i kompetencjom polskiej rady naukowej i czeskiej rady parku narodowego, a także udziału społeczności lokalnych w procesie podejmowania decyzji itp. Duży nacisk w Strategii położono na zagadnienia dotyczące ochrony poszczególnych komponentów środowiska przyrodniczego, a w tym tundry arktyczno-alpejskiej, ekosystemów leśnych, nieleśnych i wodnych, flory i fauny, przyrody nieożywionej oraz krajobrazu. Wskazane zostały także sposoby egzekwowania prawa dotyczącego wykroczeń lub postępowania karnego po obu stronach granicy, a integralnym załącznikiem Strategii jest analiza odpowiednich przepisów prawnych w obydwu krajach.

Tundra w sercu Europy

Wyjątkowa w skali światowej tundra karkonoska obejmuje 47 km² piętra alpejskiego i subalpejskiego, z czego po czeskiej stronie znajduje się 32 km², a po polskiej 15 km². Bardzo delikatna, a wobec wpływów działalności człowieka bardzo wrażliwa tundra należy do najważniejszych przedmiotów ochrony w obydwu parkach narodowych. Jest ona zagrożona przede wszystkim przez niekontrolowany ruch turystyczny i zmiany klimatyczne. Największym wyzwaniem dla obydwu parków jest poszukiwanie, a w przyszłości realizacja skutecznych regulacji, dzięki którym będzie możliwe zapobieganie wzrostowi ruchu turystycznego w grzbietowej części Karkonoszy. Do pozostałych wspólnych celów dotyczących tundry należy także ograniczenie jej fragmentacji, synantropizacji i eutrofizacji.

Karkonoskie lasy

W czeskiej części Karkonoszy lasy zajmują 80% obszaru parku, a w polskiej 72%. W przeszłości lasy te zostały bardzo mocno przekształcone, na co wpłynął rozwój eksploatacji tutejszych surowców w okresie średniowiecza i w czasach późniejszych, m.in. na potrzeby górnictwa i przemysłu szklarskiego, a w latach 80. XX w. duży wpływ na ich stan miały zanieczyszczenia powietrza. W pierwotnym lub naturalnym stanie znajduje się po czeskiej stronie 7% lasów i 30% lasów jest w stanie zbliżonym do naturalnego, a po polskiej lasy naturalne stanowią 14% powierzchni lasów. W ciągu ostatnich trzydziestu lat lasy Karkonoszy przeszły wielką i zauważalną, pozytywną zmianę, ukierunkowaną na odnowę ich naturalnego składu gatunkowego, ze zróżnicowaniem ich struktury powierzchniowej i wiekowej.

Silną stroną ochrony ekosystemów leśnych jest zarządzanie nimi przez parki narodowe, dodatkowo po czeskiej stronie gór także w granicach otuliny. W obu parkach udaje się stopniowo odtwarzać w lasach naturalne reżimy wodne. Wspólnym celem na przyszłość jest dalsza naturalizacja lasów, szczególnie poprzez zwiększanie udziału gatunków liściastych i jodły pospolitej, zwiększanie udziału martwego drewna oraz eliminacja wpływu zwierząt na ekosystemy leśne. Nie można także dopuścić do dalszego przeznaczania gruntów leśnych pod budowę terenów narciarskich lub zabudowę apartamentową. Dalekosiężną wizją jest także poszerzenie terenu KPN o tereny obecnej otuliny parku.

Łąki i pastwiska

Zbiorowiska trawiaste są w Karkonoszach bez wątpienia nie tylko przyrodniczym, lecz także kulturowym fenomenem, powstałym w wyniku trwających kilkaset lat szczególnych więzi człowieka z przyrodą. Niestety, w wyniku stopniowego zaniechania w ich obszarze wypasu bydła i owiec zanikło kilkaset hektarów łąk i pastwisk. Starania mające na celu utrzymanie pozostałych, nieporośniętych lasem terenów są kosztowne i zależą od wielu czynników, m.in. od możliwości dotowania ich właścicieli z funduszy pomocowych dla utrzymania i rozwoju bogatych gatunkowo zbiorowisk trawiastych. Niestety, nadal utrzymuje się presja na ich zabudowę i fragmentację. Celem obu parków jest utrzymanie w przyszłości przynajmniej 70% obszarów wtórnie wylesionych z 1945 r. i wpływanie na wspólną politykę rolną obydwu krajów, służącą wspieraniu i utrzymaniu dotacji rolno-środowiskowych dla gospodarstw górskich.

Ekosystemy wodne

Ekosystemy wodne są ważną składową środowiska przyrodniczego oraz środowiskiem życia dla wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt. W krajobrazie kulturowym Karkonoszy po obu stronach granicy są one od lat wykorzystywane dla potrzeb gospodarki komunalnej, turystyki, jak i energetyki. Przy istniejącym obecnie dużym zapotrzebowaniu na wodę pitną, do naśnieżania stoków narciarskich oraz dla małych elektrowni wodnych brakuje systematycznej kontroli w zakresie korzystania z pozwoleń wodno-prawnych. Nieznane jest także rzeczywiste obciążenie strumieni i potoków odprowadzanymi do nich ściekami, co stwarza wysokie ryzyko kumulacji zanieczyszczeń.

*Podpisanie Strategii
w siedzibie dyrekcji
KPN*



Cieki po obu stronach granicy są w dużej części zabudowywane, co powoduje ograniczenie dla migracji ichtiofauny. Wspólne działania dla polepszenia sytuacji w tym zakresie powinny objąć kontrolę już wydanych pozwoleń oraz koordynację wydawania nowych pozwoleń na korzystanie z wód. W obydwu parkach będzie się czynić starania w zakresie dalszej eliminacji barier migracyjnych oraz wspierać kolejne inwestycje w zakresie wyposażenia obiektów turystycznych w odpowiednie systemy ich skanalizowania.

Flora i fauna

Do podstawowych zadań parków narodowych należy ochrona różnorodności biologicznej, w tym gatunków i biocenoz, w której sprawowaniu posiadają one długą praktykę i tradycje. Każdy z nich posiada swą specyfikę i indywidualne projekty: KPN dysponuje Karkonoskim Bankiem Genów, prowadzi archiwum klonów jodły pospolitej, wierzby lapońskiej i wierzby zielnej, a także realizuje reintrodukcję niepylaka apollo, a KRNP posiada sad krajowych odmian drzew owocowych, prowadzi bank genów roślin zielnych i jarzęba sudeckiego. Do kluczowych, wspólnych celów należy zachowanie lokalnej populacji cietrzewia, stabilizacja populacji rysia i wilka, eliminacja obcych gatunków, wspólny monitoring gatunków roślin i zwierząt oraz zachowanie i rozwój populacji krytycznie zagrożonych gatunków roślin, relikwów glacialnych i gatunków endemicznych Karkonoszy. Przykładowo realizacja przyjętych celów obejmuje m.in. działania zmierzające do tworzenia i utrzymania odpowiednich siedlisk cietrzewia, zwiększenia bazy pokarmowej dla cietrzewia poprzez nasadzenia preferowanych gatunków drzew, a także zapewnienia bazy pokarmowej dla dużych drapieżników poprzez odpowiednie zarządzanie zwierzętami kopytnymi.

Przyroda nieożywiona

Karkonosze z punktu widzenia geologii i geomorfologii to bardzo cenne tereny, przy czym zjawiska geomorfologiczne nie są skoncentrowane wyłącznie w ich partiach szczytowych, lecz często obejmują także niższe położenia. Znajomość ich walorów i georóżnorodności jest po obu stronach granicy dobra, ale słabą stroną jest niespójna klasyfikacja, ocena zagrożeń zjawisk geomorfologicznych i ich skuteczna ochrona. Jednym z celów, wynikających ze wspólnej strategii ochrony, jest powstanie koncepcji ochrony zjawisk geologicznych i geomorfologicznych, m.in. poprzez utworzenie w Karkonoszach Geoparku UNESCO.

Turystyczne i rekreacyjne wykorzystanie terenu

Tradycyjną i najbardziej akceptowaną formą turystyki w Karkonoszach jest turystyka piesza indywidualna, realizowana po wyznaczonych szlakach i obszarach. Służąca jej infrastruktura jest systematycznie budowana i utrzymywana po czeskiej i polskiej stronie gór. Atrakcyjność Karkonoszy przyciąga w góry także organizatorów najróżniejszych akcji sportowych, które ze względu na swą masowość mogą w niepożądany sposób wpływać na poddane ochronie tereny parków narodowych. Wspólnym celem KRNP i KPN jest jak najszybsze ujednolicenie zasad i strategii organizowania imprez masowych z uwagi na ich wpływ na stan karkonoskiej przyrody. Innym ważnym celem jest ograniczenie liczby osób, które nielegalnie poruszają się w obszarach objętych ochroną ścisłą, czemu służą m.in. wspólnie organizowane akcje straży parku i policji, skierowane do niesfornych turystów, czy też edukacja i uświadamianie poszczególnych grup społecznych.

Dużym wyzwaniem dla obu parków narodowych jest właściwe zarządzanie ruchem turystycznym, w tym reglamentowanie w przyszłości wejść na najcenniejsze przyrodniczo obszary. Do ujednolicenia pozostają również takie zagadnienia, jak: zasady wprowadzania psów do parku, loty samolotami, a także ewentualne wprowadzenie opłat za wstęp do KRNP.

Inne cele Strategii

Pozostałe cele obydwu parków narodowych wynikają głównie z aktualnych problemów związanych z urbanizacją ich bezpośredniego otoczenia. Należy w związku z tym redukować nowe plany zabudowy mieszkaniowej, szczególnie tzw. apartamentowców i nie dopuszczać do dalszej fragmentacji terenów parków poprzez budowanie nowych dróg, wyciągów narciarskich i nartostrad. Znaczenie i potrzebę tych działań trzeba przekazywać w przyjaznej formie społeczeństwu poprzez rozwijanie różnych form edukacji ekologicznej tak, aby, jeśli to możliwe, każdy odwiedzający w przyszłości KRNP i KPN był świadom wyjątkowości ich walorów przyrodniczych i respektował ograniczenia obowiązujące na ich terenie. Ograniczenia te powinny być logiczne i oparte na wspólnym monitoringu i badaniach naukowych.

Wszystkim osobom w Czechach i Polsce, które przyczyniły się do powstania Wspólnej Strategii Ochrony w KPN i KRNP, ze wsparciem Unii Europejskiej, należą się szczególne podziękowania. Dzięki ich staraniom będziemy mogli cieszyć się pięknem Karkonoszy teraz i w przyszłości. ■

Rzadki branneryt

Nie wszystkie karkonoskie minerały są ładne, duże i efektowne. Niektóre z nich są małe i niezbyt urodziwe, jednak stanowią obiekt zainteresowania naukowców i kolekcjonerów, gdyż są niezwykle rzadkie. Do tej grupy należy branneryt, znany w Polsce tylko z trzech lokalizacji.

Branneryt został po raz pierwszy opisany na początku XX w. przez H. Hessa i R. Wellsa, a jego nazwa pochodzi od nazwiska prezydenta Uniwersytetu Kalifornijskiego – geologa G. Brannera (1850-1922). Duża zawartość uranu i toru sprawia, że jest to minerał silnie promieniotwórczy, a jego struktura jest zniszczona w wyniku oddziaływania promieniowania. W swoim składzie zawiera także tytan, żelazo, cer i wapń, ma barwę czarną, niekiedy brunatną, muszlowy przełam i szklisty połysk, a jego twardość wynosi 4-5 w skali Mohsa.



Mineralizację z brannerytem odkryto na Wołowej Górze w 1956 r., jednak występującego tam minerału kruszcowego nie oznaczono dokładnie. Rok później miejsce to badane było przy pomocy wyrobisk górniczych. Wykonano wtedy dwa szybiki, jeden o głębokości 7,5 m, z którego wykonano chodnik o długości 32 m, co pozwoliło na oszacowanie tych złóż jako mało perspektywicznych i roboty te przerwano.

Dopiero w 1962 r. J. Lis, M. Stępniewski i H. Sylwestrzak przebadali szczegółowo pozostawione przez swoich poprzedników rowy poszukiwawcze, a przeprowadzone analizy laboratoryjne pozwoliły oznaczyć zagadkowy, znaleziony tu minerał, jako branneryt. Wyniki swoich badań opublikowali w 1965 r. Branneryt występuje pod Wołową Górą w żyłach kwarcowych o grubości do 50 cm i tworzy wydłużone smolistoczarne ziarna i słupki o długości do 9 mm i grubości do 3 mm. Ich powierzchnia jest nierówna i skorodowana, czasami otacza je żółtawa obwódka minerałów wtórnych.

Roksana Knapik

Arcydziegieł litwor

Łacińska nazwa arcydziegła (*Angelica archangelica*) oraz jego ludowe określenia jako „anielskiego ziela” czy „anielskiego korzenia” mają swoje źródło w legendach związanych z postacią Archanioła Rafała, patrona aptekarzy, który pewnemu mnichowi miał objawić niezwykle właściwości tej rośliny.



Typowy podgatunek arcydziegła, spotykany w Sudetach i Karpatach, dorasta do 2,5 metra wysokości. Preferuje żyzne próchnicze i wilgotne gleby, stąd można znaleźć go na łąkach, w zaroślach i na brzegach potoków. Charakterystyczny dla niego ogromny kulisty baldach zielonożółtych, drobnych kwiatków wznosi się na grubej, gładkiej i pustej w środku łodydze, opatrzonej dużymi pierzastymi liśćmi (pojedyncze listki są jajowate). Nim kwiatostan przekwitnie i pojawiają się na nim nasiona – duże rozłupki, wytwarza spore ilości łatwo dostępnego nektaru, dzięki czemu chętnie odwiedzają go pszczoły.

Jednak najcenniejszym surowcem tej aromatycznej rośliny jest bogate w olejki eteryczne i kwasy organiczne – krótkie kłaczki, zbierane jesienią następnego roku po wysianiu. Jako pierwsze wykorzystywały go ludy zamieszkujące daleką północ Europy, bowiem w praktyce była to dla nich jedyna odporna na mróz, dostępna jarzyna.

Z czasem odkryto też właściwości lecznicze arcydziegła, niosące ulgę w wielu dolegliwościach pokarmowych, nerwowych czy reumatycznych. Zastosowanie znajduje także w kuchni – do przyprawiania potraw, produkcji konfitur, nalewek czy likierów.

Mimo że gatunek ten nie znajduje się już na liście roślin chronionych, nie należy niszczyć jego dzikich stanowisk. Jest odporny na szkodniki, jeśli więc zapewni się mu optymalne warunki, powinien obrodzić w przydomowym ogrodzie. Co ciekawe – ze względu na podobny pokrój – arcydziegieł bywa mylony z barszczem Sosnowskiego, który ma wszakże wyraźnie inne, białe kwiaty, zebrane w parasolowate kwiatostany.

Patrycja Rachwalska

Pustułka

Pustułka (*Falco tinnunculus*) to niewielki sokół o rozpiętości skrzydeł nieprzekraczającej 80 cm, wyróżniający się stosunkowo długim ogonem i wąskimi skrzydłami. Ławo zidentyfikować tego ptaka w locie – często zawisa w powietrzu i energicznie trzepocze skrzydłami. Takie zachowanie jest typowe dla polujących ptaków, które bacznie przyglądają się otoczeniu, by nagle spaść w dół, wprost na zaskoczoną ofiarę. Gatunek ten jest wyspecjalizowany w chwytaniu zdobyczy z ziemi, a jego najczęstszymi ofiarami są myszy, norniki, jaszczurki, a czasami większe owady.

Pustułka gnieździ się w otoczeniu rozległych pastwisk i użytków zielonych, w górach na wychodniach skalnych bądź coraz częściej w środowisku zurbanizowanym. Zajmuje opuszczone gniazda ptaków krukowatych, w górach składa jaja na półkach skalnych, a w miastach na wystających elementach budowli i wszędzie tam, gdzie znajdzie trochę płaskiej powierzchni, skąd ma dobry ogłód swojego terytorium.



Ptak ten jest szeroko rozprzestrzenionym gatunkiem, zasiedlającym znaczne tereny Palearktyki, wiele obszarów w Europie i Afryce. W Polsce należy do najczęściej spotykanych ptaków szponiastych, a jego najliczniejsze zwarte populacje występują w dużych miastach. Na terenach wiejskich spotyka się go coraz rzadziej, co m.in. wiąże się z przekształcaniem łąk na grunty orne i działki budowlane oraz zaniechaniem tradycyjnych form gospodarowania. Prowadzi to do kurczenia się dogodnych dla pustułki terenów łowieckich, ograniczenia jej bazy pokarmowej i miejsc lęgowych. Niekorzystny może być również spadek liczebności wron, których gniazda chętnie wykorzystuje ona do odbicia własnych lęgów.

Grzegorz Hajnowski



Alfred Jahn



Kiedy w 1950 r. przybył na Uniwersytet Wrocławski, nie czuł się tu za dobrze. Jego pracownicy zajęci byli odbudową i organizacją uczelni, tworzeniem zbiorów bibliotecznych. Nie zrobił na nich wrażenia ani jego

doktorat, obroniony w rodzinnym Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza i poświęcony strukturze i temperaturze gleb w Zachodniej Grenlandii (Jahn był uczestnikiem pierwszej polskiej wyprawy na Grenlandię w 1937 r.), ani kilkuletnia praca naukowa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jednakowoż już po kilku latach uczony objął funkcję dyrektora Instytutu Geograficznego, później prorektora, wreszcie rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Ostatnie swoje stanowisko stracił na skutek represji, które spotkały go za opowiadanie się po stronie strajkujących studentów w czasie wydarzeń Marca 1968 r.

Był m.in. członkiem korespondentem, a później członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącym Komitetu Badań Polarnych oraz prezesem Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Prowadził badania w Sudetach, Tatrach, na Wyżynie Lubelskiej, a także na Grenlandii, Spitsbergenie i Alasce. Jego działalność naukową wyróżniono nadaniem mu m.in. tytułu doktora honoris causa uniwersytetów we Wrocławiu, Lublinie, Poznaniu i Lwowie.

Swoim studentom i współpracownikom dał się poznać jako wspaniały pedagog, twórca wrocławskiej szkoły naukowej w zakresie geomorfologii, autor oryginalnej koncepcji rozwoju stoku, ewolucji rzeźby Sudetów i przekształceń krajobrazu w obszarach objętych wieloletnią zmarzliną. Wrocławianie pamiętają go także z roli społecznika. Jako przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej walczył przyczynił się do jej powszechnego udostępnienia. Kilkanaście lat później, w 1999 r., nadano mu, jako pierwszemu po II wojnie światowej, tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia. Zmarł w tym samym roku w wieku 84 lat.

Sandra Nejranowska

Zamknięcie Huty „Julia” w Szklarskiej Porębie

W górnej części Szklarskiej Poręby, przy drodze prowadzącej do Jakuszy, w 1842 r. została założona huta „Józefiny”. Jej pierwszym dyrektorem był wybitny technolog szkła Franz Pohl, któremu wcześniej udało się udoskonalić technikę wytwarzania mozaikowych szkieł tzw. *millefiori*. W 1851 r. produkty huty, w tym szkła barwione i przyrządki do papieru, wykonane we wspomnianej technice, otrzymały medal na Londyńskiej Wystawie Światowej, a ich wysoką wartość potwierdziły wystawy światowe w Paryżu w 1867 r. i Wiedniu w 1873 r.



Renomy huty nie podważyła rosnąca konkurencja zakładu w Piechowicach powstałego w 1866 r. i specjalizującego się w obróbce żyrandoli i wytwarzaniu luster. Zresztą przedsiębiorstwa te połączyły się na początku I. 20 XX w. w jedno o nazwie *Josephinenhütte*. W tym czasie huta szczyliła się wysokiej jakości szkłem kryształowym, wykonywanym w stylistyce *art deco*.

Po II wojnie huta funkcjonowała nadal, mimo kłopotów ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników. W 1950 r. połączono ją z hutą w Piechowicach i szlifiernią w Sobieszowie w jedno przedsiębiorstwo, któremu w 1956 r. nadano nazwę „Julia”. Tworzyli tu wybitni artyści szkła, m.in. Henryk A. Tomaszewski, Jan Owsiewski czy Regina i Aleksander Puchałowie, powstały m.in. żyrandole i kinkiety zdobiące Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

Niespodziewany kres funkcjonowaniu huty przyniosła jej prywatyzacja. W 1999 r. zakład kupili Amerykanie, którzy najpierw go zamknęli, a następnie doprowadzili do upadku całe przedsiębiorstwo. W 2006 r. część huty w Piechowicach kupił polski inwestor, któremu udało się uruchomić tu produkcję i dziś możemy podziwiać jej efekty w tamtejszej Hucie Szkła Kryształowego „Julia”. Niestety huta w Szklarskiej Porębie nie miała tyle szczęścia, a jej zabytkowe budynki popadły w ruinę.

Sandra Nejranowska

Tarczyn koło Wlenia

Na wschód od Wlenia, na wypłaszczonej grzbiecie położonym pomiędzy okalającymi go dolinami potoków Wierzbnik i Modrzewka, dopływami pobliskiego Bobru, powstał Tarczyn (dawny Kleppelsdorf). Jego szczególna lokalizacja umożliwia podziwianie atrakcyjnych panoram widokowych na Karkonosze i takie dominanty Przedgórzia Sudeckiego jak Ostrzyca i Grodziec. A dobrze zachowany, ukształtowany przez stulecia układ przestrzenny tej małej osady stanowi jej dodatkowy, wybitny walor.

Tarczyn należy uznać za relikw najstarszej, powstałej w tym obszarze w XII-XIII w. sieci osadniczej, związanej z funkcjonowaniem we Wleniu ośrodka władzy kasztelańskiej. W jego układzie, stanowiącym znakomity przykład harmonijnego zespolenia elementów przyrodniczych i kulturowych, do dziś widoczne jest dawne rozplanowanie z niegdyś istniejącym tu placem w centrum, czytelne w układzie dróg, międzysródpolnych i w układzie zabudowy. Osada powstała na miejscu wcześniejszych zagród i reprezentuje charakterystyczne dla wsi śląskich z XIX i początku XX w. typy budynków mieszkalnych i gospodarczych.



Walory kulturowo-przyrodnicze wsi stały u podstaw idei utworzenia tu małego parku kulturowego, o co zabiegają m.in. liderzy Fundacji OP ENHAİM z Wrocławia i której jeszcze nie udało się zmaterializować. Co roku Fundacja organizuje w Tarczynie „Flowland”, czyli spotkania miłośników takich miejsc i innego niż w zatłoczonych miastach trybu życia oraz odpoczynku. Mają wówczas miejsce wydarzenia artystyczne i rekreacyjne różnego typu, wystawy, a także prezentacje lokalnych tradycji i produktów.

Szczególnym wydarzeniem tegorocznego „Flowlandu” będzie w dniu 18 września minigala wręczenia nagród w polsko-niemieckim konkursie „Zabytek-nie zapomnij!”, a także otwarta dyskusja nt. sposobów ochrony dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego wsi.

Janusz Korzeń i Agnieszka Smutek

RUCH TURYSTYCZNY W KPN W ROKU PANDEMII

MATEUSZ ROGOWSKI

Skutki pandemii Covid-19 widoczne są niemalże w każdym aspekcie naszego życia, nie oparła się im także turystyka, czego dowodzą przedstawione poniżej wyniki badań. Są one efektem przeprowadzonej w 2020 r. kolejnej edycji badań ankietowych turystów odwiedzających Karkonoski Park Narodowy. Zrealizowała ją Katedra Turystyki i Rekreacji i Studenckie Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Badania te ze względu na ograniczenia sanitarne przeprowadzono online. Formularz badawczy zamieszczony na stronie internetowej i na profilu Facebook KPN wypełniło 586 respondentów, którym serdecznie dziękujemy za podzielenie się swoimi spostrzeżeniami. Zainteresowanie naszymi badaniami było znaczne, a dzięki szczegółowym i wyczerpującym odpowiedziom uzyskano bogaty materiał badawczy.

Zmiany w zachowaniach turystów

Porównanie ubiegłorocznych wyników badań z wynikami badań ankietowych z okresu sprzed pandemii pozwala na odnotowanie interesujących zmian w zachowaniach turystów odwiedzających Karkonosze. Do jednych z najbardziej widocznych różnic należy zaliczyć duży wzrost liczby odwiedzających i to pochodzących z najbliższych okolic oraz sąsiednich regionów. Wprowadzenie sanitarnych restrykcji ograniczyło możliwości korzystania z noclegów i dlatego odnotowano znacznie więcej przyjazdów jednodniowych z Dolnego Śląska i Wielkopolski. W przypadku dłuższych pobyków, można wskazać, że odwiedzający decydowali się na jeden wakacyjny pobyt z najbliższą rodziną, organizowany niemal wyłącznie latem.

W przeciwieństwie do poprzedniego roku, najczęściej decydowano się na pobyt trwający od 4 do 7 dni, przez co przeciętna długość pobytu wzrosła z 4,63 do 5,75 dnia. Udział w tych pobytach spowodował bardzo duży ruch turystyczny latem i wczesną

jesienią, a nikły w czasie obowiązywania ograniczeń sanitarnych, w tym przede wszystkim w okresie lockdownu. Świadczą o tym dane o przyroście sprzedanych biletów wstępu do Parku we wrześniu (+39,5%) oraz w lipcu (+16,0%), zaś największy spadek odnotowano w kwietniu (-96,7%), maju (-61,0%) i marcu (-50,8%). Liczba sprzedanych biletów była o 9% niższa niż w poprzednim roku, co spowodowało, że liczbę odwiedzających KPN można oszacować na poziomie ok. 1,8 miliona.

Zmienił się także główny cel przyjazdu, za jaki wcześniej uznawano szeroko pojęty wypoczynek, natomiast w 2020 r. było to odwiedzanie i poznanie walorów Parku i atrakcji w jego okolicy. Ponadto odnotowano wzrost zainteresowania aktywnym spędzaniem czasu, co miało związek z chęcią odreagowania po wprowadzeniu wielu restrykcji na wiosnę, które w dużej mierze ograniczały swobodne przemieszczanie i aktywność na świeżym powietrzu. Społeczeństwo spragnione kontaktu z przyrodą dostrzegało obszary parków narodowych jako najbezpieczniejsze pod względem sanitarnym i z tego względu w większości polskich parków nie odnotowano spadku liczby odwiedzających. Ponadto zamknięcie wielu atrakcji rozrywkowych i wypoczynkowych (np. aquaparków) sprawiło, że turyści częściej wybierali się na te tereny.

Podobnie jak w ubiegłych latach najpopularniejszymi miejscami dla turystów były w obszarze KPN: Śnieżka, Śnieżne Kotły, Szrenica, Mały Staw i schronisko Samotnia, Wodospady Kamieńczyka i Szklarki oraz Świątynia Wang. Zaszły przy tym zmiany w stopniu popularności tych atrakcji i odnotowano spadek odwiedzin w najpopularniejszych miejscach na korzyść tych mniej znanych. W 2020 r. turyści wskazali ogółem 148 atrakcji i miejsc, jakie odwiedzili, co stanowiło wielokrotnie więcej niż w latach poprzednich. Ponadto 10 najpopularniejszych miejsc w 2020 r. wskazała tylko połowa respondentów, gdy w 2019 r. stanowiło to ponad 90%. To pokazuje, że turyści omijali zatłoczone miejsca, stanowi także sukces akcji #WeekendBezŚnieżki.



Mateusz Rogowski
Katedra Turystyki
i Rekreacji
UAM w Poznaniu,
przewodnik sudecki,
przewodnik KPN

Najważniejsze wyniki z badań z 2020 r. przedstawiają poniższe infografiki:

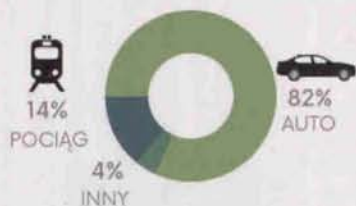


KARKONOSKI
PARK NARODOWY

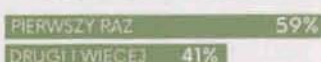
TURYSTYKA W KARKONOSKIM PARKU NARODOWYM W CZASIE PANDEMII COVID-19 (2020)



SPOSÓB DOTARCIA W KARKONOSZĘ



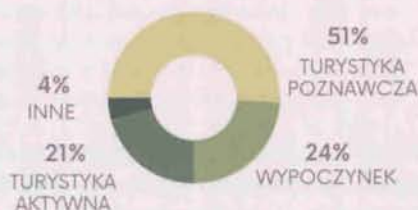
OKRES POBYTU*



DŁUGOŚĆ POBYTU



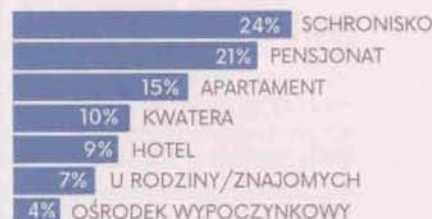
CEL GŁÓWNY PRZYZJAZDU



ODWIEDZANE ATRAKCJE



BAZA NOCLEGOWA - RODZAJ



BAZA NOCLEGOWA - LOKALIZACJA



*PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU

Najważniejsze wyniki z badań z 2020 r. przedstawiają powyższe infografiki (autorstwa Patrycji Grędy – Studenckie Koło Naukowe Geografów UAM w Poznaniu)

Zmiany w korzystaniu z bazy noclegowej

Duże zmiany odnotowano także w przypadku korzystania z obiektów noclegowych. Turyści deklaruwali, że w 2020 r. najczęściej korzystali z noclegów w schroniskach górskich, apartamentach i pokojach gościnnych, a ważną cechą była lokalizacja poza ściśłymi centrami miejscowości turystycznych i przy zachowaniu dystansu społecznego. Zgodnie z przyjętymi zasadami bezpieczeństwa sanitarnego w schroniskach górskich, w jednym pokoju mogły nocować co najwyżej dwie osoby i to był powód dużej popularności tego typu obiektów. W stosunku do ubiegłych lat odnotowano także duży wzrost zainteresowania apartamentami, a to ze względu na możliwość korzystania z nich w pełni samodzielnie. Podobnie było w przypadku pokoi gościnnych, w których użytkownicy czuli się

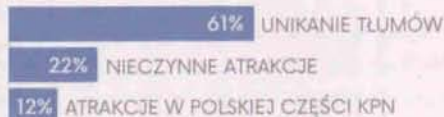
bezpiecznie pod względem sanitarnym. Należy tu też podkreślić, że wzrost popularności apartamentów w rejonie Karkonoszy był związany z intensywnym rozwojem tego typu bazy. Uznaniem cieszyły się i pensjonaty serwujące posiłki bezpośrednio w pokojach. Jeśli chodzi o hotele odnotowano największy spadek ich popularności nie tylko z powodu ograniczeń w ich funkcjonowaniu, ale także w związku z wysokim prawdopodobieństwem kontaktu z innymi gośćmi.

Wskazane w omawianych badaniach różnice w preferencjach turystów były największe i najbardziej dynamiczne na rynku turystycznym w ostatnich latach. Powodem tych zmian była nie tylko obawa przed infekcją, ale także liczne ograniczenia sanitarne. Wielu ekspertów wskazuje, że zmiany są na tyle duże, że sytuacja nie wróci do tej sprzed pandemii, a w dynamicznie zmieniającym się rynku turystycznym możemy być świadkami nowego „otwarcia”, które będzie bardziej zrównoważone, świadome i ceniące wyższą jakość. Czy tak stanie się faktycznie, przekonamy się w najbliższych miesiącach, gdy na szlaki powrócą ankietery zbierający dane dotyczące zachowań turystów. Będziemy wdzięczni za uczestnictwo w tegorocznych badaniach ruchu turystycznego, bowiem dzięki otrzymanym wynikom dokładnie prześledzimy zmiany zachodzące w turystyce w okresie postcovidowym. ■

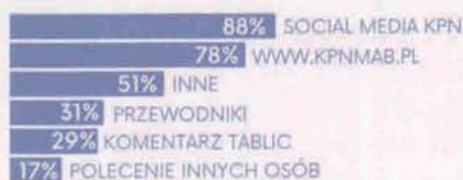
CZY PANDEMIA COVID-19 WPLYNĘŁA NA WYBÓR ATRAKCJI KTÓRE PLANOWAŁ/A PAN/PANI ODWIEDZIĆ?



JEŚLI TAK, TO W JAKI SPOSÓB?



ŹRÓDŁA INFORMACJI O KPN*



OSTATNIE BADANIA NAUKOWE W KPN

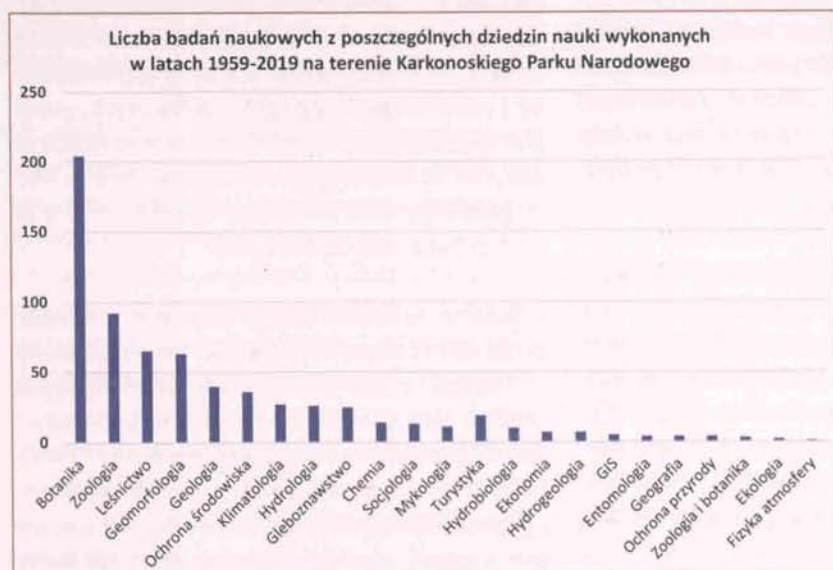
MAREK DOBROWOLSKI

W Karkonoskim Parku Narodowym, zgodnie z wymogami ustawowymi prowadzone są badania naukowe, które zarówno uzupełniają dotychczasową wiedzę o zasobach przyrodniczych, jak i o nowych zagrożeniach dla trwałości najcenniejszych elementów przyrody. Od 1979 r. w jednolity sposób rejestruje się tematy badawcze wykonane na terenie KPN i było ich dotąd przeszło 750, a dotyczyły 23 dyscyplin naukowych (wykres).

Karkonosze w przeszłości stanowiły rodzaj schroniska dla gatunków roślin ustępujących pod wpływem lodowca. Część z nich pozostała tu do dziś jako tzw. relikty glacialne. Obecnie trwają prace nad rozwojem metod hodowli *ex situ* karkonoskiego różanecznika, co w przyszłości ma zapewnić trwałość tej populacji, zagrożonej m.in. przez niekorzystne zmiany klimatu.



Marek Dobrowolski
główny specjalista
ds. ochrony
przyrody w KPN,
redaktor
„Karkonoszy”,
przewodnik sudecki



Wynikiem badania roślinności Karkonoszy przez botaników jest również coraz lepsze rozpoznanie stanu siedlisk, m.in. na obszarach leśnych Parku. Projekt badawczy wykonany przez naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego pozwolił poznać rzeczywistą powierzchnię cennych siedlisk leśnych (tabela). W jego ramach wyodrębniono m.in. nowy dla Parku zespół żyznej buczyny i wykazano, że przyjmowane

dotychczas za istniejące siedlisko górskich reliktowych lasów sosnowych, było wyznaczone błędnie.

Badania flory

Wśród badań przeprowadzonych na terenie KPN dominują prace z zakresu botaniki – od 1959 r. wykonano ich aż 246. Oczywiście nie sposób opisać tu wyników wszystkich owych projektów, dlatego przedstawiam tylko niektóre z badań, w tym realizowany od 2015 r., interdyscyplinarny projekt dotyczący różanecznika alpejskiego, którego jedyne stanowisko we wschodniej części masywu jest znane od XVII w. Porównawcze badania genetyczne pozwoliły ustalić, że małeńka populacja karkonoska tej rośliny jest genetycznie odrębna od populacji znanych z innych gór Europy.

Powierzchnia cennych siedlisk leśnych w Karkonoskim Parku Narodowym, wg badań z 2015 r., w porównaniu do wcześniejszego stanu ewidencyjnego

Typ siedliska (kod UE)	Powierzchnia siedlisk [ha]	
	Stan dotychczasowy	Stan po badaniach w 2015 r.
górskie bory świerkowe (9410)	737,3	1841,6
bory i lasy bagienne (91D0)	165,3	429,1
kwaśne buczyny (9110)	82,6	223,2
żyzne buczyny (9130)	0,0	7,0
grąd środkowoeuropejski i subkontynentalny (9170)	3,7	6,8
łęgi wierzbowe, topolowe, olszowe i jesionowe (91E0)	1,7	7,8
górskie reliktowe lasy sosnowe (91Q0)	14,7	0
Łącznie	1005,3	2515,6

Określenie przyczyn zamierania wietlicy alpejskiej w wybranych lokalizacjach KPN było celem innego zespołu badawczego, złożonego ze specjalistów kilku dziedzin. Badane zjawisko ma swoje prawdopodobne źródło w pojawiających się coraz częściej w Karkonoszach okresach suszy, a w omawianym projekcie starano się wskazać, który z czynników (takich jak owady, grzyby, nicienie) był bezpośrednio odpowiedzialny za wielkopowierzchniowe zamieranie tej pięknej paproci.

Badania fauny

Od 1979 r. wykonano w Parku 92 projekty badawcze z zakresu zoologii, co stanowi mniej niż połowę liczby badań botanicznych. W 2013 r. rozpoczęto duży projekt poświęcony aktualizacji wiedzy o bezkręgowcach związanych z biocenozami martwego drewna. Stan lasów karkonoskich sprzyja, zwłaszcza w ostatnich latach, akumulacji martwego drewna. Badania wykazały, że obecnie jest to jedno z najbogatszych pod względem faunistycznym, środowisko życia zwierząt, a ich wykaz obejmuje 458 gatunków chrząszczy saproksylicznych, co stanowi w przybliżeniu 1/3 fauny polskiej tej grupy owadów.

Dość rzadko, przynajmniej po stronie polskiej Karkonoszy, podejmowano badania fauny bezkręgowej środowisk wodnych. Duży projekt, dotyczący chruścików, jętek, widelnic, ważek i chrząszczy wodnych, skupił naukowców z wielu ośrodków naukowych kraju, a jego efektem był ponowny, dość dokładny przegląd wód płynących i wybranych zbiorników stojących Parku oraz opracowanie bogatego wykazu stwierdzonych gatunków.

Różanecznik
alpejski
w Karkonoszach



Na potrzeby planu ochrony Parku wykonano *Inwentaryzację awifauny lęgowej OSO Karkonosze*. W jej opracowaniu uczestniczyli naukowcy z kilku ośrodków akademickich, a wspomagali ich ornitolodzy pracujący w Parku oraz członkowie jeleniogórskiego Zachodniosudeckiego Towarzystwa Przyrodniczego. Oceniono liczebność, stan populacji i rokowania na przyszłość dla gatunków objętych ochroną w ramach programu Natura 2000.

Opracowane zostały także bardzo dobre publikacje, wieńczące polsko-czeskie badania ptaków oraz motyli z lat 2012-2014, tj. *Ptaki Karkonoszy* oraz *Motyły dzienne w Karkonoszach*, w których na podstawie jednolitej metodyki dokonano oceny tych ważnych grup zwierząt. Wynikiem badań ornitologicznych było stwierdzenie występowania w Parku 194 gatunków ptaków, a w tym 149 gatunków lęgowych lub prawdopodobnie lęgowych. Dla całego obszaru określono w nich wskaźnik różnorodności gatunkowej w zależności od różnych czynników środowiska, zmiany liczebności populacji, a także określono liczbę i rozmieszczenie gatunków północnych, gatunków zagrożonych. Odniesiono się też w analizach do danych z lat 90. ubiegłego wieku (zawartych w *Atlasie ptaków lęgowych Karkonoszy* z l. 1991-1994 i w innych publikacjach częstkowych).

Z kolei w badaniach motyli dziennych stwierdzono na całym obszarze 82 gatunki motyli dziennych z 7 rodzin, z których najpowszechniej występują owady z rodziny rusałkowatych i modraszkowatych (po 32 gatunki). Ponadto częste są gatunki z rodzin bielinkowatych, kraśnikowatych (po 10 gatunków) i powszelatkowatych (7 gatunków). Szczególnie bogate w gatunki okazały się otwarte tereny łąk karkonoskich.

Inne badania

Warty odnotowania jest fakt, że w ostatnich latach zwiększa się na terenie Parku liczba badań multidyscyplinarnych. Wyrazem tego jest wspomniany wcześniej projekt badań nad zamieraniem wietlicy alpejskiej, ale też np. projekt zatytułowany *Hiperspektralne badania ekosystemów Karkonoszy (HyMountEcos)*, w którym współpracowało ponad 30 naukowców – od botaników, poprzez fizjologów roślin, ekologów, geologów, aż do informatyków pracujących nad oprogramowaniem stosowanym w teledetekcji lotniczej i satelitarnej, wykorzystującym metody sztucznej inteligencji. Wyniki tego projektu zawarto w licznych publikacjach naukowych, dotyczących m.in. teledetekcji zmian szaty roślinnej obszarów subalpejskich lub składów gatunkowych lasów karkonoskich. ■

ATLAS KARKONOSZY

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

Wrocławska szkoła kartograficzna znana jest z wielu znakomitych opracowań i za takie należy uznać opublikowany niedawno *Atlas Karkonoszy* (*Atlas Krkonoš*). Opracowało go grono około 30 ekspertów z Polski (głównie) oraz Czech, pracowników instytucji naukowych, parków narodowych, muzeów itp. Redaktorem *Atlasu* jest dr hab. Waldemar Spallek z Uniwersytetu Wrocławskiego, uznany kartograf, autor wielu atlasów, map i innych opracowań, zaś Radzie Naukowej przewodniczył prof. Piotr Miłoś. Publikację wydały Karkonoski Park Narodowy i Správa Krkonošského národního parku, a przygotowaną ją w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Oddziale w Brzegu.

Głównym celem opracowania była popularyzacja badań, w tym postępów w harmonizacji danych dotyczących środowiska przyrodniczego Karkonoszy po obu stronach granicy, co powinno być pomocne przy sporządzaniu wspólnych dokumentów dla zarządzania dwoma parkami narodowymi. Takie podejście trzeba szczególnie docenić, gdyż wychodzi naprzeciw potrzebom tzw. planowania funkcjonalnego – przygotowywania strategii rozwoju i innych dokumentów planistycznych dla obszarów spójnych pod względem przyrodniczym, społeczno-gospodarczym itp., a do takich niewątpliwie należy subregion Karkonoszy.

Atlas wydano w formacie nieco większym od A4, liczy 128 stron i w 17 działach tematycznych zawiera 85 map lub ich zestawów, uzupełnionych licznymi fotografiami, wykresami, schematami i wieloma komentarzami. Najwięcej, bo 40% objętości, zajmują dwustronicowe mapy, wykonane w skali 1:100 000 lub 1:200 000, które uzupełniają dodatkowe mapy, opracowane w tych samych lub pochodnych skalach. W ich tematyce dominują zagadnienia przyrodnicze, w nieco większym stopniu dotyczące przyrody nieożywionej (geologii, geomorfologii, hydrografii, klimatu i gleb) niż ożywionej (flory i fauny). Ważną kwestią są też problemy ochrony przyrody, a najmniej objętości *Atlasu* zajęły zagadnienia społeczno-gospodarcze.

Warto podkreślić dużą szczegółowość i unikatowość publikacji, a także nowatorstwo w przedstawieniu wybranych zagadnień. Doskonale rozpoznana jest geomorfologia i geologia oraz zagadnienia klima-

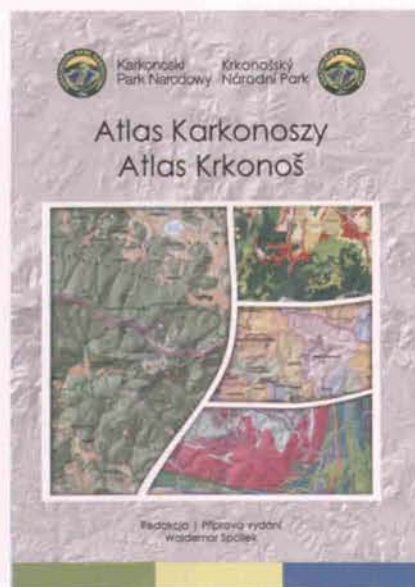
tyczne, zaprezentowano również unikalne wyniki badań florystycznych (np. występowanie roślin endemicznych i reliktowych) oraz z zakresu ekologii zwierząt.

Jak wspomniano, najmniej miejsca poświęcono zagadnieniom społeczno-gospodarczym (osadnictwu, demografii, transportowi, turystyce m.in. ze szczególną inwentaryzacją bazy turystycznej). To ograniczenie zagadnień dotyczących działalności człowieka z jednej strony może być zrozumiałe, gdyż Karkonosze to zwłaszcza po polskiej stronie słabo zamieszany lub bezludny obszar górski. Z drugiej strony powinno się jednak uwzględnić silne powiązania funkcjonalne, dotyczące np. dojazdów do pracy, ruchu turystycznego, bazy ekonomicznej. Jest to szczególnie istotne, jeśli weźmie się pod uwagę problemy ochrony środowiska i krajobrazu oraz regionalne i lokalne planowanie przestrzenne. Jeśli zadeklarowanym celem *Atlasu* jest stworzenie swego rodzaju platformy analitycznej dla opracowania wspólnych dokumentów strategicznych, szkoda także, że nie znalazły się w nim nawet wzmianki o aktualnych kierunkach rozwoju w istniejących dokumentach gmin i województw (w Polsce) czy okresów i krajów (w Czechach). Ponadto w *Atlasie* zbyt skąpo opisano źródła danych, których bogactwo niewątpliwie zdecydowało o jego bardzo wysokiej wartości merytorycznej.

Atlas powstał przy olbrzymim nakładzie pracy, przy czym wykorzystano wieloletnie badania terenowe i gromadzone w nich materiały po obu stronach granicy. Dzięki temu powstała bardzo wartościowa i wyjątkowa monografia, która z pewnością zapisze się w historii badań tego regionu, jak też w polskiej kartografii. Publikacja powinna być obowiązkową lekturą i wejść do zasobów bibliotecznych wielu instytucji, w tym szkół nie tylko w regionie sudetkim, stanowiąc też bardzo dobry wzór (choć nie bez wspomnianych zastrzeżeń) dla innych tego typu opracowań monograficznych.



Przemysław Śleszyński
Instytut Geografii
i Przestrzennego
Zagospodarowania
PAN





Roksana Knapik
geolog,
przewodnik sudecki,
autorka publikacji
naukowych i popu-
larnonaukowych,
właścicielka firmy
„ROCK’si”

WĘDRÓWKI GEOLOGICZNE PO SUDETACH (7)

ŚNIEŻKA I CZARNY GRZBIET

ROKSANA KNAPIK

Najwyższy szczyt Karkonoszy, a także Sudetów i Republiki Czeskiej, imponuje swoją sylwetką górującą nad całym masywem i okolicznymi pasmami. Pomimo iż swoim kształtem przypomina wulkan, to skały budujące Śnieżkę nie mają nic wspólnego z wulkanizmem. Jest ona położona na granicy dwóch geologicznych światów – strefy niegdyś gorącej, granitowej magmy i strefy starszych od niej o ponad 200 milionów lat skał metamorficznych.

Wierzchołek Śnieżki budują hornfelsy, które powstały, gdy gorąca granitowa magma podgrzała skały osłony do temperatury przekraczającej 600°C. To oddziaływanie spowodowało ich przemianę – zmieniła się ich struktura i tekstura, powstały nowe minerały. Hornfelsy tworzące szczyt Śnieżki są przeobrażonymi termicznie łupkami łyszczykowymi. Wysoka temperatura spowodowała zanik ich tekstury łupkowej oraz pojawienie się w nich nowych minerałów – kordierytu i andaluzytu.

Podnóża Śnieżki od strony pobliskiej Równi są zbudowane z granitu porfirowatego, hornfels występuje dopiero od około 1/3 wysokości stoku tej kulminacji. Obie skały można obserwować na wychodniach i w formie bloków oraz głazów pokrywających stoki Śnieżki, wzdłuż szlaków turystycznych prowadzących na jej wierzchołek. Różnice odporności między hornfelsem a granitem i odmienne tempo wietrzeńia obu skał zadecydowały o znacznej wysokości względnej Śnieżki, sięgającej ok. 200 m. Jej stoki są pokryte rozległym rumowiskiem hornfelsowym, schodzącym w dół daleko poza linię kontaktu z granitem.

Śnieżka



Czarny Grzbiet

Po wejściu na Śnieżkę warto odwiedzić również niedaleki, położony na wschód od niej Czarny Grzbiet, który stanowi częściowo zrównane przedłużenie najwyższego szczytu Karkonoszy i rozciąga na wysokości ok. 1400 m n.p.m. Na jego stokach znajdziemy charakterystyczne „morze kamieni” (o wielkości od 0,5 do 1 m), które tworzą pokrywy głazowo-blokowe, schodzące poniżej do wysokości 1200 m n.p.m. Powstawały one w warunkach zimnego klimatu, kiedy zamarzająca w szczelinach skalnych woda powodowała ich rozsadzanie. Często mylnie określa się je mianem gołoborzy, jednak miejsca ich zalegania położone są powyżej górnej granicy lasu, więc były one wolne od obecności tu boru.

W miarę oddalania się od Śnieżki w skałach coraz mniej widoczne są efekty podgrzania skał przez granitową magmę i hornfelsy przechodzą w łupki łyszczykowe, wciąż więc można w nich obserwować wspomniane wcześniej minerały metamorfizmu kontaktowego. Na spłaszczonej powierzchni szczytowej Czarnego Grzbietu występuje także zespół unikalnych w skali całych Sudetów tzw. gruntów strukturalnych. Tworzą je wieńce gruzowe, których średnica waha się w przedziale od 0,5 do 1 m. Powstają one w warunkach zimnego klimatu, na skutek wielokrotnego przemarzania gruntu i sortowania materiału skalnego według wielkości.

Na Śnieżkę wiedzie kilka szlaków turystycznych, także przez Czarny Grzbiet, a z czeskiej strony również wyciąg gondolowy. ■

XXIII WĘDRÓWKA PO CZESKICH KARKONOSZACH

W STRONĘ POMEZNÍCH BOUD

BARBARA WIENIAWSKA-RAJ



Barbara
Wieniawska-Raj
architekt krajobrazu,
pracownik KPN,
sekretarz redakcji
czasopisma
„Karkonosze”

Kolejna propozycja wędrówki w Karkonoszach, tym razem jesienią, dotyczy trasy prowadzącej po czeskiej stronie Czarnego i Kowarskiego Grzbietu. Na początek zdobywamy Śnieżkę (1603 m n.p.m.), a dalej już po drugiej stronie granicy żółtym szlakiem podążamy w stronę Peca pod Sněžkou.

Na wysokości 1400 m n.p.m. kierujemy się na wschód szlakiem zielonym odchodzącym od szlaku żółtego. Trawersujemy południowe zbocze Czarnego Grzbietu (*Obrí hřeben*). Wąska kamiennie-gruntowa ścieżka wiję się wśród łąnów kosodrzewiny, a miejscami przecina porośnięte porostami rumowiska skalne występujących tu łupków łyszczykowych. Od czeskiej nazwy łupków (*svor*) wzięła nazwę *Svorová hora* (Czarna Kopa, 1411 m n.p.m.), najwyższy szczyt Czarnego Grzbietu. Możemy stąd podziwiać wspaniałą panoramę wschodniej części Karkonoszy, w tym Grzbietu Lasockiego. Południowe zbocza Czarnego Grzbietu urozmaicone są obficie kwitnącymi wrzosami, a także owocującymi borówkami: czernicą, brusznicą i borówką bagienną.

Po drodze mijamy niewielką tablicę pamiątkową poświęconą żołnierzom niemieckim, którzy zginęli tu podczas katastrofy lotniczej w lutym 1945 r. Wchodzimy w strefę górnej granicy lasu i trawersujemy zbocze Czarnej Kopy, następnie wśród górnoreglowego lasu świerkowego łagodnie schodzimy do szlaków czerwonego i niebieskiego, które prowadzą ze Śnieżki w stronę Przełęczy Okraj. Znajdujemy się nieco powyżej schroniska *Jelenka*. Tuż przy zbiegu szlaków usytuowane jest źródło Emmy, z obeliskiem i tablicą pamiątkową, upamiętniające matkę hrabiego Jaromira Czernina-Morzina, dawnego właściciela wschodnich Karkonoszy. W 1936 r. zlecił on wybudowanie tu na wysokości 1260 m n.p.m. niewielkiego domku myśliwskiego, w którym mieści się teraz wspomniane schronisko, którego przytulne wnętrza zachęca do odpoczynku i degustacji specjałów czeskiej kuchni.

Z tego miejsca szlakiem żółtym, nadal po czeskiej stronie gór, kierujemy się ku Przełęczy Okraj i nasza droga prowadzi przez las najpierw w dół do skrzyżowania Pod Jelenkou, następnie trawersem w kierunku

ku zabudowań. Przed nami Pomezní Boudy – jedna z dawnych osad, obecnie najwyższej położona część Malej Úpy, malowniczej górskiej wioski usytuowanej w rozległej dolinie między Grzbietem Lasockim a Kowarskim Grzbietem.

W Pomezních Boudach znajduje się centrum administracyjne miejscowości (urząd gminy mieści się w dawnym budynku straży granicznej) oraz większość pensjonatów i hoteli. Z góry widzimy drogę dojazdową do przejścia granicznego na Przełęczy Okraj (Pomezní sedlo, 1046 m n.p.m.). Nasz szlak prowadzi z boku, pomiędzy zabudowaniami osady, do końcowego przystanku autobusowego w Pomezních Boudach (1025 m n.p.m.). Stamtąd jeszcze tylko ok. 300 m dzieli nas od granicy czesko-polskiej. Z Przełęczy Okraj możemy zejść do Kowar (szlak żółty, dalej zielony) albo do Karpacza (szlakiem zielonym – tzw. Tabaczną Ścieżką) lub szlakiem niebieskim przez Kowarski Grzbiet do Sowiej Przełęczy, a dalej szlakiem czarnym przez Sowią Dolinę. ■



Fragment
szlaku zielonego
z widokiem na
Śnieżkę



Piotr Migoń
geomorfolog,
profesor
w Instytucie
Geografii
i Rozwoju
Regionalnego
Uniwersytetu
Wrocławskiego,
przewodniczący
Rady Naukowej KPN

III WĘDRÓWKA PO CZESKIM PODGÓRZU KARKONOSKIM

LÁZNĚ BĚLOHRAD

PIOTR MIGOŃ

W południowej części Podgórza Karkonoskiego znajduje się niewielka miejscowość uzdrowiskowa Lázně Bělohrad. Jej dzieje są znacznie dłuższe niż prowadzonej tu działalności leczniczej, która rozpoczęła się pod koniec XIX w. Zresztą obecna nazwa została nadana dopiero w 1905 r., a wcześniej miasteczko nazywało się po prostu Bělohrad. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z połowy XIV w., w XVII i XVIII w. należało ono do rodu Valdštejnów, a prawa miejskie uzyskało w 1722 r. W 1871 r. przeprowadzono przez Bělohrad linię kolejową Ostroměř – Nová Paka. Obecnie miasto liczy nieco ponad 3,5 tys. mieszkańców.

Najstarsze tutaj zabytkowe obiekty pochodzą z przełomu XVII i XVIII w. Należy do nich barokowy kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych oraz pałac z oficynami, wzniesiony na miejscu starszej budowli obronnej. Do pałacu przylega park, w którym odnaleźć można pomnikowy buk o wysokości prawie 30 m i obwodzie 470 cm, kamienną rzeźbę lwa, widniejącego również w herbie miejscowości, fontannę oraz empirową oranżerię z 1831 r. Na wschód od parku pałacowego znajduje się główny plac miasta – náměstí Karla Raise, nazwany tak na cześć urodzonego w miejscowości pisarza i pedagoga działającego na przełomie XIX i XX w. Przy placu stoi kilka wyróżniających się budynków użyteczności publicznej, w tym dawny ratusz i apteka.

Modernistyczny
hotel uzdrowiskowy
Grand



Widok na kościół w nieistniejącej wsi Byšičky

Część uzdrowiskowa znajduje się w odległości około 0,5 km na wschód od centrum. Początki zakrojonego na większą skalę lecznictwa, opartego na miejscowych złożach borowiny, są związane z hrabiną Anną z Assenburga, która nabyła miejscowe dobra pod koniec XIX w. Od jej imienia pochodzi nazwa Anenské lázně (Zdrój Anny), obecnie raczej nieużywana. W 1891 r. został oddany do użytku duży dom zdrojowy w stylu szwajcarskim (nie zachował się do czasów współczesnych), powstały też wille – pensjonaty, a na przyległym 50-hektarowym terenie założono park zdrojowy o nazwie Bažantnice.

Teren parkowy objął torfowiska, z których pozyskiwano borowinę na potrzeby kuracji. Śladem tej działalności są niewielkie jeziora, powstałe w miejscu wybrania torfu i podmokłe zagłębienia. W najbardziej oddalonej części parku znajduje się obudowane źródło żelazistej wody – Annamariánský pramen, odwiercone w 1901 r. Cały obszar parku jest chroniony jako pomnik przyrody.

Okolo 1 km na wschód od parku, na niskim pagórku, znajduje się z daleka widoczny kościół św. św. Piotra i Pawła. Jest on jedyną pozostałością zanikłej średniowiecznej wsi Byšičky, a w jego bryle zachowały się oryginalne elementy romańskie (apsyda) i gotyckie (prezbiterium).

Współczesne zabudowania uzdrowiskowej części miejscowości pochodzą z lat 30. XX w. i zostały wzniesione w typowym dla tego okresu stylu modernistycznym. Należy do nich hotel Grand oraz sąsiednie hotele Janeček i Anna Marie. Z tego okresu pochodzi również oryginalna bryła budynku Sokolovny, a najnowszym obiektem uzdrowiskowym jest oddany do użytku w 2009 r. hotel Tree of Life. ■

PAŁACE I ZAMKI KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ (XII)

„ŁAKOWY KAMIEŃ” W JAGNIĄTKOWIE
— DOM NOBLISTY

IVO ŁABOREWICZ

Jedną z najpiękniejszych sudeckich willi kazał na początku XX w. wznieść w Jagniątkowie (*Agneten-dorf*) Gerhart Hauptmann, wielki niemiecki dramaturg i powieściopisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1912 r. za całokształt twórczości.

Wcześniej, w 1890 r., wraz z bratem Carlem, zauroczony Karkonoszami nabył dom w Szklarskiej Porębie, gdzie mieszkał tylko cztery lata. W 1894 r. rozstał się z pierwszą żoną Marią Thienemann, która wraz z dziećmi wyjechała do Drezna, a sam przeprowadził się do Berlina. Tu w 1895 r. nawiązał romans ze skrzypaczką Margarethe Marschalk i zapragnął zamieszkać z nią w Karkonoszach. W końcu 1899 r. zakupił działkę budowlaną w Jagniątkowie, a jednocześnie wynajął w pobliskiej Przesiece dom dla Margarethe, gdzie 1 czerwca 1900 r. urodził się ich syn Benvenuto.

Pół roku później położono kamień węgielny pod jagniątkowski dom, zaprojektowany przez berlińskiego architekta Hansa Grisebacha i jego ówczesnego partnera Augusta Dinklanga, tworzących w stylu historyzmu i neorenesansu. Prace budowlane trwały tylko rok i kosztowały przeszło dwieście tysięcy marek, a w ich efekcie powstała willa z malowniczo rozczłonkowaną bryłą, z wieżą w kształcie walca, z wielkim holem, otwarta na piękne widoki niedalekiego grzbietu Karkonoszy.

Dnia 10 sierpnia 1901 r. Hauptmann wprowadził się do swego nowego domu wraz z najstarszym synem Ivo, a wkrótce sprowadził tu Margarethe i tu też 18 września 1904 r., po rozwiązaniu poprzedniego małżeństwa, pojął ją za żonę i zamieszkiwał przez ponad 40 lat aż do swej śmierci w 1946 r. Nie był to jednak jedyny dom pisarza. Literat posiadał też mniejsze nieruchomości, w tym zakupiony w 1930 r. dom na bałtyckiej wyspie Hiddensee, gdzie z reguły spędzał letnie wakacje i gdzie został pochowany.

Hauptmann był bardzo dumny ze swego domu w Jagniątkowie, usytuowanego na uboczu, w górnej

części wsi i otoczonego 1,6-hektarowym parkiem, po którym co rano lubił się przechadzać, rozmyślając nad nowymi utworami i podziwiając wspaniałą panoramę Karkonoszy. Dom ten nazwał „Łakowym Kamieniem” (*Wiesenstein*), gdyż była tu wówczas łąka, na której piętrzyły się samotne, granitowe skały, a duże drzewa przesłoniły je i willę dopiero po kilkudziesięciu latach.

Jagniątkowski dom stał się reprezentacyjną rezydencją pisarza, przyciągającą ludzi sztuki, intelektualistów, ale i polityków, pragnących w blasku mistrza podnieść swój prestiż. Bywali tu niemal wszyscy twórcy zamieszkujący Karkonosze, a więc m.in. Cyryllo dell'Antonio, Friedrich Iwan, Charlotte Pauly, a przede wszystkim ówczesne berlińskie i wiedeńskie sławy, jak Otto Brahm, Max Reinhard, Felix Hollaender, Paul Wegener, Walter Ratenau, Rudolf Rittner, Richard Strauss i inni. Margarethe i Gerhart podejmowali swych gości wystawnymi kolacjami i znakomitym winem, specjalnie sprowadzanym znad Renu.



Ivo Łaborewicz
historyk, archiwista,
kierownik
jeleniogórskiego
Oddziału Archiwum
Państwowego
we Wrocławiu,
prezes Towarzystwa
Przyjaciół
Jeleniej Góry,
sekretarz
Karkonoskiego
Towarzystwa
Naukowego

Willi
„Łakowy Kamień”





Hala Rajska

Podczas tych przyjęć, zwłaszcza po otrzymaniu nagrody Nobla, gdy Hauptmann stał się coraz bardziej egocentryczny, obowiązkowo czytał gościom swoje utwory i „pozwalał się uwielbiać”, a jego żona czasem grała na skrzypcach. Od 1922 r. dodatkowym magnesem przyciągającym gości stały się freski w głównym holu, będące ilustracją do utworów pisarza. Stworzył je na specjalne zamówienie śląskiego przedsiębiorcy i mecenasa sztuki Maxa Pinkusa, z okazji 60 urodzin Gerharta Hauptmanna, malarz Johannes Maximilian Avenarius, ekspresjonista z Gryfowa Śląskiego. Malowidła te, ukazujące postaci z takich dzieł jak *Hanusia* oraz motywy biblijne i roślinne, sprawiły, iż mieszcząca je sala otrzymała nazwę „Hali Rajskiej” i tak jest do dziś.

Dnia 9 maja 1945 r., w wyniku kończącej się II wojny światowej, Karkonosze zostały zajęte przez wojska radzieckie. Rosjanie od razu dotarli do willi Hauptmanna, pragnąc wykorzystać go w swoich rozgrywkach politycznych z zachodnimi aliantami. Mówiło się nawet o uczynieniu pisarza prezydentem powojennych Niemiec, w całości podporządkowanych Moskwie. Bardzo schorowany, nie był on jednak w stanie podolać ewentualnym, reprezentacyjnym funkcjom, potrzebował opieki i pomocy.

Wszechstronnego wsparcia udzieliły pisarzowi nowe władze polskie, dbając o bezpieczeństwo jego i rodziny, dostarczając żywność oraz zdobywając znaczące ilości opału potrzebnego do ogrzania dużego budynku. Pomimo troskliwej opieki 82-letni Gerhart Hauptmann zmarł 6 czerwca 1946 r. Jego ciało, ubrane we franciszkański habit, a następnie złożone w dwóch trumnach, drewnianej i cynowej, spoczywało w „Łąkowym Kamieniu” do 19 lipca 1946 r., gdy specjalnym pociągiem wywiezione zostało do Niemiec wraz z wdową, licznymi

znajomymi i sąsiadami oraz większością wyposażenia willi.

Niedługo potem willa stała się przedmiotem różnorodnych zabiegów. Czyniono starania o przekazanie jej wybitnemu polskiemu poecie Leopoldowi Staffowi, lecz ten nie chciał takiego „prezentu”. Na krótko obiekt przejęło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, potem umieszczono tu szkołę i sanatorium dla dzieci polskich emigrantów powracających do kraju, które mogły tu podjąć intensywną naukę języka polskiego. Około 1950 r. utworzono w willi Dom Wczasów Dziecięcych dla dzieci chorych i niedożywionych, które mogły w Jagniątkowie odzyskać zdrowie. Ponieważ jako pierwsze przywieziono dzieci z Warszawy – dom otrzymał nazwę „Warszawianka”. Pobyty trwały tu z reguły sześć tygodni, a turnusy liczące do pięćdziesięciu osób, gromadziły dzieci pochodzące z ośrodków przemysłowych, żyjące w warunkach niekorzystnych dla zdrowia. Przy willi wybudowano wtedy barak szkolny (dziś nieistniejący), zaś w domu pisarza znajdowały się pomieszczenia sypialne, kuchnia, jadalnia i gabinet lekarsko-pielęgniarski. W ten sposób „Warszawianka” funkcjonowała do czerwca 1998 r., gdy w jej miejscu powołano do życia obecnie funkcjonujące tu muzeum poświęcone Gerhartowi Hauptmannowi.

Umożliwiły to zmiany polityczne w Europie, wywołane upadkiem komunizmu, a zwłaszcza spotkanie w Krzyżowej w 1989 r. niemieckiego kanclerza Helmuta Kohla z polskim premierem Tadeuszem Mazowieckim. Efektem podjętych rozmów było m.in. oświadczenie o stworzeniu w Jagniątkowie wspomnianego muzeum. Jednak droga do tego była długa i dopiero po skomunalizowaniu obiektu, zamknięciu działalności „Warszawianki” i przy wsparciu rządu RFN oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, przeprowadzono w willi Hauptmanna gruntowny remont oraz prace restauracyjne. I tak 1 września 2001 r., z udziałem premierów Polski i Saksonii, oficjalnie otwarto Dom Gerharta Hauptmanna jako instytucję kultury Miasta Jelenia Góra. Od 1 maja 2005 r. jednostce tej zmieniono statut i nazwę. Działa ona obecnie jako Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”.

Muzeum, oprócz swoich stałych ekspozycji, ukazujących życie i twórczość noblisty, organizuje szereg wystaw czasowych oraz liczne przedsięwzięcia kulturalne, artystyczne, oświatowe i naukowe (szczegółowe informacje dotyczące tych działań dostępne są na stronie internetowej: www.muzeum-dgh.pl). W ciągu minionych 20 lat placówka stała się ważną instytucją kulturalną nie tylko Jeleniej Góry, ale całego Dolnego Śląska, czego wyrazem są liczne nagrody oraz wyróżnienia, jakie otrzymała za swą stale rozwijaną działalność. ■

WEEKEND BEZ ŚNIEŻKI (5)

ZAPRASZAMY DO WLENIA



MAREK DOBROWOLSKI

Turystom szukającym ciekawych miejsc i krajobrazów poza Karkonoszami polecam wizytę w małym miasteczku Wleń i w jego okolicach. Wycieczkę ułatwi dobry dojazd oraz gęsta sieć szlaków i ścieżek przyrodniczych na miejscu, zaś cisza i spokój tu panujące pomogą w kontemplacji widoków, przyrody i ciekawej historii tej miejscowości.

Wleń leży w głębokiej dolinie Bobru, mniej więcej w połowie drogi z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego. Jest jednym z najstarszych miast Śląska. Według tradycji prawa miejskie otrzymał w 1214 r. od księcia wrocławskiego Henryka I Brodatego, męża św. Jadwigi Śląskiej, fundatorki i protektorki wielu klasztorów, szpitali i kościołów na Śląsku.

Historia Wlenia związana jest przede wszystkim z cennym zabytkiem położonym na Górze Zamkowej – zamkiem Lenno, uważanym ze jedną z najstarszych w Polsce i najstarszą na Śląsku warownię. Jej historia sięga pocz. XI w., kiedy Bolesław Krzywousty utworzył tu kasztelaninę, która w poł. XII w., w tzw. bulli wrocławskiej była wymieniona pod nazwą „Valan”. Do jej rozwoju przyczynił się m.in. Bolesław I Wysoki, który wznosił tu pierwszą kamienną budowlę. Jego następcy, Henryk I Brodaty i Bolesław II Rogatka, kontynuowali rozbudowę warowni, a w późniejszych czasach zakupił ją i wyremontował Sebastian von Zedlitz. Była ona użytkowana niemal do zakończenia wojny trzydziestoletniej, kiedy to wysadzili ją w powietrze cesarscy żołnierze i od tego czasu pozostaje w ruinie.

Wleński zamek został niedawno odnowiony dzięki staraniom władz Wlenia, a w atrakcyjny sposób udostępnia go konsorcjum Stowarzyszeń Gildia Przewodników Sudeckich i Wieża Książęca w Sieleńcu. Z wieży zamkowej podziwiać można panoramę Gór i Pogórza Kaczawskiego oraz Karkonoszy i Gór Izerskich. Dookoła zamku, w zalesionej części Góry Zamkowej, utworzony został rezerwat przyrody, szczególnie piękny na wiosnę, w okresie kwitnienia czosnku niedźwiedziego, ale warto odwiedzić go i jesienią, gdy przebarwiają się liczne tu buki, klony i lipy. Dodatkową atrakcją są wschodnie skały, zwanych lawami poduszkowymi, powstałe dawno temu, gdy gwałtownie zastygła tu lava, wylewająca się z podmorskich wulkanów wprost do wody.

Wleń od wieków nawiedzały powodzie, pożary i różne inne klęski, a jedna z nich, inwazja szarańczy w 1335 r., doprowadziła do wielkiego głodu, z którym mieszkańcy walczyli żywiąc się gołębiami. Początkowo łapali je, a później zaczęli hodować i z biegiem czasu Wleń stał się dzięki temu znanym ośrodkiem handlu tymi ptakami. Należy wspomnieć, że od niedawna próbuje się z powodzeniem przywrócić tę tradycję. W 1914 r. na 700-lecie Wlenia, mieszkańcy uhonorowali ją pomnikiem Gołębarki, który do dziś zdobi rynek miasteczka.

Zwiedzając Wleń, warto odwiedzić także neogotycki kościół św. Mikołaja Biskupa, znany głównie z obecności na jego strychu bardzo dużej kolonii lęgowej nocka dużego. Ponadto trzeba zajrzeć do barokowego Pałacu Książęcego i pamiątki po sanatoryjnej historii miasta – ośrodka leczniczego sióstr elżbietanek. W bezpośrednim otoczeniu zamku trzeba zwiedzić Pałac Lenno, kaplicę św. Jadwigi Śląskiej i nieco dalej położony pomnik przyrody – resztki neku z odsłonięciami piaszczystych porwaków wulkanicznych.

W niedalekiej Bystrzycy obejrzeć można drugi pod względem wieku w Polsce, około 800-letni okaz cisa pospolitego. Zresztą, w okolicach Wlenia wiele jest interesujących miejsc, zabytków i punktów widokowych, do których poznania gorąco zachęcam.



Marek Dobrowolski
główny specjalista
ds. ochrony
przyrody w KPN,
redaktor
„Karkonoszy”,
przewodnik sudecki

Wleń z lotu ptaka





Stanisław Firszt
archeolog,
muzealnik,
muzeolog i regio-
nalista; członek
Zarządu Karkono-
skiego Towarzystwa
Naukowego,
wiceprezes
Towarzystwa
Przyjaciół Jeleniej
Góry, były, wielolet-
ni dyrektor Muzeum
Karkonoskiego
w Jeleniej Górze
i emerytowany
dyrektor Muzeum
Przyrodniczego
w Jeleniej Górze

SCHAFFGOTSCHOWIE (XVIII)

FRYDERYK GOTARD SCHAFFGOTSCH POCZĄTEK KOŃCA POTĘGI RODU

STANISŁAW FIRSZT

Fryderyk Gotard Schaffgotsch, uznany w 1907 r. za dorosłego, mógł objąć samodzielnie zarząd rodzowego majątku. Prawie dokładnie rok później, 20 stycznia 1908 r., młody hrabia ordynat ożenił się z Zofią hrabiną von Oppersdorff. Hrabia dbał o swą rodzinę i kontynuował tradycję swoich przodków, jeśli chodzi o wielodzietność. Zofia urodziła mu sześćro dzieci, w tym trzy córki i trzech synów: Marię Jadwigę (1909 r.), Gabrielę Zofię (1912), Zofię Jadwigę (1916) oraz Gotarda Johanna (1914), Fryderyka (Fritza) juniora (1919) i Hansa Ulryka (1926). Różnica wieku między pierwszym i ostatnim dzieckiem wynosiła 17 lat, a hrabina Zofia rodząc ostatnie dziecko, miała 39 lat i może dlatego Hans Ulryk od urodzenia był dość chorowity.



Friedrich Gothard Schaffgotsch z żoną Zofią hrabiną von Oppersdorff. Zdjęcie z podróży poślubnej do Wiednia w 1908 roku

Divitiae et honores incesta et caduca sunt
Bogactwo i zaszczyty są niepewne
i krótkotrwałe

ren wolnego państwa stano-
wego o powierzchni 19.000
ha, dobra tzw. państwa Gryf
o powierzchni 13.000 ha,
dwa uzdrowiska Cieplice
i Świeradów, huta szkła „Jó-
zefiny” i wiele nieruchomości.

Upływające bez większych
kłopotów szczęśliwe lata roz-
rastającej się rodziny Schaff-
gotschów skończyły się wraz
z wybuchem I wojny świa-
towej. Co prawda żadne
obce wojska nie wkroczyły
na teren Cesarstwa, ale na
frontach wojny zginęło wielu
żołnierzy, wśród których było
aż 150 pracowników z dóbr
hrabiego, co przy ok. 1000
zatrudnionych stanowiło 15%
ogółu. Hrabia starał się poma-
gać rodzinom poległych.

Na czas wojny duża część
obiektów sanatoryjnych i szpi-
talnych w Cieplicach zamieniona została na wojsko-
we lazarety. Wielu rannych żołnierzy (często o pol-
skich korzeniach) nie udało się uratować i zostali
pochowani na wspólnej kwaterze na cmentarzu
w Cieplicach.

Koniec szczęśliwych lat

Majątek, który objął Fryderyk, był znaczny. Należały
do niego: dobra Fideikomisu Chojnik-Cieplice, te-

Banknoty wydane
przez Urząd
Kameralny
w Sobieszowie



Rewolucyjne nastroje pod koniec wojny, jakie zapanowały przede wszystkim w Rosji, ale także i w Niemczech, doprowadziły do upadku trzech wielkich imperiów i cesarzy. Narastający ferment wśród robotników i chłopów miał także miejsce w dobrach Schaffgotschów, a w jego efekcie powstała w Cieplicach Rada Ludowa, która wysuwała liczne roszczenia pod adresem hrabiego. Aby uspokoić nastroje, już po przegranej przez Niemcy wojnie w 1918 r. nowe, demokratyczne władze wprowadziły rok później tzw. prawo o zasiedleniu Rzeszy. Zgodnie z nim hrabia był zmuszony oddać część swoich gruntów pod zasiedlenie, za co miał uzyskać odszkodowanie, którego jednak nigdy nie otrzymał.

Schaffgotschowie starali się nadążyć za duchem nowych czasów, za otwarciem się na społeczne potrzeby, czego wyraźnym przejawem było utworzenie ogólnodostępnego muzeum, umieszczonego w ośmiu salach Długiego Domu. Jego ekspozycje było z czego budować, bowiem do dyspozycji było kilkanaście tysięcy preparatów ptaków, 7500 jaj ptasich, tyle samo gniazd, ponad 20100 okazów owadów, ponad 12000 obiektów geologicznych i ponad 1000 roślinnych.

Nowe inwestycje w Cieplicach

Mimo kryzysu, jaki nastąpił po upadku Niemiec, hrabia Fryderyk myślał o rozbudowie i unowocześnieniu m.in. uzdrowiska Cieplice, bowiem dawne domy zdrojowe i baseny, pamiętające czasy jego przodków z XVIII i XIX w., nie spełniały już nowych wymogów. Dlatego w 1923 r. stare baseny (klasztorny i hrabiowski) zostały wyburzone, a balneolog inż. Scherer przygotował projekt nowego obiektu sanatoryjnego (z czterema kondygnacjami, 104 pokojami z łazienkami, wyposażonymi w duże okna i balkony). W l. 1929-1931 budynek ten został wzniesiony i był to wtedy jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w całej Republice Weimarskiej.

Aby wesprzeć swoją działalność i poprawić byt pracowników Zarząd Majątku Schaffgotschów wypuścił w 1923 r. własne banknoty inflacyjne. W 1925 r. majątek ten pod względem arealu dysponowanych gruntów, obejmujących powierzchnię 27500 ha, był zaliczany do sześciu największych na Śląsku. Jednakże w tym okresie pozycja dawnych rodów rycerskich mocno się zachwiała. I może dlatego, aby przypomnieć najwspanialsze momenty w dziejach rodu Schaffgotschów, zamierzano wydać ogromne, poświęcone ich historii 11-tomowe dzieło. Z tego planu zrealizowano tylko wydanie drugiego tomu w 1925 r., opracowanego przez Johanna Kaufmanna pt. *Zachowanie rdzenia majątku Schaffgotschów poprzez Fideikomis* (*Die Erhaltung der Schaffgotsche Stammgüter durch Fideikommisse*).



Hrabia Friedrich Schaffgotsch na polowaniu (zdjęcie kolorowane, na podstawie obrazu olejnego z pałacu Schaffgotschów, portret zagiął)

Ostatnie lata Republiki Weimarskiej

Dobre czasy królestwa i cesarskie skończyły się wraz z końcem I wojny światowej. Po likwidacji związków zawodowych w Niemczech powstał Niemiecki Front Pracy (DAF), który aktywnie zaczął działać także w zakładach Schaffgotschów. Hrabiego zmuszono do tego, aby z całą rodziną corocznie obchodził 1 maja Święto Pracy, a na zamku Chojnik ufundował pomnik poświęcony poległym pracownikom na frontach I wojny światowej.

W 1933 r. do władzy w Niemczech doszła Niemiecka Partia Robotników (NSDAP tj. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei) z Hitlerem na czele i wszystko zaczęło się gwałtownie zmieniać. Schaffgotschowie nie sprzyjali narodowym socjalistom, ale jak zwykle starali się przyzwyczaić i dopasować do nowych realiów, aby przetrwać, tak jak robili to wcześniej ich przodkowie. ■

Przed głównym wejściem do nowego Domu Zdrojowego stoją: (od lewej) Fryderyk Gotard Johannes Schaffgotsch, wicekanclerz Rzeszy Franz von Papen, Fryderyk (Fritz) Schaffgotsch, czyli ukochany syn „starego hrabiego”, 1934 r. Po lewej stronie hrabiego jego 8-letni, najmłodszy syn Hans Ulryk



KARKONOSKIE PAMIĄTKI

PAWEŁ BIEŃ



Paweł Bień
specjalista ds.
edukacji w Muzeum
Narodowym
w Warszawie oraz
w Narodowym
Instytucie Fryderyka
Chopina

Jest rok 1954. Warszawa z mozołem podnosi się z gruzów. Leopold Tyrmand – przyszła gwiazda polskiej literatury – idzie w odwiedziny do śródmiejskiego mieszkania swojej ukochanej, w którym zastaje imponujący garnitur neobarokowych mebli. Na pytanie, jakim cudem rodzina zdołała się tak wspaniale urządzić w zniszczonej przez wojnę stolicy, cierpiącej na chroniczny niedobór mebli, niedoszły teść pisarza odpowiada: –Przyjechało z Jeleniej Góry.

Myszę, że daleki jestem od rewindykacyjnych obsesji, ale nie bez satysfakcji tropię kolejne ślady stolicy Karkonoszy w stolicy naszego kraju.

Kiedy w 1952 r. przez Warszawę jechał traktor, ciągnący między rozentuzjasmowanym tłumem połykującą w lipcowym słońcu makietę Pałacu Kultury i Nauki, nikt nie przypuszczał zapewne, że kiedy w 1955 r. budowa zostanie zakończona, pierwsi goście we wnętrzach socrealistycznego kolosa zobaczą kinkiety i żyrandole wykonane w Szklarskiej Porębie. Oczywiście nie wszystkie wykonano w Karkonoszach. Dolnośląskim rodowodem mogą się szczycić dekoracyjne elementy oświetlenia m.in. w Sali Puszkina lub foyer Teatru Dramatycznego.

Nic w tym dziwnego, że wiele szklanych elementów wyposażenia Pałacu pochodziło ze Szklarskiej Poręby. Wzbudzały one zachwyt już w poł. XIX w., kiedy to recenzent magazynu „Times” dzielił się z rzeszą czytelników swoim zachwytem: *Najlepsze i najbardziej interesujące szkła kolorowe z Niemiec to szkła*

hrabiego Schaffgotscha. Niektóre z wystawianych eksponatów huty Schaffgotscha są w tym rodzaju produkcji najdoskonalsze na całej wystawie. Cudne malowidła, bardziej miękkie i bardziej naturalne niż malowidła na porcelanie.

Wiele szkieł z Karkonoszy znalazło się po wojnie w warszawskich kolekcjach prywatnych, antykwiariatach oraz w Muzeum Narodowym w Warszawie. Największe polskie Muzeum zgromadziło pokaźny zbiór przedmiotów związanych z Karkonoszami, w tym np. zachowany w piwnicznych magazynach niewielkich wymiarów szkicownik Arthura Blaschnika. W 1861 r. artysta na jego kolejnych kartach sporządzał ołówkiem rysunkowe notatki pejzaży karkonoskich, studia pojedynczych drzew czy nawet domów w Cieplicach.

Z Jeleniej Góry do stołecznej kolekcji przywieziono po wojnie m.in. portret księżniczki Wilhelminy Orańskiej, namalowany na początku XIX w. Księżniczka sennym wzrokiem spogląda na nim na widza, bawiąc się z nonszalancką pogardą podwójnym sznurem pereł. Wśród licznych portretów odnalezionych po wojnie w Jeleniej Górze znalazł się także bardzo wysokiej klasy artystycznej – i nie mniejszego uroku – wizerunek młodej, nieznannej z nazwiska dziewczyny, wykonany przez jednego z wybitniejszych portrecistów wiedeńskich, mistrza biedermeieru – Ferdinanda Georga Waldmüllera. Warto jednak mieć na uwadze, że inwentarzowa adnotacja o przywiezieniu do Warszawy tego i innych dzieł z Jeleniej Góry nie musi wcale oznaczać, jakoby

Panorama Kotliny
Jeleniogórskiej
z Cieplicami
i zamkiem
Chojnik u podnóża
Karkonoszy, Arthur
Blaschnik, ze
zbiorów Muzeum
Narodowego
w Warszawie



przed rozpoczęciem wojennej zawieruchy były one w karkonoskich kolekcjach. Być może trafiły tu podczas działań wojennych, a następnie zdeponowane zostały w wielkiej muzealnej składnicy w Paulinum i jako „reparacje wojenne” wyruszyły w podróż na północny wschód.

Odrębnym zbiorem są widoki Karkonoszy, wśród których artystyczny prym wiodą wspaniałe pejzaże wrocławskiego twórcy Adolfa Dresslera, który szczególnie upodobał sobie Przesiekę, a jej mieszkańcy nie pozostawili tej miłości nieodwzajemnionej – na jednej ze skałek do dziś znajduje się tablica upamiętniająca malarza.

Związki Przesieki z malarstwem są jednak o wiele bardziej złożone. Na początku lipca 1945 r. powiadomiona przez wojsko ekipa prof. Stanisława Lorentza – pełniącego funkcję dyrektora warszawskiego Muzeum Narodowego – odwiedziła Przesiekę i to bynajmniej nie po to, by złożyć hołd ulubionej wsi Dresslera. W restauracji *Waldschlösschen* historycy sztuki odnaleźli wywiezione przez nazistów dzieła Jana Matejki i w ten sposób *Unia Lubelska*, *Batory pod Pskowem* i słynny *Rejtan* wróciły do polskich zbiorów.

A wiele dziesiątków lat wcześniej, dokładnie 8 lipca 1810 r. arcy mistrz malarstwa romantycznego Caspar David Friedrich odbył wraz z niemniej uzdolnionym kolegą po fachu Georgem Kersingiem jedną z pieszych wycieczek po Karkonoszach. Pamiątką tego wydarzenia stała się niewielka karta pożółkłego papieru z pospiesznie naszkicowaną ołówkiem sylwetą grzbietu górskiego. Rysunek ten przechowywany jest w muzealnym magazynie, wykonana na jego podstawie akwarela znajduje się w kolekcji prywatnej.

Jednak nie tylko w latach 50. pociągi zabierały w długą podróż z Kotliny Jeleniogórskiej do stolicy kolejne wagony cennych przedmiotów. W odwilżowej dekadzie Gierka tkano w Kowarach dywan, który następnie uroczyście ułożono w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego. Przez równo czterdzieści lat, aż do stycznia 2009 r., parkiet najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia siedziby głowy państwa był ozdobiony barwnym dziełem karkonoskich robotników. Obecnie dywan, przeszedłszy na zasłużoną emeryturę, odpoczywa w charakterze ekspozycji w łódzkim Muzeum Włókiennictwa. Historia kowarskich zakładów nie ma niestety tak szczęśliwego zakończenia.

Są też pamiątki mające niechlubny charakter prezentów – delikatnie mówiąc – wymuszonych. Przykładem tego jest chociażby krata w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, powstała wskutek



Portret młodej dziewczyny, Ferdinand Georg Waldmüller, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

nie najlepiej przemyślanego zespawania kilku kutech przesłon wejść do kaplic grobowych z cmentarza przy jeleniogórskim kościele Łaski.

Malarskie uroki Karkonoszy dostrzegano także po wojnie. W drugiej połowie lat 40. XX w. do ówczesnych Bierutowic kilkakrotnie zawitał Władysław Strzemiński, a artystycznym zapisem jego pobytów stały się rysunki pensjonariuszy domu dziecka w Karpaczu. Część znawców biografii artysty po powstaniu pierwszego obrazu z cyklu *Powidoki* lokuje właśnie w Karkonoszach, dzięki czemu moglibyśmy powiedzieć, że jedna z najważniejszych serii prac w historii polskiego malarstwa po II wojnie światowej zaczęta została u podnóża Śnieżki. Andrzej Wajda swój ostatni film poświęcił Strzemińskiemu i nie przypadkiem nadał mu tytuł *Powidoki*.

Mówiąc o przedstawicielach polskiej awangardy, warto wspomnieć siostrę wybitnej abstrakcjonistki krakowskiej – Marii Jaremy – zamieszkałą tuż po wojnie w Jeleniej Górze. W jednym z listów pisze ona do ukochanej bliźniaczki, żaląc się, że mimo nieodległych kopalni węgla, trzeba tu było podczas srogiej zimy palić meblami.

Są też ślady prawie zatarte – drobne, ulotne historie we wspomnieniach tysięcy ludzi. Zanotowane lub zabrane ze sobą, namalowane lub zaklęte w milczące przedmioty. Miron Białoszewski w kronikarskich zapiskach nie omieszczał napomknąć o swej tużpowojennej podróży pociągiem do Jeleniej Góry, podczas której rozbił, daną mu przez ojca na drogę, butelkę mleka. Wniosek z tych wszystkich historii może więc nasuwać się taki: nie ma co płakać nad rozlanym, karkonoskim mlekiem. ■

KARKONOSZE W FILATELISTYCE (14)

AGNIESZKA TURAKIEWICZ
JANUSZ TURAKIEWICZ



Agnieszka Turakiewicz, znaczek Poczty Polskiej z 2016 r.

Powstanie Sobieszowa związane jest z decyzją, podjętą w połowie XIV w. przez księcia świdnickiego Bolka II Małego, o budowie zamku na szczycie Chojnika. Budowla ta od 1400 r. znalazła się we władaniu Schaffgotschów. Po pożarze w 1675 r., gdy w zamek trafił piorun, siedziba rodu zlokalizowana została w wybudowanym nad Wrzosówką pałacu, co w znacznym stopniu przyczyniło się do dalszego rozwoju osady.



Janusz Turakiewicz, znaczek Poczty Holenderskiej z 2008 r.

Interesujące są dzieje urzędu pocztowego w Sobieszowie, opisane w aktach przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Siegają one 1888 r., gdy powstał projekt jego utworzenia, choć sam budynek poczty wybudowany został w l. 1894-1895. Wśród przemawiających za tym przesłanek, poza funkcjonowaniem na miejscu zakładów przemysłowych, był także fakt, iż ówczesny Sobieszów (Hermsdorf) był uzdrowiskiem klimatycznym i ma wielu zagranicznych gości, a Kynast, pobliska góra z ruinami zamku, jest popularnym i często odwiedzanym punktem wycieczek (co odnotowano w specjalnym raporcie z 1927 r.).



Książę Bolko II Mały na personalizowanym znaczku z 2016 r. (projekt Rafał Winciewicz) i

kasowniku „Finał 54. Ogólnopolskiego Konkursu Filatelistycznego Dolny Śląsk – zapraszamy w Sudety” stosowanym dnia 28.05.2016 r. w Urzędzie Pocztowym Kamienna Góra 1 (projekt Hans Joachim Kuhnert).

W 1945 r. miejscowość zyskała nową nazwę – Chojnasty i nosiła ją krótko, bo od 7 maja 1946 r., na mocy zarządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, zmieniono ją na Sobieszów. Pomimo tego przez pewien czas, dopóki nie dostarczono nowych stempli, stara nazwa była używana na kasownikach i innych pieczęciach pocztowych. Od 1976 r., po powiększeniu stolicy utworzonego województwa, tutejszy urząd pocztowy zaczął funkcjonować pod nazwą Jelenia Góra 12.



Koperta listu poleconego z datownikiem i stemplem polecenia „Chojnasty” z 1946 r.



Datowniki urzędów pocztowych Hermsdorf (Kynast) i Sobieszów

Związane z Sobieszowem pamiątki pocztowe dokumentują przede wszystkim Chojnik ze schroniskiem PTTK i zlokalizowaną w tej miejscowości siedzibę Karkonoskiego Parku Narodowego. Zaliczyć do nich należy także znaczki i inne wydawnictwa pocztowe, przedstawiające związane z Sobieszowem postacie, a w tym m.in. księcia Bolka II Małego, kuracjuszy cieplickiego uzdrowiska i inne osoby odwiedzające te okolice. ■



Na murze zamku na Chojniku w 2007 r. upamiętniono okolicznościową tablicą pobyt w dniach 2-3.09.1956 r. ks. Karola Wojtyły, przedstawionego m.in. na znaczku Poczty Polskiej 3186 z wprowadzonej do obiegu dnia 1.06.1991 r. serii „IV wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce” (projekt Janusz Wysocki).

Parki Narodowe w Polsce

- | | |
|-------------------|------------------|
| 1 Babogórski | 12 Narwiański |
| 2 Białowiecki | 13 Ojcowski |
| 3 Biebrzański | 14 Pieniński |
| 4 Bieszczadzki | 15 Poleski |
| 5 Bory Tucholskie | 16 Roztoczański |
| 6 Drawieński | 17 Słowiński |
| 7 Gorczański | 18 Świętokrzyski |
| 8 Gór Stołowych | 19 Tatrzański |
| 9 Kampinoski | 20 Wielkopolski |
| 10 Karkonoski | 21 Wigierski |
| 11 Magurski | 22 Woliński |



Karta pocztowa Cp 1239 wydana dnia 3.11.2000 r. „Parki Narodowe w Polsce” (projekt Jacek Brodowski).



KARKONOSKI PARK NARODOWY
z siedzibą w Jeleniej Górze
ul. Chęcińskiego 23, tel./fax 75 755 33 40
58-570 JELENIA GÓRA
Regon 021781314 NIP 6112725303



OPLATA POBRANA
TAXE PERÇUE - POLOGNE
umowa z Poczta Polska S.A.
Nr ID 432661/D



(00)859007734112008551
(00)859007734112008551

Oddz. PTTK
„Sudety Zachodnie”
ul. 1 Maja 86
58-500 Jelenia Góra

Koperta listu poleconego nadanego dnia 13.10.2020 roku przez Karkonoski Park Narodowy do Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, będącego właścicielem schroniska na Chojniku w Urzędzie Pocztowym Jelenia Góra 9 (Cieplice).



Johann Wolfgang von Goethe podczas podróży po Śląsku we wrześniu 1790 r. odwiedził m.in. Sobieszów. Znaczek Poczty RFN Michel DE 1121 wydany dnia 18.02.1982 r. dla uczczenia 150. rocznicy śmierci poety (projekt Elisabeth von Janota-Bzowski wg obrazu Georga Melchiora Krausa z Goethe-Museum we Frankfurcie nad Menem).

← Datowniki ze zmienną datą „Karkonoski Park Narodowy” stosowane w urzędach pocztowych Sobieszów i Jelenia Góra 12.

Pamięci Zbigniewa Górskiego



Odszedł od nas 30 lipca br. nasz przyjaciel, przez prawie całe życie związany z Karkonoszami. Przez wiele lat pracował na Śnieżce, był przewodnikiem sudeckim, ratownikiem GOPR, instruktorem PZN, a także strażnikiem KPN.

Urodził się w Ostrowie Wielkopolskim w 1946 r. i po ukończeniu tam liceum studiował na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Na początku lat 70. ub. w. przeniósł się do Jeleniej Góry, gdzie pracował w Zespole Szkół Zawodowych nr 2, a od 1975 r., przez 5 lat w Obserwatorium Meteorologicznym IMGW na Śnieżce, gdzie prowadził badania i analizy z zakresu chemii atmosfery. Pracował później w jeleniogórskim Ośrodku Badań i Kontroli Środowiska (w l. 1980-1984) i aktywnie działał w Klubie Sportowym „Julia” w Szklarskiej Porębie (w l. 1984-1986).

Do pracy w Obserwatorium na Śnieżce powrócił w 1988 r. i pracował tu do 1997 r. W tym okresie, w sezonie 1995/1996, po raz pierwszy brał udział w zimowych badaniach środowiska polarnego na Spitsbergenie, prowadzonych przez Instytut Geofizyki PAN (był tu także w l. 2013-2014.). Ostatnie lata swej pracy zawodowej, do przejścia na emeryturę, spędził w Karkonoskim Parku Narodowym jako starszy strażnik w Straży Parku (w l. 1998-2012).

Jego wieloletnia, pozazawodowa aktywność wiązała się z działalnością turystyczną, ratowniczą, przewodnicką i narciarską. Do GOPR wstąpił w 1973 r. i został ratownikiem ochotnikiem, zawsze w pełni dyspozycyjnym. Brał udział w akcjach ratowniczych nie tylko w polskich górach, ale także w Armenii i Turcji. W 1989 r. zdobył uprawnienia przewodnika sudeckiego, a później certyfikowanego ratownika medycznego, instruktora narciarstwa i ski-touringu. Był też doskonałym narciarzem biegowym – zajmował zwykle wysokie miejsca w Biegu Piastów na dystansie 50 km. Uprawiał także rekreacyjnie turystykę rowerową i fascynował się fotografią.

Był powszechnie lubianym, skromnym człowiekiem, nie chwalił się swoimi osiągnięciami. W 2016 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za działalność w GOPR. Wspomina się go z wielką sympatią w gronie członków nie tylko GOPR czy PTTK, ale i wśród pracowników KPN.

Andrzej Mateusiak



INFORMACJE KPN www.kpnmab.pl

Wspólna strategia ochrony Jelenia Góra, czerwiec



Dnia 14 czerwca br. odbyło się II posiedzenie plenarne Rady Naukowej KPN w kadencji 2020-2025, podczas którego omówiono bieżące zagadnienia związane z działalnością Parku, m.in. problemy dotyczące prób zwiększania poboru wód dla celów komunalnych na rzecz niektórych gmin karkonoskich. Dyrektorzy KRNP i KPN, Robin Böhnisch oraz Andrzej Raj podpisali *Wspólną strategię ochrony Krkonošského národního parku i Karkonoskiego Parku Narodowego*. Stanie się ona wyznacznikiem działań obu

tych Parków w zakresie ochrony przyrody, udostępniania terenów chronionych dla celów turystycznych, rekreacyjnych i naukowych, a także szeroko pojętej edukacji ekologicznej. Powtórne uroczyste podpisanie wspomnianego dokumentu w siedzibie czeskiego Parku miało miejsce 17 czerwca podczas wręczania nagród dyrektora KRNP.

Marek Dobrowolski

KPN w Koalicji Geoturystycznej Lubań, lipiec

W dniach 2-4 lipca br. Lubań, gospodarz Sudeckiego Festiwalu Mineralów, stał się europejską stolicą geologów i mineralogów. KPN, który od 2010 r. posiada certyfikat Geoparku Krajowego, został zaproszony do współtworzenia festiwalowej GEOstrefy, prezentującej największe geoturystyczne atrakcje Dolnego Śląska.



Spotkanie w Lubaniu było też okazją dla KPN, reprezentowanego przez dyrektora Andrzeja Raję, do podpisania listu intencyjnego deklarującego wolę współtworzenia koalicji

miast i instytucji na rzecz rozwoju szeroko rozumianej geoturystyki w regionie. Koalicja ta ma umożliwić podejmowanie wspólnych działań edukacyjnych i promocyjnych, wymianę doświadczeń oraz kreowanie wspólnych produktów turystycznych.

Anna Szwałek



INFORMACJE KRNP www.krnap.cz

Towarzystwo Przyjaciół Przyrody Karkonoskiej Vrchlabí, styczeń



Na początku br. rozpoczęło swą działalność Towarzystwo Przyjaciół Przyrody Karkonoskiej, działające przy dyrekcji KRNP. Ta nowa organizacja pozarządowa

będzie organizować cykle wykładów naukowych oraz wycieczek dla zainteresowanych lepszym poznaniem karkonoskiej przyrody, historii, kultury i architektury, a także kierować grupą wolontariuszy, pełniących funkcję strażników przyrody. Prezesem Towarzystwa został dyrektor KRNP Robin Böhnisch.

(BWR)

Nowy depozyt muzeum KRNP

Vrchlabí, maj



W maju br. czeski Minister Środowiska Richard Brabec dokonał uroczystego otwarcia nowego depozytu muzeum KRNP we Vrchlabí. Przechowywane do tej pory w budynku dawnego klasztoru liczne zbiory dotyczące regionu znalazły nowe lokum, spełniające wymagane standardy. Główne pomieszczenia depozytu, przeznaczone dla gromadzenia zbiorów, znajdują się w nowym budynku, wyposażonym w nowoczesny system klimatyzacji regulującej temperaturę i wilgotność powietrza. Swoje miejsce znajdzie tu ponad 40 000 eksponatów. Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Europejskiej Współpracy Terytorialnej.

(BWR)

Nagrody dyrektora KRNP za 2020 r.

Vrchlabí, czerwiec



Dnia 17 czerwca br. w ośrodku edukacji ekologicznej KRTEK we Vrchlabí zostały uroczysto wręczone nagrody dyrektora KRNP za 2020 r. Otrzymali je: alpinista Jan Červinka, konserwator niewielkich obiektów sakralnych Jiří Daněk (*in memoriam*), leśnik Karel Hroch, gospodarz schroniska David Mlejnek, były członek Horské služby Vladimír Paudeř, kartograf i wydawca map Jiří Rohlík oraz firma Rautis, wytwórca tradycyjnych ozdób choinkowych.

Charakterystyczne figurki Karkonosza autorstwa Ladislava Šlechty z Harrachova wręczył nagrodzonym Robin Böhnisch, dyrektor KRNP.

(BWR)



INFORMACJE DZPK

www.dzpk.pl

Gra „Odcisnięte w kulturze”

Jelenia Góra, czerwiec

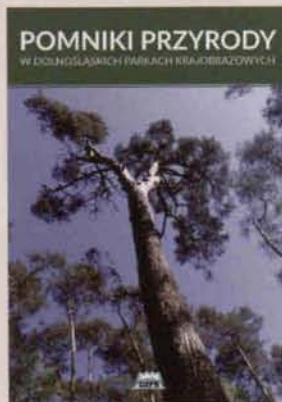


Park krajobrazowy to miejsce udostępniania nie tylko przyrody, ale także wartości historycznych i kulturowych. Od czerwca br. zapraszamy wszystkich zainteresowanych do uczestniczenia w nowej grze terenowej i odwiedzenia pięciu miejscowości położonych na terenie Rudawskiego Parku Krajobrazowego, z pięknymi, dobrze zachowanymi obiektami zabytkowymi, przy których umieszczone zostały specjalne odciski (symbole obiektów). Zadaniem uczestników gry jest ich odnalezienie i odrysowanie na karcie do zbierania odcisków, a następnie odebranie nagrody w DZPK Oddział Jelenia Góra. Dokładne informacje dostępne są na www.dzpk.pl.

Agnieszka Łętkowska

Pomniki przyrody w Dolnośląskich Parkach Krajobrazowych

Dolny Śląsk, czerwiec



Pomniki przyrody to jedna z form ochrony przyrody w Polsce, obejmująca pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej czy krajobrazowej. Na terenie dwunastu parków krajobrazowych Dolnego Śląska takich

INFORMACJE KARKONOSKIE

obiektów zinventaryzowano ponad trzysta, a najliczniejszą wśród nich grupę stanowią drzewa lub aleje. Przykłady najbardziej interesujących opisuje przygotowana ostatnio publikacja, do której gorąco zachęcamy.

(AL)

INFORMACJE Z JELENIEJ GÓRY I OKOLIC

30-lecie Euroregionu Nysa

Jelenia Góra, czerwiec

Dnia 21 czerwca br. miała miejsce konferencja prasowa, zorganizowana z okazji 30-lecia Euroregionu Nysa. Poświęcono ją podsumowaniu jego działalności i wszechstronnego dorobku oraz nakreśleniu planów na przyszłość. Kończy się obecne finansowanie projektów, powstają nowe dokumenty programowe dla Funduszu Małych Projektów oraz Strategia Rozwoju Euroregionu na l. 2021-2027. W ramach działalności EN w ostatnich latach, do dyspozycji strony polskiej Euroregionu pozostawało ok. 3,8 mln € ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i w ramach 14 naborów wniosków zatwierdzono do realizacji 211 mikroprojektów na łączną kwotę dofinansowania 3,5 mln €. Z kolei w ramach Funduszu Małych Projektów Interreg Polska – Saksonia dysponowano kwotą ok. 2,5 mln € i dotychczas zatwierdzono do realizacji 173 projekty na prawie całą tę kwotę.

(JK)

Pierwszy Sky Walk w Sudetach Zachodnich

Świeradów-Zdrój, czerwiec



W czerwcu br. miało miejsce otwarcie najwyższej wieży widokowej w Polsce, zlokalizowanej na wschód od centrum dzielnicy uzdrowskiej w Świeradowie-Zdroju, nieopodal terenów dawnego wyciągu na Świeradowie. Wysoka na 65 m konstrukcja, bardzo skomplikowana, dźwiga długie na ponad 850 m kładki dla pieszych i otwiera widoki na górne partie doliny Kwiszy. Od czasu otwarcia budzi duże zainteresowanie, ale też i negatywny odbiór u części obserwatorów zmian w krajobrazie naszych gór, nie zawsze dla niego korzystnych.

(JK)

KARKONOSZE I TERAPIA LASEM



GRUPA KARKONOSKA

Wiele lat temu, w czasie pobierania nauk w Akademii Wychowania Fizycznego, pomagałem koledze w badaniach poświęconych takiemu oto tematowi *Urlop nad morzem, urlop w górach*. Wynik końcowy tych badań był taki, że tygodniowy urlop w górach, a szczególnie w Karkonoszach, jest trzykrotnie bardziej regenerujący niż ten nad morzem. Problem jest oczywiście szeroki i nie chciałbym tu o nim dyskutować, jednakowoż przypomniałem sobie o nim kilka lat temu, gdy zetknąłem się z ciekawym programem terapeutycznym, który przez Japończyków nazwany został „kąpielą leśną”. W Japonii od I. 80. jest to program narodowy, w innych krajach (np. w Finlandii) od lat uznaje się tę terapię nie tylko za konieczną, ale i obowiązkową.

„Terapia lasem”, bo tak ją u nas nazwano, w Polsce zagościła głównie dzięki publikacjom dr. Qing Li oraz dr Katarzyny Simonienko: *Shinrin-Yoku – sztuka i teoria kąpiei leśnych* oraz *Lasoterapia*. Treści zawarte w tych książkach dotyczą wyko-

rzystania raczej nizinnych kompleksów leśnych, nie jest jednak powiedziane, że dla tej formy terapii nie nadają się lasy górskie. Karkonosze wydają się pod tym względem szczególnie pożądane, biorąc pod uwagę ich klimat, wysoki poziom zalesienia, dostępność komunikacyjną i bogatą infrastrukturę turystyczną.

Walory te wykorzystywane były przez wielu sportowców, którzy przybywali tu na obozy treningowe czy zawody. W kronikach GOPR zanotowano jednakże wypadki z ich udziałem, w tym nawet i śmiertelne, związane z niewłaściwym ubiorem, zabłądzeniami, przecenieniem własnych możliwości, a co z tym idzie szybką utratą sił czy odmrożeniami. Okazuje się więc, że uzyskanie pozytywnych efektów zdrowotnych w górach wymaga znajomości specyfiki środowiska górskiego.

W ostatnich latach w Karkonoszach pojawia się coraz więcej turystów zainteresowanych lasoterapią. Bywa, że w pogoni za polepsze-

niem zdrowia, nie respektują oni szczególnych uwarunkowań środowiska górskiego i narażają się w ten sposób na kłopoty. Tymczasem wybierając się na prozdrowotne karkonoskie wędrówki, należy przygotować się do nich jak do wyprawy górskiej, czyli być dobrze wyekwipowanym, mieć mapę, a w telefonie aplikację Ratunek. Lepiej też unikać samotnego wędrowania, szczególnie w nieznanym terenie górskim, a przed wyjściem zapoznać się z warunkami pogodowymi aktualnie panującymi w górach.

Pamiętajmy też szczególnie o jednej, niezwykle istotnej kwestii. Karkonosze objęte są ochroną parku narodowego. Tak więc, także wówczas, gdy celem naszej wizyty w nich jest np. lasoterapia, wybierajmy do niej wyłącznie miejsca udostępnione turystom przez Park, znajdujące się na trasie wyznaczonych szlaków. Według obowiązujących w parku narodowym przepisów tylko tam możemy się poruszać.

Marian Sajnog



Aktualne informacje o stanie szlaków i o pogodzie w górach znajdziecie Państwo na stronie www.gopr.org a w razie potrzeby dzwońcie na nr 985 lub 601 100 300.

Kronika budowy Centrum Muzealno-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie (XVI)

Zakończenie rewitalizacji Pałacu

Na budowie sobieszowskiego Centrum do-
czekaliśmy się przełomu: generalny wyko-
nawca zakończył prace w głównym budyn-
ku i przekazał go władzom Parku. Była to
dobra okazja do zorganizowania konferencji
prasowej, w której wzięli udział dziennikarze
mediów lokalnych i ogólnopolskich, a nawet
goście z Czech.

okienną. Koszty tych prac,
obejmujące remont Pała-
cu oraz położonego obok
Domku Ogrodnika wynio-
sły ok. 17,5 mln zł.

Zakończenie robót w Pała-
cu nie oznacza jeszcze od-
dania go do użytku. Część
administracyjna obiektu
musi zostać umeblowana,



W pełni wyposażona jest już wchodząca
w skład kompleksu Mała Stajnia, w której
gotowa jest m.in. nowoczesna sala konfe-
rencyjna, która pomieści do 150 osób, a do
końca września powstanie tu również wysta-
wa multimedialna. Będzie ona opowiadać
o tym, jak w Karkonoszach przyroda i kul-
tura przeplatały się ze sobą na przestrzeni
wielu wieków. Z kolei w Wielkiej Stajni lada
dzień gotowa będzie część biurowa. Kończą
się też prowadzone w niej prace związane
z przygotowywaniem pomieszczeń pod
ekspozycję przyrodniczą pt. „Klimatyczne
Karkonosze”, która zajmie ok. 1700 m² na
I i II kondygnacji budynku. Wkrótce rozpocz-
nie się także postępowanie przetargowe na
zagospodarowanie terenów wokół Pałacu,
gdzie zaprojektowana jest m.in. ścieżka edu-
kacyjna „Zostań zarządcą”.

Krzysztof Szwałek

Na początku spotkania dyrektor KPN An-
drzej Raj podziękował swoim współpracow-
nikom za wzorowe prowadzenie inwestycji,
pochwalił również głównego wykonawcę
– firmę Pre-Fabrykat – za dobrą współpra-
cę i wysoką jakość robót. A było ich wiele
w Pałacu: wybudowano zupełnie nową klat-
kę schodową, wyremontowano i zaadapto-
wano dla przyszłych ekspozycji piwnice,
znakomicie odnowiono zabytkową salę konfe-
rencyjną na parterze i przygotowano dla
potrzeb dyrekcji Parku pomieszczenia na
dwóch piętrach. Położono również nowo-
czesne instalacje oraz wymieniono stolarke

a pomieszczenia
parteru oczekują
na wystawę po-
święconą historii
gospodarowania
Karkonoszami – od
czasów Schaffgot-
schów do czasów
współczesnych. Po-
stępowanie mające
wyłonić wykonawcę
wystawy ma zostać
zakończone pod ko-
niec sierpnia.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Fundusz Spójności



ŻYCIE GUMKĄ PISANE



Konrad Jaskólski
filozof, emigrant,
autor powieści
i bajek

Wiesław Myśliwski zwykł mawiać, że więcej pisze gumką niż ołówkiem, że umiejętność wydobywania esencji przy pisaniu książek polega na skreślaniu tego, co w nich zbędne. Autor stawia na precyzję wypowiedzi w możliwie najprostszy sposób. Nic tak nie zniechęca do lektury, jak przegadanie, nadmiar, wybujałość.

Słowotwórstwo od zawsze było zmorą wiedzy. Zdawał sobie z tego sprawę już William Ockham, średniowieczny filozof, zajmujący się poznaniem. Formułując swoją słynną „brzytwę”, Ockham pragnął, by wyjaśnieniom zjawisk zawsze towarzyszyła najmniejsza liczba pojęć i założeń.

Współczesność zdaje się temu zupełnie przeczyć. Gadulstwo stało się sposobem na życie. Świat tonie w nadmiarze konspektów, planów i prawd. Ockhamowski postulat, by nie mnożyć bytów ponad niezbędną konieczność zamienił się w dzielenie włosa na czworo, ponad miarę. Czego jednak teoria nie uporządkuje, to praktyka usprawni.

Dzięki pandemii, złota zasada skreślania znalazła sporo zastosowań w życiu codziennym. Nie da się już działać według długoterminowych strategii czy uniwersalnych, ponadczasowych prawd, gdyż te wymagają nieustannych korekt, zgodnie z nowymi uwarunkowaniami. Perspektywa czasu, przestrzeni, myślenia zmieniła się i wciąż zmienia, odkąd świat stanął na głowie przez koronawirusa. Myślimy o roku, a okazuje się, że minął zaledwie tydzień. Planujemy daleką podróż, a lądujemy na działce za miastem. Wierzmy w podboje, a kończymy na rozwożeniu pizzy.

Podstawa istnienia jest bardzo prosta. Człowiek musi oddychać, inaczej umrze. Musi też jeść, pić, pracować, spać, kochać. Przemysłna kombinatoryka nic tu nie wniesie. Wszelkiego rodzaju motywacje zdrowotne, związane z *wewnętrzną harmonią, balansem energetycznym, przepracowywaniem podświadomości* niczego nie usprawnią. Nie pomoże nawet najlepszy system punktowy za niewyrzucanie puszek na szlaku czy odnalezienie w terenie skrzynki geocachingowej.

Tysiąc punktów za postawę ekologiczną nie poprawi powietrza. Pozwoli jedynie odebrać darmowego Kitkاتا w kawiarni na deptaku w Karpaczu. Idąc w góry, obcujmy z przyrodą, nie z Instagramem, Twitterem, Facebookiem czy TikTokiem. Żaden Duch Gór też nie zastąpi uśmiechu bliźniego, żadne bogactwo garści świeżych cereśni. Co nam po legendach, mitach, projektach, jeśli oczyszczalnia ścieków nie spełnia swej roli albo w ogóle jej nie ma.

Czas odesłać rozpasanie do lamusa. Na minimalizmie też da się zarobić. Z przyjemnością sięgnę po wiedzę lansującą skromny styl życia. Tytuły: *Jak nie chcieć, ABC niepotrzebowania, Potęga golasa, Tysiąc sposobów na*

nieosiągnięcie sukcesu, Przewodnik po niełataniu na wakacje, choć zmysłowe na poczekaniu i nieco absurdalne, już teraz budzą moją ciekawość. Sam chętnie podejmę się napisania w telegraficznym skrócie czegoś podobnego, jeśli któryś z wydawców okaże zainteresowanie. Zresztą, nie trzeba wcale stawiać sprawy na ostrzu noża. Ilu z nas potrafi w zajmujący sposób opowiedzieć drugiemu o minionym dniu, spędzić przyjemny wieczór bez telewizora, ugotować strawę z resztek w lodówce? Dopóki szacunek do przyrody będzie kwestią światopoglądu, dopóty nie będzie żadnego szacunku do przyrody.

Lepiej nie zwlekać z przemianą. Bo jeśli kiedykolwiek nadejdzie koniec świata, to rozpoznamy go nie po braku pitnej wody, zdrowego powietrza czy żyznej gleby, ale po odmowie kredytu hipotecznego, odwołanych lotach do Zanzibaru lub nieaktualnej ofercie w salonach Skody.

Umiejętność wydobywania sensu polegałaby zatem na umiejętności nieustannego redukowania z życia zbędnych potrzeb, kosztów, oczekiwań. Zamiast wykuwać nasz los w skale, szkicujmy go ołówkiem, częściej sięgając po gumkę niż farby i dluto. ■



KIEŁBASA OD 12 APOSTOŁÓW

Wybitny polski krajoznawca Mieczysław Orłowicz, gdy w dwudziestoleciu międzywojennym wędrował po Karkonoszach, był mocno zdegustowany sposobem ich zagospodarowania, liczbą turystów, ilością wypijanego piwa i zjadanych przy tym kiełbas. Kiełbasa jest bowiem nieodłącznym elementem niemieckiej kuchni, a do dziś w Niemczech znanych jest około 1500 jej rodzajów. Wędlina ta jest również bardzo ważnym elementem polskiej kuchni i może stanowić polsko-niemiecki pomost kulinarny.

Kiełbasa była także nieodłącznym elementem kulinarnego krajobrazu dawnego Śląska i swoistym przejawem obecnej mody na *street food*. Większość kiełbas sprzedawano w tzw. budach kiełbasianych, rozstawionych na rynkach i ulicach śląskich miast. Sprzedawały je również tzw. baby kiełbasiane (*Wurstfrauen*), które w wielkich, wiklinowych koszach, podzielonych na trzy części, miały ciepłe kiełbaski, kminkowe prele (*Karbestritzel*) i kminkowe rogałe (*Karbehörnel*). Uważano bowiem, że podanie zwykłej bułki do takiego specjału byłoby nietaktem.

Baby kiełbasiane wędrowały po ulicach i placach miast, jarmarkach i parkach, zawsze były tam, gdzie gromadzili się ludzie. W mniejszych miastach, na jarmarkach i festynach pojawiali się również kiełbaśnicy, czyli obnośni sprzedawcy kiełbasy na gorąco, którzy nosili ze sobą małe piecyki, na których gotowali kiełbasę. Potem piecyki zastąpiono dwukomorowymi skrzynkami, obitymi od środka blachą. W jednej komorze znajdowała się gorąca woda z kiełbasą, a w drugiej woda podgrzewająca naczynie z kiełbasą, zaś źródło ciepła stanowiły gorące wkładki szamotowe rozgrzewane w ognisku.

Ilość produkowanych i sprzedawanych kiełbas była ogromna. Każdy lokalny rzeźnik wyrabiał kiełbasy markowe, według opracowanych i dostępnych receptur tj. *Knackwürsty*, serwolatkę czy kiełbaski wiedeńskie. Ale wielu produkowało również kiełbasy według własnych receptur, a niektóre



z nich zdobywały sławę ponadregionalną. Przykładem mogą być kiełbaski z Chelmska Śląskiego (*Schömberger Würstchen*), które swój specyficzny smak zawdzięczały wędzeniu w dymie z jodłowych szyszek. Miał je wymyślić w 1834 r. rzeźnik Bernhard Springer, który prowadził swój sklep mięsny na rynku w Chelmsku Śląskim.

Inni twierdzą, że twórcą sławy chelmskich kiełbasek był Reinhold Hoffmann, uczeń Springera, który swój interes prowadził przy tym samym rynku. Faktem jest, że z biegiem czasu chelmskie kiełbaski produkowali wszyscy rzeźnicy w okolicy, ale tylko te z rynku uchodziły za oryginalne. Do dziś ich skład jest tajemnicą obu chelmskich masarzy, których potomkowie po II wojnie światowej wyrabiali je na terenie Niemiec. Krótkie, grube kiełbaski wielkości serdelka podawano zawsze parami, bo co to za przyjemność zjeść tylko jedną kiełbasę. A obowiązkowymi dodatkami zawsze były bułka i musztarda mająca zbawienne właściwości przy trawieniu potraw tłustych. Kiełbaski te sprzedawano również wysyłkowo oraz poprzez hurtowników, którzy odbierali je dużymi partiami do innych śląskich miast i miasteczek.

Jeszcze większą sławę miały cienkie kiełbaski jaworskie (*Jaurische Würst-*

chen), przyrządzane z chudej wieprzowej połównicy i słoniny w proporcjach 3:1. Po wędzeniu, które trwało dobę, kiełbaski parzono i podawano najczęściej z chrzanem. Prawdopodobnie kiełbaski te miały cieszyć się uznaniem samego króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego. Do dziś są znane w Niemczech, a receptura na ich przyrządzenie znalazła się w Niemieckiej Księdze Spożywczej (*Deutschen Lebensmittelbuch*).

W przewodniku po Karkonoszach z 1915 r. można odnaleźć informację, że przy jeleniogórskim rynku dwaj producenci kiełbas, Artelt i Belkner, mieli w pobliżu swojego sklepu specjalne sale, w których serwowane były ciepłe kiełbaski, szynka i dania wędliniarskie, i gdzie podawano tanie jasne piwo. Zapewne chodziło o kiełbaski jeleniogórskie.



Piotr Gryszel
pracownik
naukowy
Uniwersytetu
Ekonomicznego
we Wrocławiu,
przewodnik sudecki,
pilot wycieczek
zagranicznych

